



Kurier

MARZEC 2013
Rok XXIII Nr 3/265
ISSN 1233-8559
Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzeczki.com
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



**ŚMIECIOWA
REWOLUCJA
RADNYCH**

W numerze:

- * **FILMOWA SESJA RADY MIEJSKIEJ**
- * **ZADAŁ CIOSY NOŻEM**
- * **KONKURS ŻEGLARSKI**
- * **POLICKO 1945 - KRWAWA PUŁAPKA**
- * **PAKLA DZIAŁA**
- * **LUBUSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY**
- * **MARCELI TURECZEK o ZABYTKACH**
- * **MIEJSCOWY DZIĘCIOŁ**
- * **DOŻYWOCIE za ZABICIE MIĘDZYRZECZANINA**



**Dużo miłości, nie tylko
z okazji Dnia Kobiet
życzy wszystkim
Międzyrzeczankom
Kurier Miedzyrzeczki**

● **KONCERT JERZEGO POŁOMSKIEGO dla MIĘDZYRZECZANEK** ●

● **PREZENT NIESPODZIANKA w NUMERZE KWIETNIOWYM** ●



HOLLYWOOD

SALON KOSMETYCZNY

ul. Różana 1, (nad salonem fryzjerskim Selene)

www.salon-hollywood.pl

e-mail: biuro@salon-hollywood.pl

tel. 663 81 28 28

Szukasz wyjątkowego i oryginalnego prezentu dla Ukochanej Kobiety?

Dobrze trafiłeś!!!

Salon Kosmetyczny Hollywood ma świetny pomysł na prezent. Specjalnie dla Ciebie przygotowujemy wyjątkowy Voucher z okazji Dnia Kobiet

Uwaga Nowość!!!!

ROLLMASAŻ – Twoje ciało na wiosnę będzie piękniejsze

Najnowocześniejszy sprzęt w Międzyrzeczu,

Usługa dostępna od 16 marca

PROMOCJA

Zostań naszą klientką na stałe – tylko u nas czwarty zabieg zupełnie gratis.

godz. otwarcia: pon-pt 10-20 sobota 10-15 niedziela 12-16



Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

Spółdzielcza Grupa Bankowa

Rachunek oszczędnościowy

Pomnażaj **Swoje**
oszczędności z **Naszym**
dynamicznym rachunkiem

www.gbsmiędzyrzecz.pl



Do 4%
w skali roku

Międzyrzecz

ul. Waszkiewicza 24
tel: 95 742 80 12

Bledzew

ul. Rynek 4
tel: 95 742 80 60

Przytoczna

ul. Główna 44
tel: 95 749 40 10

Trzciel

ul. Armii Czerwonej 38
tel: 95 742 80 40

Zbąszynek

ul. Topolowa 24
tel: 68 384 94 56

URODZENIA:

1. Sawiński Alan s. Pawła i Marioli
2. Pilarczyk Laura c. Marcina i Natalii
3. Kubiak Jagoda c. Michała i Magdaleny
4. Kubiak Hanna Martyna c. Jacka i Justyny
5. Rosomak Michałina c. Dawida i Moniki
6. Łozowski Roman s. Romana i Katarzyny
7. Mazura Maja Martyna c. Kamila i Anny
8. Multan Kinga c. Tomasza i Malwiny
9. Piechowiak Róża Maria c. Adama i Elżbiety
10. Miniewski Filip Piotr s. Krystiana i Agaty
11. Zając Julia Wiktoria c. Pawła i Małgorzaty
12. Fabiańska Wanessa Rozalia c. Krystiana i Wiolety
13. Sroga Maksymilian Igor s. Dominika i Justyny

ZGONY:

1. Wróż Bernard r. 1941 zam. M-cz
2. Andraś Janina r. 1935 zam. M-cz
3. Fertala Franciszek r. 1937 zam. Bukowiec
4. Słabolepsza Wiesława r. 1948 zam. M-cz
5. Andrusiewicz Stanisława r. 1933 zam. M-cz
6. Roszyk Antonina r. 1939 zam. M-cz
7. Pawłowski Franciszek r. 1933 zam. M-cz
8. Michałowicz Andrzej r. 1949 zam. M-cz
9. Mamot Henryk r. 1945 zam. M-cz
10. Cybulska Antonina r. 1931 zam. M-cz
11. Włodarczyk Helena r. 1940 zam. M-cz
12. Drobnich Helena r. 1932 zam. M-cz
13. Kaczmarek Janina r. 1934 zam. M-cz
14. Aleksandrowicz Teresa r. 1928 zam. M-cz
15. Pacholak Stanisław r. 1942 zam. Bobowicko
16. Biernacka Maria r. 1931 zam. Bobowicko
17. Lewandowska Janina r. 1934 zam. M-cz



zaprasza w marcu

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- **Dział Sztuki:** Portrety trumienne, tablice inskrypcyjne i herbowe związane z sarmackim obrządkiem pogrzebowym XVII i XVIII wieku
- **Dział Kultury Ludowej:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i I poł. XX wieku
- **Dział Archeologii i Historii: Tysiąc lat Międzyrzecza** (zamknięty do odwołania)

Zapraszamy również do zwiedzania wystawy „Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza”

W marcu muzeum jest czynne dla zwiedzających od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 - 16:00

W soboty i niedziele oraz w dniach 30 i 31 marca muzeum jest nieczynne dla turystów indywidualnych

Istnieje możliwość zgłaszania grup zorganizowanych powyżej 20 osób, w soboty i niedziele, po uprzednim kontakcie telefonicznym i dokonaniu przedpłaty. W poniedziałki wstęp na wystawy stałe jest bezpłatny.

UWAGA CZYTELNICY!

Informujemy, że **biuro redakcji** jest **CZYNNE:**
od poniedziałku do środy w godzinach 10:00 – 13:00
w czwartki w godzinach 13:00 – 16:00

Można również kontaktować się z nami pod adresem:
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl lub telefonicznie: (95) 741 88 29.

Materiały do druku i **ogłoszenia** prosimy dostarczać do 18 marca do biura redakcji (Biblioteka Miejska, os. Centrum 8, I piętro) lub na adres kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Ceny ogłoszeń/reklam:

- czarno – białe 1,00 zł (brutto) za cm2
- kolorowe 1,50 zł (brutto) za cm2

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!



DYŻURY APTEK

marzec 2013

Apteki pełnią dyżury w dni powszednie w godzinach 20.00 – 22.00

Apteki dyżurują w dni wolne, soboty i święta w godzinach 10.00 – 22.00

01.03 – 07.03	Apteka „Salus” ul. Chopina 5 A/1	(95) 741-10-79
08.03 – 14.03	Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18	(95) 742-12-98
15.03 – 21.03	Apteka „Ratuszowa” ul. Rynek 1	(95) 741-29-77
22.03 – 28.03	Apteka „Dbam o Zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja 7	(95) 742-10-39
29.03 – 30.03	Apteka mgr Urszula Szczepa ul. 30 Stycznia 51	(95) 742-25-40
31.03	Apteka „Aspirynka” os. Centrum 3	(95) 741-25-38

Szkolenie psów

Zapraszam chętnych właścicieli psów na szkolenie z zakresu agilit i posłuszeństwa. Osoby, które zgłoszą się na kurs, będą miały możliwość wystąpienia na pokazie w czasie obchodów Dni Międzyrzecza.

Zgłoszenia pod numerem tel. 605 910 221.

Mapa gratis!

Do kwietniowego numeru KM zostanie dołączony prezent. Będzie to unikatowa, wykonana przez artystę – plastyka, mapa Międzyrzecza i okolic. Mapa jest wyjątkiem na rynku poligraficznym i będzie dostępna wyłącznie z Kurierem Międzyrzeczkim.

Anna Kuźmińska-Świder

Uwaga kierowcy!

Firma MOTA ENGIL CENTRAL EUROPE S.A. – odpowiedzialna za budowę drogi ekspresowej S3 na odcinku od Międzyrzecza do Sulechowa – informuje, że od 18 lutego br. nastąpiła zmiana organizacji ruchu w rejonie przebudowywanego węzła „Międzyrzecz Południe”. Związana jest ona z włączeniem odcinka S3 w istniejącą obwodnicę Międzyrzecza, w miejscu nowo wybudowanego wiaduktu. Dlatego zmianie uległ sposób wyjazdu i wjazdu do Międzyrzecza od strony południowej – cały ruch będzie odbywał się przez wiadukt. Kierowcy proszeni są o zachowanie ostrożności i zwracanie uwagi na oznakowanie.

TELEFONY DYŻURNE w sprawie bezdomnych zwierząt:

(95) 742 69 46 (Urząd Miejski)

728 293 711 (Stowarzyszenie Pakla)

ADOPCJE. ZGUBY www.miedzyrzecz.pl

Śmieciowa rewolucja

W referendum ogólnokrajowym społeczeństwo naszego kraju opowiedziało się za przystąpieniem do struktur Unii Europejskiej.

Wstępując do Unii Europejskiej Polska odniosła szereg korzyści w postaci:

1. możliwości zamieszkania i podjęcia legalnej pracy w krajach UE;
2. możliwości podróżowania po krajach strefy Schengen bez paszportu;
3. dofinansowania z budżetu UE do modernizacji i budowy inwestycji infrastrukturalnych: drogi, koleje, zabytki, oczyszczalnie ścieków, wodociągi, stadiony, baseny itp.
4. dopłat dla rolników do arealu upraw rolnych;
5. dopłat dla rolników na zakup maszyn rolniczych i modernizacji budynków gospodarczych i inwentarskich;
6. dopłat do modernizacji i zakupu nowych maszyn i technologii dla rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego;
7. dopłat i współfinansowania inwestycji w przemyśle itd.

Jednym z warunków akcesyjnych było i jest nadal dostosowanie naszego prawa do obowiązującego w UE. Nie odbywa się to gwałtownie z dnia na dzień, ale ewolucyjnie. W wielu dziedzinach mieliśmy i mamy czas na podjęcie odpowiednich działań edukacyjnych, wychowawczych, zmiany mentalności i postrzegania otaczającej nas przyrody i środowiska naturalnego, przyzwyczajeni i sposobu życia naszego społeczeństwa. Nasz kraj musi też przeprowadzić wiele prac legislacyjnych, organizacyjnych, inwestycyjnych w celu dostosowania się do przepisów UE i warunków życia zachodniej Europy.

Oprócz korzyści, UE nakłada również obowiązki na nasz kraj i obywateli. Mają one na celu polepszenie życia naszych mieszkańców i dostosowanie do odpowiednich standardów obowiązujących w UE. W wielu dziedzinach zachód zazdrości nam: zdrowej żywności, lasów i dzikiej przyrody, nieuregulowanych rzek itp. Jednym z największych zapóźnień jest jednak w naszym kraju brak dbałości o środowisko naturalne i właściwa segregacja śmieci. Zbyt często nie zdajemy sobie sprawy, że bez uregulowania tych kwestii szkodzimy sobie i zostawiamy skażone środowisko następnym pokoleniom. Nawet teraz słuchając wypowiedzi osób podczas składania deklaracji w urzędzie gminy o ilości osób w budynkach jednorodzinnych byłem świadkiem jak starsze osoby w sposób naiwny mówią, że one nie mają dużo śmieci, bo spalają papier i plastik w piecu. Nikt chyba nie chce mieszkać i żyć w otoczeniu i środowisku brudnym i zaśmieconym. Kupując towar w sklepie, uczestnicząc w procesie produkcji i konsumpcji dóbr z konieczności wytwarzamy śmieci i odpady. Ktoś musi to zebrać, wywieźć, przerobić i posegregować. Pociągą to za sobą określone koszty, które musimy sami zapłacić. Część kosztów można obniżyć, jeśli śmieci właściwie posegregujemy.

Nie obyło się bez sporów i dyskusji na szczelbu samorządu gminnego w kwestii uregulowania i dostosowania przepisów do obowiązującej „Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach” (Dz. U. nr 132 z dnia 13.09.1996 r.). Gminy musiały do końca 2012 roku podjąć stosowne uchwały i przejąć na siebie obowiązek zbierania opłat za wywóz śmieci, choć tak naprawdę prawo ustanowione przez Sejm zawiera wiele niejasności, luk, błędów i już zostały wniesione poprawki. Stosownych zmian w mało przejrzystych i obowiązujących jeszcze przepisach ustawowych po protestach samorządowców Sejm RP dokonał na swoim 32 posiedzeniu obecnej kadencji w dniu 25 stycznia 2013 r. Obecnie przepisy trafiły pod obrady Senatu.

Poniżej w wielkim skrócie przytaczam propozycje opłat za wywóz śmieci proponowanych nam mieszkańcom gminy Międzyrzecz przez Burmistrza i radnych w tej ważnej kwestii opłat dotyczącej każdego z nas. Jakże były propozycje opłat, kto jak głosował, przedstawia odpowiednie zestawienie w tabeli zamieszczone poniżej. Warto to zapamiętać i spytać się radnych i Burmistrza dlaczego tak postąpili. Widać jak dba się o kieszeń przeciętnego mieszkańca.

Po raz pierwszy sesja Rady Gminy odbyła w dniu 28.12.2012 r. była w sali w której inicjatywy mieszkańców nagrywana na kamerze. Nagranie już krąży wśród mieszkańców i pokazuje prawdziwe oblicze radnych naszego gminnego samorządu. Klub większościowy radnych nie zgodził się na propozycje zmiany porządku obrad sesji Rady Gminy proponowanych przez Eugeniusza SAWIŃSKIEGO dla dobra licznie przybyłych mieszkańców gminy Międzyrzecz. Na tej sesji było ich bardzo wielu, niestety nie zapewniono im miejsc do siedzenia. Liczyli widać władze gminy i radni, że mieszkańcy pójdą do domów, przeczeka się ich, zmęczą się i zniechęcą do przychodzenia i przysłuchania się w przyszłości obradom, dyskusji i głosowaniu.

Chronologia podejmowania działań ze strony Burmistrza i radnych w kwestii śmieciowej wygląda następująco:

Burmistrz jesienią 2012 r. powołał w urzędzie gminy zespół specjalistów (komunalników), który przygotował propozycje opłat za śmieci – pierwsza propozycja była dość szokująca – mieliśmy płacić kwoty w wysokości 25 zł za śmieci niesegregowane i 18 zł za segregowane od każdego mieszkańca co miesiąc.

17 grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Inwestycji, Budownictwa i Mienia Komunalnego, na którym radni po zasięgnięciu opinii prezesów spółdzielni jednogłośnie zaakceptowali zgłoszone przez pana Eugeniusza Sawińskiego kwoty opłat za śmieci: 9 zł niesegregowane, 6 zł segregowane.

19 grudnia odbyło się kolejne, zwołane w trybie pilnym, posiedzenie wymiennej Komisji, na którym radni klubu większościowego zmieniili zdanie i przegłosowa-

li w stosunku 5 za, 4 przeciw, nowe stawki opłat za śmieci: 14,50 zł niesegregowane, 9,50 segregowane

28 grudnia na posiedzeniu Rady Gminy Międzyrzecz w czasie uchwalania budżetu w jednym z punktów obrad Burmistrz zgłasza tzw. autopoprawkę i proponuje nowe stawki za śmieci: 18 zł niesegregowane, 10 zł segregowane.

28 grudnia podczas obrad sesji Rady Gminy klub większościowy zgłasza propozycję opłat za śmieci w wysokości: 14,50 zł niesegregowane, 7 zł segregowane.

Radni po burzliwym dyskusji przegłosowali ostatnią zgłoszoną propozycję opłat za wywóz i utylizację śmieci w stosunku głosów: 13 radnych było za, 8 radnych było przeciwnych.

Nasz gminny parlament w odróżnieniu od Sejmu RP nie ma możliwości technicznych dokonania wyroku i załączenia tego do protokołu uchwał, kto i jak z radnych głosował. W każdym protokole głosowania jest tylko zapis: ilu radnych wzięło udział w głosowaniu, ilu było za, ilu przeciw, ilu się wstrzymało. Dlatego, aby nie było możliwości tłumaczenia się ze strony radnych przed mieszkańcami - „to nie ja głosowałem za propozycjami podwyżek za wywóz śmieci” - redakcja „Kuriera Międzyrzecznego” pozwala sobie przytoczyć listę imienną jak faktycznie głosowano. Wyborcy i mieszkańcy gminy Międzyrzecz powinni wiedzieć, kto ma na uwadze dobro nas i poziom naszego życia.

	Klub większościowy		Klub mniejszościowy
	14,50 zł – 7,00 zł		9,00 zł – 6,00zł
1	Baczyński Jacek	1	Gądek Daniel
2	Dębicki Zbigniew	2	Gądek Jerzy
3	Filus Tadeusz	3	Kaczmarek Józef
4	Góra Jarosław	4	Kochan Krzysztof
5	Kozanecki Zbigniew	5	Pacholak-Stryczek Jolanta
6	Kijak Maria	6	Sawiński Eugeniusz
7	Nowak Lucyna	7	Tkocz Antoni
8	Nowak Stefan	8	Wojniusz Ryszard
9	Pilarczyk Jarosław		
10	Rębacz Maciej		
11	Rojek Roman		
12	Stankiewicz Emil		
13	Zeh Hubert		

Podczas głosowań nad podejmowanymi uchwałami dotyczącymi porządku obrad, wysokości proponowanej stawki za wywóz śmieci można na nagraniu usłyszeć wypowiedzi i okrzyki mieszkańców w stosunku do radnych, że takiej postawy i stanowiska radnych nie zapomną mieszkańcy: „...poczekamy do wyborów, podziękujemy wam jak będziecie prosić o głosy”.

Przegłosowana wysokość opłat nie jest ostateczna. Wysokość opłat znana będzie dopiero po przeprowadzonym przez gminę przetargu, w którym firmy walcząc o tę „górze śmieciowego tortu” podyktują ceny. Radni dali jednak niewłaściwy sygnał, na co tak faktycznie godzą się władze. Każdy mieszkaniec powinien sobie spojrzeć na dotychczasowe wysokości opłat i porównać do starych opłat i przeliczyć jak znacznie podwyżki mogą nas czekać.

Dziwić może fakt, że radni z klubu większościowego są za tak znacznym wzrostem opłat. Nie posłuchali głosów opozycji, nie wykorzystali opinii prezesów spółdzielni i wspólnot. Wołaniem na puszczy pozostał również głos rozsądku wygłoszony na wspomnianej sesji przez jednego z mieszkańców, który pozwolił sobie przytoczyć w całości:

„... to co słyszę na tej sesji to jest niedoinformowaniem mieszkańców i społeczeństwa. Jeśli wytwarzamy odpady w wysokości 10 ton na osiedlu, to po segregacji jest to nadal tylko 10 ton odpadów posegregowanych i rozłożonych w inne pojemniki. Jeśli usuniemy w boksach pojemniki na śmieci niesegregowane to znajdzie się miejsce i wstawimy na to miejsce pojemniki do segregacji. Jest to tylko kwestia zmiany mentalności nas mieszkańców i przekonania, że warto i należy segregować śmieci.

Nie można mówić przed przetargiem, że cena musi wzrosnąć. Ceny nie można ustawić tak wysoko przed przetargiem, bo nie chodzi o to, na co nas będzie stać jako mieszkańców. Jeśli mamy pięciu operatorów, którzy będą w stanie spełnić wymogi formalne stając do przetargu i dajemy im sygnał, na jakie stawki się godzimy, to nie należy wierzyć, że oni będą tak wspaniałomyślni i podzielą ten tort przetargowy poniżej stawki dużo niższej od naszej. Podstawą jest opracowanie rzetelnie stawki górnej i korekta po przetargu. Odbiór odpadów segregowanych nie jest większy, bo ilość śmieci jest taka sama. Ponadto należy wiedzieć, że odpady segregowane są dobrem materialnym: szkło, plastik, metal, papier przynoszą operatorowi dochód ze sprzedaży. Nie należy w kwestii opłat za śmieci popełniać błędu myślowego”.

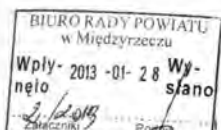
Nazwisko i imię autora do wiadomości redakcji

Śmieciowy suplement

Byłam na sesji „śmieciowej”. Zastanawiałam się, na jakiej podstawie proponowano konkretne ceny. Niestety, nikt nie przedstawił wyliczeń. Na tej samej zasadzie każdy z obecnych międzyrzeczczan mógł dowolnie rzucać proponowane ceny. Moim zdaniem w dyskusji śmieciowej zabrakło elementu merytorycznego.

Anna Kuźmińska-Świder

Andrzej Marcin Kurtek
RADNY POWIATU MIĘDZYRZECKIEGO



Międzyrzecz, dn. 27.01.2013 r.

INTERPELACJA

skierowana do Starosty Międzyrzeskiego – Pana Grzegorza Gabryelskiego,
w sprawie połączeń kolejowych.

W ostatnim okresie czasu otrzymałem wiele krytycznych słów od mieszkańców naszego powiatu na temat połączenia kolejowego relacji: Zbąszynek – Gorzów. Podróżni skarżą się, że ostatni pociąg PKP Przewozy Regionalne odjeżdża w dni robocze ze stacji Zbąszynek do Gorzowa (przez Międzyrzecz i Skwierzynę) o godz. 21.16. Tymczasem pociąg TLK relacji: Warszawa – Poznań – Zielona Góra przyjeżdża do Zbąszynka o godz. 22.29. Z tego pociągu korzystają m.in. mieszkańcy Międzyrzecza i Skwierzyny, którzy wracają z Warszawy lub Poznania oraz żołnierze zawodowi, którzy pełnią służbę w jednostce wojskowej w Międzyrzeczu. Niestety osoby podróżujące po dojechaniu do Zbąszynka nie mają możliwości skorzystania z pociągu PKP Przewozy Regionalne, ponieważ omawiany pociąg odjeżdża ze Zbąszynka do Gorzowa (przez Międzyrzecz i Skwierzynę) o 21.16, czyli 1 godz. i 13 min. wcześniej niż ww. pociąg TLK jadący z Warszawy (przez Poznań i Zbąszynek) do Zielonej Góry. Jeszcze większe problemy występują w weekendy, ponieważ ostatni szynobus odjeżdża ze Zbąszynka do Gorzowa (przez Międzyrzecz i Skwierzynę) o godz. 15.27. Ta sytuacja poważnie ogranicza mieszkańcom Powiatu Międzyrzeskiego możliwość swobodnego podróżowania koleją.

Zdaję sobie sprawę, że ustalanie rozkładów jazdy pociągów nie należy do zadań Pana Starosty. Niemniej jednak mając na uwadze dobro naszych mieszkańców zwracam się z pytaniem i jednocześnie prośbą do Pana Starosty – czy mógłby Pan podjąć rozmowy z przedstawicielami PKP Przewozy Regionalne, które dostosowałyby wieczorny kurs relacji: Zbąszynek – Gorzów (przez Międzyrzecz i Skwierzynę) do potrzeb i oczekiwań naszych mieszkańców.

Do niniejszej interpelacji załączam pismo Pana Zbigniewa Kolisa skierowane do mojej osoby ww. sprawie.

[Handwritten signature]



Urząd Marszałkowski
Województwa Lubuskiego
ul. Podgórna 7
65-037 Zielona Góra
tel. 66 250 10 10 / 66 250 52 52
www.lubuskie.pl



Zielona Góra, 5 lutego 2013r.

OG.V.8060.16.2013

Pan
Andrzej Marcin Kurtek
Radny Powiatu Międzyrzeskiego

W odpowiedzi na Pana interpelację w sprawie skomunikowań pociągów na stacji Zbąszynek, przekazaną do tutejszego Urzędu jako organizatora publicznego, kolejowego transportu zbiorowego w województwie lubuskim informuję, że zmiana godziny odjazdu pociągu regionalnego nr 78531 relacji Zbąszynek 21:16 - Gorzów Wlkp. 22:41 jest w chwili obecnej niemożliwa.

Opóźnienie odjazdu pociągu ze Zbąszynka na około godz. 22:40 w celu skomunikowania z pociągami TLK „Lubuszaniek” nr 17105 relacji Warszawa Wsch. 17:53 Poznań Gl. 21:35 - Zbąszynek 22:29 - Zielona Góra 23:31 nie może zostać zrealizowane z uwagi na ograniczenie w użytkowaniu linii kolejowej nr 367 Zbąszynek - Gorzów Wlkp. Zgodnie z Regulaminem przydzielania tras pociągów i korzystania z przydzielonych tras pociągów przez licencjonowanych przewoźników kolejowych w ramach tj. 2012/2013 PKP Polskich Linii Kolejowych, ruch pociągów na tej trasie może odbywać się jedynie w godzinach od 5:00 do 23:00.

Pragnę przy tym dodać, że w chwili obecnej istnieją dogodne skomunikowania pociągów z Warszawy i Poznania z pociągami odjeżdżającymi ze Zbąszynka w kierunku Międzyrzecza o godz. 21:16, tj. poc. osobowy Kolei Wielkopolskich nr 77249 relacji Poznań Gl. 19:31 - Zbąszynek 20:47 oraz poc. EC „BWE” PKP Intercity nr 17007/18007 Warszawa Wsch. 17:43 - Poznań Gl. 20:29 - Zbąszynek 21:09.

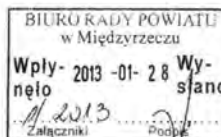
z up. MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA
Dariusz Włodarczyk - Włodarczyk
Zastępca Dyrektora Departamentu
Infrastruktury i Komunikacji

Do wiadomości:
Pan Grzegorz Gabryelski - Starosta Międzyrzeskiego

Andrzej Marcin Kurtek
RADNY POWIATU MIĘDZYRZECKIEGO



Międzyrzecz, dn. 27.01.2013 r.



INTERPELACJA

skierowana do Starosty Międzyrzeskiego – Pana Grzegorza Gabryelskiego,

w sprawie budowy nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu.

Budynek obecnej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu zlokalizowany przy ul. Świerczewskiego w Międzyrzeczu, to budynek stary, liczący kilkadziesiąt lat, wymagający kosztownej modernizacji i remontów. Dlatego przed kilkoma laty władze Gminy Międzyrzecz przekazały Policji działki przy ul. Zachodniej – koło obwodnicy i odcinka drogi wojewódzkiej nr 137, gdzie planowano wybudowanie nowej KPP w Międzyrzeczu. Niestety do dnia dzisiejszego budowa nowej siedziby w ogóle nie ruszyła.

W związku z powyższym proszę Pana Starostę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy posiada Pan wiedzę na temat aktualnej sytuacji dot. budowy nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu i przyczyn opóźnień związanych z rozpoczęciem robót budowlanych?
2. Jakie są w ogóle perspektywy realizacji powyższej inwestycji? Kiedy faktycznie planuje się rozpoczęcie, a kiedy zakończenie i oddanie do użytku nowej jednostki?

[Handwritten signature]

Zastępca
Komendanta Wojewódzkiego Policji
w Gorzowie Wlkp.
GMT- 549/13



Pan
Grzegorz Gabryelski
Starosta
Powiatu Międzyrzeskiego

[Handwritten signature]

W nawiązaniu do interpelacji Radnego Powiatu Międzyrzeskiego Pana Andrzeja Marcina Kurta z dnia 27.01.2013r., w sprawie budowy nowej siedziby KPP Międzyrzecz, informuję Pana Starostę że posiadamy zatwierdzony Program Inwestycyjny budowy KPP Międzyrzecz i Komenda Główna Policji ujęła to zadanie w planie inwestycyjnym garnizonu lubuskiego, do realizacji w latach 2012-2014. W 2012r. w planie inwestycyjnym przeznaczono na to zadanie kwotę 7 tys. zł, na wykonanie prac przygotowawczych do uruchomienia procedury przetargowej.

W wyniku ograniczenia środków finansowych na budownictwo służbowe Policji, w 2013r. Ministerstwo Finansów przydzieliło środki tylko na inwestycje zaangażowane, w województwie lubuskim realizowana jest inwestycja w Nowej Soli. Realizacja inwestycji budowy nowej siedziby KPP Międzyrzecz została wstrzymana do lipca br., kiedy to będzie możliwość sporządzenia korekty planu i ponownego rozdysponowania środków pochodzących z Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji. W przypadku ponownego uruchomienia zadania w lipcu, możliwe będzie rozpoczęcie budowy w IV kwartale 2013r.

[Handwritten signature]

Wykonano 2 egz.

1 egz. Adresat
1 egz. a/a

A.S.

Filmowa sesja rady gminy

Po raz pierwszy w historii gminy Międzyrzecz obrady radnych podczas sesji odbytej 28 grudnia 2012 r. były w całości nagrywane kamerą. Radni na pewno czuli się mniej komfortowo, a zdenerwowanie widać było szczególnie u przewodniczącego Rady Gminy Macieja Rębacza, który na początku gubił się w prowadzeniu obrad. Opozycja musiała mu przypominać o procedurach formalnych np. „**Panie Przewodniczący proszę dokończyć procedurę głosowania, bo nie został przyjęty porządek obrad, nie padło słowo o jego przyjęciu.**” Mając już rok praktyki w pełnieniu tej funkcji do takich sytuacji nie powinno dochodzić u osoby kierującej tak ważnym organem samorządu i pełniącej obowiązki dyrektora szkoły średniej.

Obrady gminnego parlamentu zdominowały dwa punkty obrad: zatwierdzenie budżetu miasta i gminy na 2013 r. oraz uchwalenie zasad i propozycji opłat na wywóz śmieci. Największe zainteresowanie budził wśród licznie przybyłych mieszkańców punkt dotyczący wywozu i utylizacji śmieci. Zmiana obecnie funkcjonujących zasad dotknie nas wszystkich od 1 lipca tego roku. Ponadto obowiązek prowadzenia ewidencji, zawierania umów, przeprowadzenia przetargów i pobierania opłat spada na gminę. Radni klubu posiadający większość w Radzie Gminy nie zgodzili się, mimo złożonego wniosku, na zmianę porządku obrad dla dobra przysłuchujących się obradom międzyrzeczan. Mieszkańcy zostali zmuszeni do stania i czekania ponad trzy godziny na głosowanie o opłatach za śmieci. W sposób dobitny postawę większości radnych skomentował podczas obrad radny Józef Kaczmarek, który zabierając głos w czasie sesji powiedział: „**„Panie Przewodniczący Rady Gminy, Panie Przewodniczący klubu większościowego, powiem tak, jest mi przykro i wstyd. Przykro i wstyd, że nie zmieniliście porządku obrad, w ten sposób nie okazaliście szacunku dla ludzi, którzy przyszli tutaj po to, aby załatwić sprawę śmieci. Ponadto był projekt odpowiedniej uchwały zgłoszony wtedy przez Burmistrza, aby w 2012 r. z nadwyżki budżetowej wykupić pas techniczny na Międzyrzecz – Wybudowanie, niestety klub większościowy odrzucił go, bo tam mieszka i ma pas ziemi jeden z radnych. Teraz znów wracamy do tego wydatku, czy nie można było tego wtedy załatwić.**”

Demokracja ma to do siebie, że większość ma zawsze rację i nasi radni skwapliwie z tego prawa korzystają. Nie zawsze służy to dobrze mieszkańcom, ważne, aby załatwić własne interesy. Było tak przy głosowaniu uchwały budżetowej, gdzie radny E. Sawiński zgłasza poprawkę o zmniejszeniu dochodów i wydatków w odpowiednim dziale, by nie obciążać dodatkowo mieszkańców „**„wyższą opłatą, ponadto ma to wpływ na projekt uchwały nr 9 w sprawie stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Pozostawiając te pozycje w budżecie, jak i w programie długoterminowej prognozy finansowej, jest to nieuzasadnione. Wręcz daje to sygnał firmom stojącym do przetargu, na jakim pułapie mają zawiesić swoje oferty. Moja propozycja i mojego klubu jest taka, by Rada przegłosowała opłaty za wywóz odpadów na poziomie: 9 zł za śmieci niesegregowane, 6 zł za segregowane od każdego mieszkańca.**”

Większość radnych jest jednak przeciwna takiej stawce, co spotyka się z reakcją mieszkańców w jednym słowie: „**HANBA**”. Radny Pilarczyk w swoim wystąpieniu podważającym niskie stawki opłat za wywóz śmieci wylicza, co dzięki podwyżkom powstanie, gdzie się przeprowadzi inwestycje, remonty. Zapomina lub nie zna przepisów prawa, że ustawa o gospodarowaniu odpadami nie daje możliwości prawnych do czerpania zysków z tego typu działalności dla gminy. Działalność ta ma się bilansować. Jeszcze ciekawszych informacji nagranych na filmie z obrad Rady można się dowiedzieć z wystąpienia kolejnego radnego J. Baczyskiego, który bez ogródek mówi, że „**przeprowadzony zostanie za kwotę 235 850 zł remont ciągu pieszo-jezdnego do**

budynku wielorodzinnego w Pniewie z odzyskanych w sposób gospodarski kosztów z remontowanych dróg.” Spotyka się to z odpowiednią reakcją radnych opozycji. Radny E. Sawiński pyta się wręcz: „**Panie Burmistrzu, toczy się przecież dochodzenie w sprawie kosztów, gdzie wywieziono kostkę na teren wiejskie. Do czasu opracowania regulaminu co z kostką się robi, należy włączyć jeszcze gospodarskie myślenie.**” Radny Jerzy Gądek mówi: „**Kostka z odzysku to kostka granitowa, historyczna o wymiarach 15 x 17 cm, jeśli chce się ją wywieźć i budować drogi w pole, to jakieś nieporozumienie. Wydajność z jednej tony tej kostki to 2,7 m przy wartości 250 zł. Do tego dochodzi koszt ułożenia kostki, który zamyka się kwotą 130 zł za m. Koszt zakupu polbruków to 25 zł za m, ułożenie polbruków to koszt 90 zł za m. Różnica to ponad 100 zł/m. Ta kostka nie jest za darmo, ma wartość materialną i historyczną. Kiedy będzie potrzeba kostkę granitową wykladać w starej części miasta drogi, bo tak nakaże konserwator, to co wtedy będzie. Będziemy musieli ją kupić na kolejne remonty, przy wykazanej różnicy cen jest to niegospodarność. Ta kostka należy do tego miasta i proszę pamiętać Panie Burmistrzu gmina to nie urząd, to mieszkańcy. Nie ma Pan Burmistrz prawa wywieźć tej kostki z miasta.**”

W ostatnich latach przeprowadzono generalny remont kilku dróg w Międzyrzeczku z udziałem funduszy UE. Niestety inwestorowi, którym była gmina, projektantom i wykonawcom brakuje w tej materii gospodarskiego myślenia. Wystarczy zobaczyć wysypisko kostki, gruzu i ziemi na terenie MTBS, które nie jest ogrodzone, nikomu nie zostało to przekazane i nikt tego nie pilnuje. Nie wiadomo ile tego było, brak jest właściwej kontroli nad ich wywozem i składowaniem. Jednym słowem bałagan.

Najwięcej emocji budziła w czasie sesji Rady sprawa propozycji opłat za wywóz śmieci z terenu gminy Międzyrzecz. Radni spirali się o stawki, częstotliwość wywozu śmieci, koszty zakupu pojemników, powiększenie boksów itp. Oglądając nagranie z sesji można się zastanawiać, czy radni mieli na uwadze nasze portfele.

Radny Pilarczyk wniósł w imieniu swojego klubu propozycję opłat za wywóz śmieci w wysokości 14,50 zł niesegregowane i 7 zł segregowane. Propozycja ta została przyjęta w ostatecznym głosowaniu radnych Rady Gminy Międzyrzecz. Tłumacząc zmianę decyzji w porównaniu do propozycji obrad komisji komunalnej z 17 grudnia, na której przegłosowano jednoznacznie stawki odpowiednio: 9 zł i 6 zł mówi, że „**radni byli postawieni pod ścianą a różnica 3 zł jest stawką zbyt mało edukacyjną dla mieszkańców. Do segregacji można zmusić mieszkańców tylko kwotowo. Zakładam, że to mieszkańcy wymuszają na prezesach spółdzielni, aby mieli możliwość segregacji. Nie można wierzyć, że wszyscy będą wrzucać wszystko do jednego kosza. Prezesi mieli czas od 2004 r. i mogli podjąć działania. Prezesi mają teraz pół roku na powiększenie boksów, zakup i oznaczenie pojemników. Już są wspólnoty, które segregują śmieci. Wtedy podwyżka ich nie dotęgnie.**”

Opozycja nie pozostała takiej postawie dłużna i pyta się w swoich wystąpieniach radny R. Wojniusz: „**„w blo-**

kach nie ma możliwości trzymania śmieci posegregowanych ze względu na brak miejsca”. Radny J. Gądek: „**wszystkie propozycje pana Pilarczyka są kosztowe. Kto za to zapłaci, kto wybuduje i gdzie te nowe boksy, kto kupi pojemniki? Dobrze Pan mówi, że za mieszkanie w blokach mieszkańiec poniesie karę, bo nie ma możliwości ich segregacji. To w końcu operator będzie decydował czy jest segregacja czy jej nie było.**”

Radny E. Sawiński przypomina nam mieszkańcom: „**„stawka opłat nie dotyczy ilości wytworzonych śmieci. Mieszkańcom nie będzie się opłacało spakować i wywieźć śmieci do lasu lub spalić je w piecu, co jest nieekologiczne. Należy właściwie dopilnować sprawy meldunkowej. Zachęcam do uporządkowania tego. Czym innym jest meldunek, a czym innym zgodnie z art. w prawie cywilnym zamieszkanie”. Radny J. Kaczmarek pytał się na sesji Burmistrza jak to jest, bo nie może tego zrozumieć na swój chłopski rozum: „**„teraz wywozi się śmieci dwa razy w tygodniu. Opłaca się robić tę usługę za cenę 6 zł bez segregacji. Teraz będzie wykonywana raz w tygodniu, nie będzie pojemników operatora, kontenerów, dezynsekcji. Koszty jego spadają o 50%”. Pan Burmistrz chce 300% podwyżki opłat za wywóz śmieci. Nie jestem w stanie tego zrozumieć. Gdzie tu logika, gdzie rachunek ekonomiczny? Opracowanie tych biegłych i komisji powołanej przez Burmistrza to czysta teoretyka. Nie skorzystaliście państwo z propozycji i uwag prezesa.**”**

Pan Burmistrz po rozstrzygnięciu głosowania nad budżetem nie krył zadowolenia i użył słów: „**taka jest demokracja, nie wszędzie musimy być zgodni. Mamy budżet dynamiczny, prospołeczny, progospodarczy**”. Natomiast w kwestii śmieci wprowadził autopoprawkę do uchwały o kosztach wywozu śmieci i proponował stawkę w wysokości 18 zł za niesegregowane i 10 zł za segregowane. Radni nad tymi propozycjami w ogóle nie głosowali. Uzasadniając powód tak wysokich stawek w swojej wypowiedzi użył sformułowania: „**„znaczna część odpadów będzie zwiększona, nie wszyscy złożą deklarację.**”

Na marginesie tych wypowiedzi nasuwa się pewna refleksja, co będzie tego wszystkiego pilnował. Czy my, jako obywatele z doświadczeniem i багаżem historycznym, nie będziemy dążyć do omijania prawa, by nie płacić za wywóz śmieci. Tak się przecież dzieje przy opłatach za abonament radiowo-telewizyjny, opłatach OC itp. Na zachodzie obywatel, który zgłosi na sąsieda do urzędu, policji, władzy nie jest traktowany jak kapuś, czy donosiciel. Jest to potraktowane jak normalna postawa obywatelska. Opłata za wywóz śmieci będzie to ważne dla nas też, jako Polaków. Czy jesteśmy już Europejczykami nie tylko w sensie położenia geograficznego, przynależności do struktur politycznych, wojskowych, gospodarczych, ale też postaw, mentalności, zachowań i dbałości o wspólne dobro – nasze środowisko i otoczenie.

Gmina Międzyrzecz należy do Celowego Związku Gmin i każdego roku płaci do niego składkę w wysokości 180 000 zł. Związek ten w zamian dostarczał po dwa pojemniki na śmieci w blokach i po pojemniku dla posesji. Zajmuje się na terenie Międzyrzecza od kilku lat selektywną zbiórką odpadów do pojemników metalowych typu „**GLÓ**”. Wyrzucając tam odpady w postaci papieru, plastiku, szkła i odpadów z puszek część z nas już dokonuje selekcji. Nie płacimy za to opłat indywidualnie. Prawdopodobnie wiele osób robiłoby to z większą ochotą i systematycznie, gdyby nie jeden szkopol. Widząc jak pracownicy spółki wyrzucają zawartość tych pojemników do jednego wozu, to taka selekcja traci sens ekologiczny i edukacyjny. Szkoda po prostu trudu i zachodu.

Mam nadzieję, że odpowiednie służby będą działać właściwie i niejedyn obywatel zostanie nagrany w kamerze jak wyrzuca śmieci nie tam, gdzie należy.

Nazwisko i imię autora do wiadomości redakcji

Moje doświadczenie w administracji wspólnotami mieszkaniowymi jest w porównaniu z prezesami spółdzielni mieszkaniowych oraz TBS-ów stosunkowo niewielkie. W ciągu 5 lat udało mi się uzyskać licencję zarządcy, pośrednika oraz skończyć studia w zakresie wyceny nieruchomości i administrować w sumie 8 wspólnotami.

Administrowanie nowymi budynkami mieszkalnymi nie sprawia wielu problemów. Wszyscy właściciele nowych lokali regularnie płacą rachunki, ponieważ opłaty są na bardzo niskim poziomie. Centralne ogrzewanie na poziomie od 1,35 do 1,60 zł w przeliczeniu na 1m² mieszkania na miesiąc. Koszt eksploatacji od 1,07 do 1,85 zł/m² pow. użytkowej, w ciągu kolejnych lat ulegał obniżeniu. Wynagrodzenie zarządcy średnio 0,62 zł/m². Fundusz remontowy od 0,2 do 0,7 zł/m².

Sporym doświadczeniem było rozliczanie kosztów wspólnoty. Wiele możliwości i setki różnych regulaminów. Szybko zauważyłem różnice i wprowadziłem opłaty niezależne od zużycia na ciepłej wodzie i centralnym ogrzewaniu. Dlaczego opłaty **niezależne od zużycia**? Ponieważ wszystkie nowe lokale są opomiarowane (liczniki zimnej, ciepłej wody, centralnego ogrzewania) i w przypadku bardzo małego zużycia np. 0,3 m³ ciepłej wody, przykładowy mieszkaniec zapłaci ok. 10zł, a reszta właścicieli np. 30.000 zł. Dodatkowo, jeśli nie zamieszkiwał lokalu i miał ustawione głowice termostaticzne na tzw. gwiazdkę, czyli temp. 5 stopni, zużywając ok. 1 GJ energii cieplnej zapłaci ok. 70zł. Razem 80 zł rocznie. Mało, jeśli weźmiemy pod uwagę koszty, które poniosła wspólnota w wysokości ok. 50.000,00 zł. Podsumowując opłaty, bez uwzględnienia opłat niezależnych od zużycia, są sprawiedliwe dla właścicieli domków jednorodzinnych. W przypadku wspólnot mieszkaniowych zalecam przyjąć, co najmniej 30% wszystkich kosztów ciepłej wody oraz 40% kosztów centralnego, jako **koszty niezależne od zużycia**. Dzięki takim zabiegom cena podgrzania 1m³ ciepłej wody za 2012r. wyniosła na jednej ze wspólnot ok. 16 zł/m³, bez opłat stałych.

Każdemu zainteresowanemu zawodem zarządcy mogę polecić przejęcie wspólnoty administrowanej przez miejscowy TBS lub miejską spółkę. Moja historia w skrócie. Po wypowiedzeniu umowy o administrowanie oraz oświadczeniu, że wspólnota nie zapłaci za okres wypowiedzenia, TBS zaprzestał wykonywania jakichkolwiek czynności w ciągu jednego dnia. Po 2 miesiącach przekazał częściowo dokumentację oraz wpłacił na nowe konto wspólnoty ok. 4.000,00 zł. Okazało się, że są to wszystkie środki, jakie posiadała wspólnota. Z dokumentacji wynikało, że suma zaległości wszystkich właścicieli to ponad 40.000,00 zł. Z czego jeden z właścicieli nie płaci od 5 lat, przebywa za granicą i jego zadłużenie to ok. 30.000 zł. Opłata za centralne ogrzewanie to ponad 5,00 zł/m²/miesiąc, czyli 4x więcej niż w nowych budynkach. Oczywiście wspólnota mieszkaniowa zlikwidowała fundusz remontowy, ze względu na dłużników, a elewacja oraz dach budynku starej kamienicy wymagała natychmiastowego remontu. W książce obiektu budowlanego natknąłem się na protokoły wentylacji, w których kominiarz stwierdza brak wentylacji z powodu zagruzowania. Po zrobieniu dokładniejszej ekspertyzy przez drugiego kominiarza - kominy niestety same się nie odgruzowały, ale niedrożność dotyczyła jedynie 30% przewodów. Finał sprawy, oczywiście w sądzie. Sędzia, mój osobisty budowlany idol, stwierdził w ustnym uzasadnieniu, że ciąg pozostały w kominach był na tyle wystarczający, że spełniał normy oraz sprawę definitywnie zakończył.

Po tej sprawie stwierdziłem, że czuję się jak dzieciół. Wiele w budownictwie widziałem i przeżyłem, ale takiego uzasadnienia nie byłem w stanie zrozumieć, czy zaakceptować. Dobrze, że na sali nie było kominiarza, gdyż ten pewnie by umarł (przypuszczam, że ze śmiechu).

Nietrudno stwierdzić, że koszt ogrzewania w wysokości ponad 5zł/m² miesięcznie to przysłowiowy „gwóźdź do trumny” każdej wspólnoty. Wysokie opłaty centralnego związane były z bardzo wysokim zużyciem miału w wysokości: np. 50t w 2009r, zatrudnianiu dwóch palaczy oraz wywożeniu średnio ok. 50m³ popiołów i szlaki rocznie. W budynku od 15 lat jedno z pomieszczeń na poddaszu było pustostanem i jego właściciel - gmina nie płaciła za jego ogrzewanie z powodu zdemontowania grzejnika. Dobrze, że na ten pomysł nie wpadli inni właściciele. Gmina, jako właściciel, nie wpłacała środków na fundusz remontowy do momentu przystąpienia do remontu, ponieważ deklarowała tak w każdym z corocznych sprawozdań.

Taka wspólnota to zadanie dla zarządców lubiących wyzwania. Czy coś można zrobić bez pieniędzy. Oczywiście, wyjściem z takiej sytuacji jest namówienie wspólnoty na mały „kredycik”, skromne 200.000,00 zł na 20 lat z tzw. „mini ratką”. Doskonale rozwiązane, jeśli idzie się po najmniejszej linii oporu. Przez następnych dwadzieścia lat na bank nie zrobi się już nic innego oraz zawsze można stwierdzić, że nie ma pieniędzy i trzeba najpierw spłacić kredyt.

Obecnie sytuacja tej wspólnoty jest zadawalająca, nie mają kredytu, kominy się odgruzowały. Oczywiście jest to zasługa samych właścicieli, którzy już od 2011r utrzymują fundusz remontowy na poziomie ok. 4zł za m² i regularnie wpłacają środki.

Dzięki spłaceniu przez nas ok. 30.000,00 zł zadłużenia i wykreśleniu hipoteki przymusowej udało się sprzedać lokal z największym zadłużeniem i odzyskać ok. 44.000,00 zł. Dodatkowo zmodernizowano instalacje centralnego ogrzewania oraz wymieniono piec centralnego ogrzewania (stary piec wytrzymał jedynie 8 lat). Obecne koszty ogrzewania to 3,2 zł/m² (22t węgla i ekogroszku, 1 palacz i 0 m³ szlaki i popiołów).

Podsumowując całą tę historię stwierdzam, że brak doświadczenia w zarządzaniu, które prezentują znane mi zarządy wspólnot mieszkaniowych jest konsekwencją stanu, w jakim znajduje się większość budynków. Większość właścicieli, którzy zostaną wybrani do zarządu uprawia politykę, aby samemu sobie zagwarantować największe korzyści, przy okazji stając się „prawą ręką” prezesa. Taki „zależny” zarząd nie dba o interesy innych członków wspólnoty. Oczywiście uważają oni administracja TBS lub spółdzielni za najbardziej profesjonalną, jaką znają.

Dla tych z Państwa, którzy chcieliby zmienić administratora TBS oraz obniżyć swoje rachunki proponujemy czynności administracji za 1zł na lokal miesięcznie plus 30% wygoszparowanych przez nas dla Państwa oszczędności. Płacą Państwo - 1zł miesięcznie za wynagrodzenie administratora (bez księgowości) oraz po dokonany rocznym rozliczeniu 30% od oszczędności, jakie wygoszparujemy dla Państwa.

Zapraszam „niezależnych” członków wspólnot do naszego biura, w budynku WM Centrum 15, w którym od ponad 20 lat wszystkie lokale użytkowe mają ten sam numer oraz znajduje się pięciu licencjonowanych zarządców (2 u nas, 2 w spółdzielni i 1 w TBS). Na końcu chciałbym podziękować wszystkim pracownikom TBS za udzieloną pomoc i wsparcie. Są to ludzie, którzy po prostu wykonują swoją pracę i nie mam do nich żadnych pretensji. Po prostu uważam, że kierownictwo tej firmy nie było i nie jest w stanie podołać tej niesamowicie trudnej sytuacji, wynikającej z 20-40 lat zaniedbań i zaniechań, w której się znajdują. Zapraszamy wszystkie wspólnoty, do wspólnego procesu sądowego o odszkodowanie za niewpłacony fundusz remontowy oraz rozliczenia centralnego ogrzewania.

Z poważaniem
Piotr Strzelczyk



serwis prasowy INFORMACJE Z RATUSZA

Komunikat dla klientów ZUK Sp. z o.o. w Sulęcinie

Gmina Międzyrzecz podaje do publicznej wiadomości informację otrzymaną z „Zakładu Usług Komunalnych” Sp. z o.o. w Sulęcinie.

„Zakład Usług Komunalnych” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sulęcinie informuje, że jeżeli na terenie miasta i gminy Międzyrzecz zostały wdrożone zmiany wynikające z ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity: Dz. U. 2012 r. nr 0, poz. 391), wówczas klienci indywidualni, którzy zawarli umowy z naszą spółką powinni wypowiedzieć umowę najpóźniej do końca 31.03.2013 r. Zgodnie z zapisami zawartych umów, obowiązuje wypowiedzenie trzymiesięczne, licząc termin wypowiedzenia na koniec miesiąca kalendarzowego. Wypowiedzenie powinno być w formie pisemnej - wzór dostępny pod adresem: www.zuk.sulecin.com.pl w zakładce aktualności.

Rekrutacja do przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych

Wzorem lat ubiegłych rozpoczynamy nabór do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych z terenu gminy Międzyrzecz na rok szkolny 2013/2014. Do dyspozycji Państwa są miejsca we wszystkich przedszkolach prowadzonych przez gminę Międzyrzecz, jak również w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych. Dzieci pięcioletnie i sześciolletnie będą mogły realizować obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego lub kontynuować przygotowanie przedszkolne we wszystkich międzyrzeckich przedszkolach publicznych lub oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych. Uprzejmie informujemy, że dzieci sześciolletnie mogą również, jeśli taka będzie wola ich Rodziców, uczęszczać do szkoły podstawowej jako uczniowie klasy I. Zgodnie z

ustawą z dnia 27 stycznia 2012 r. zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 16 lutego 2012 r. poz. 176) „Dziecko w wieku 6 lat, które w latach szkolnych 2012/2013 i 2013/2014 nie rozpoczęło spełniania obowiązku szkolnego, kontynuuje przygotowanie przedszkolne w przedszkolu, oddziale przedszkolnym zorganizowanym w szkole podstawowej lub w innej formie wychowania przedszkolnego.” Rekrutacja do przedszkoli na terenie gminy Międzyrzecz odbywa się w oparciu o regulamin, raz w roku w terminie od 1 marca do 30 kwietnia. Karty zgłoszeń wraz z zaświadczeniami lub oświadczeniami przyjmowane są od 1 do 30 marca (w bieżącym roku do 29 marca). Dokumenty do wypełnienia wydawane są w placówkach od 18 lutego 2013 roku. Można je pobrać na stronach internetowych przedszkoli oraz na stronie www.miedzyrzecz.pl.

Gminny Zespół Oświaty

Szanowni Mieszkańcy gminy Międzyrzecz!!!

Przypominamy, że dnia 15 lutego 2013 r. minął termin złożenia pierwszej deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W przypadku niezłożenia deklaracji prosimy o jej **niezwłoczne dostarczenie** do Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu lub wysłanie za pośrednictwem poczty. Druk deklaracji można pobrać w formie elektronicznej ze strony Biuletynu Informacji Publicznej (www.bip.miedzyrzecz.pl) - zakładka Gospodarka Komunalna) oraz w formie papierowej w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu - punkt informacyjny ul. Rynek 1 lub Wydział Gospodarki Komunalnej ul. Rynek 7, pok. 205.

Deklarację składa właściciel, współwłaściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości. W przypadku budynków wielokomunalnych, w których ustanowiono odrębną własność lokali, deklarację składają osoby sprawujące zarząd nad nieruchomością - a nie właściciele poszczególnych lokali mieszkalnych. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu pod numerem telefonu 95 742 69 87.

Patrycja Klarecka-Haładus

Podinspektor ds. promocji gminy | kontaktu z mediami

Międzyrzeckie chóry w kościele św. Wojciecha

Pieśni religijne w wykonaniu międzyrzeckich chórów rozbrzmiewały przez niedzielne popołudnie w kościele św. Wojciecha przy ratuszu.

Koncert rozpoczął Chór „Echo” z Klubu Seniora pana Jana Plebanka, który osobiście akompaniował chórzystom na akordeonie. Wystąpili z minirecitaliem 3 pieśni w charakterystycznym dla siebie patriotyczno - religijnym klimacie.

Po spokojnych kolędach dostojnych emerytów nastąpiła zmiana. **Harcerski Zespół Artystyczny „Plomienie” przy ZHP Międzyrzecz**, którym opiekują się panie: Hanna Barczewska i Maria Sobczak – Siuta. Zaśpiewali kolędy niczym mali kolędnicy w harcerskich mundurkach, ze stosownymi gadżetami – wirującą Gwiazdką Betlejemską i maskotkami zwierząt. Recital w konwencji harcerskiej pieśni z towarzyszeniem gitary klasycznej.

Chór Międzyparafialny pani Elżbiety Skibickiej. Trzy-

głosowe opracowania a'capella, w tym dynamiczna, szczególnie lubiana pieśń „Dyna, dyna, urodził się Bóg dziecina w Betlejem...”, technicznie nienajłatwiejsze.

Następnie wystąpił chór kolejnej nauczycielki ze Szkoły Muzycznej, tym razem czynnej, pani Aliny Plebanek, **Młodzieżowy Chór z PSM**. Kolędom akompaniował tercet akordeonowy, który także prowadzi pani Alina. Dziecięce głosy i instrumenty, będące same orkiestrami, każdy grający odrębne partie, bardzo interesujący występ.

Perełka naszych chórów – **Międzyrzecki Zespół Wokalny** pana Wojciecha Witkowskiego. Wyczelowane wokale pieśni religijne opracowane na cztery głosy, bardzo profesjonalny Zespół złożony z zawodowych muzyków, którego słuchanie było czystą przyjemnością.

Następny nasz chór – **Międzyrzecki Chór Kameralny** przy Klubie Wojskowym, którym kieruje pani Maria Sobczak

– Siuta. Bardzo ambitny Zespół, wkładający dużo pracy w przygotowanie repertuaru.

Mieliśmy też przyjemność słuchania – jako gościa specjalnego - najlepszego naszego **Zespołu Ludowego „Pod Gruszą” z Kurska** pani Julii Górnej. Laureat wielu festiwalu i przeglądów w Polsce i nie tylko, nagród i wyróżnień wystąpił w swoich tradycyjnych czerwonych strojach ludowych. Zespół posiada własne instrumentarium – skrzypce, kontrabas, akordeon - i dobrych solistów, w tym reprezentujących młode pokolenie. Także bardzo starannie dobrany autentyczny ludowy repertuar. Kolęda „Dla Jezusiska” zabrzmiała dla nas jako ostatnia z pieśni, w charakterystycznym dla Zespołu, rozpoznawalnym stylu.

Jak przystało na koncert chórów jego ostatnim akordem było wspólne odśpiewanie popularnej i lubianej kolędy „Pójdźmy wszyscy do Stajenki”.

Iwona Wróblek

Fot. A. Anuszeński



Lekarzom i pielęgniarkom
Oddziału Wewnętrznego Szpitala
w Międzyrzeczu
serdeczne podziękowania
za troskliwą opiekę w chorobie

Śp. Heleny Włodarczyk

składa mąż z rodziną



Rodzinie, sąsiadom oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
i pożegnaniu

Śp. Heleny Włodarczyk

wyrazy podziękowania
składa mąż z rodziną



Pakla działa

BAL CHARYTATYWNY

9 lutego 2013 r. odbył się I Bal Charytatywny Pakli. W sali restauracyjnej Neo bawiło się ponad 120 osób. Opinie zabawowiczów są entuzjastyczne. Pakla, jako organizator, czuje się usatysfakcjonowana. Na schronisko dla zwierząt zebrano ponad 5.000 zł. Kolejny bal planujemy na ostatnią sobotę karnawału 2014 r.

ZBIÓRKA DO PUSZEK

Pakla podsumowała zbiórkę publiczną, którą prowadziliśmy m.in. podczas Dni Międzyrzecza i Festynu Cztery Łapy. Do puszek trafiło 1.053 zł. Dziękujemy ofiarodawcom! Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę schroniska dla zwierząt.

SCHRONISKO

Pakla wydzierżawiła od prywatnego właściciela teren po byłej wojskowej prochowni. Powstanie tam schronisko dla zwierząt. Działacze Pakli robią wszystko, żeby tak się stało. Planujemy, że rozpocznie ono działalność w połowie roku. Zapraszamy do współpracy i pomocy wszystkich, którym nie jest obojętny los bezdomnych zwierząt. Pakla buduje schronisko własnymi siłami i środkami. Z Urzędu Miasta nie bierzemy na ten cel ani złotówki.

1% PODATKU

W maju 2013 r. Stowarzyszenie Pakla uzyskało status stowarzyszenia pożytku publicznego. Dopiero wtedy będziemy mogli się zwrócić do darczyńców o 1% podatku za rok 2013. Niestety, za rok 2012 nie można jeszcze Pakli przekazać żadnego odpisu!

CENTRUM EDUKACJI EKOLOGICZNEJ

Na podwórku posesji nr 50 przy ulicy 30 Stycznia Pakla będzie realizowała projekt organizacji centrum edukacji ekologicznej dla dzieci i dorosłych. Aby pozyskać fundusze, napisaliśmy dwa projekty unijne.

PAKLA DZIĘKUJE

Dziękujemy ludziom dobrej woli, którzy pomagają w prowadzeniu naszej działalności. Pomoc ta jest różnorodna: finansowa, przewoźowa, organizacyjna, doradcza, wspierająca dobrym słowem, itp. Z całego serca Pakla dziękuje wszystkim za wszystko. Bez gestów bezinteresownej życzliwości nasza działalność byłaby o wiele trudniejsza. Obecnie potrzebujemy wsparcia w zakresie pisania wniosków o dotacje unijne.

Oto lista darczyńców na bal charytatywny Pakli.

1. P.P.H.U. dr Podbielski - kosmetyki mikroelementowe
2. P.H.U. Auto-Centrum Elżbieta Jeger
3. Sławomir Jankowski



4. Salon Fryzjerski Patryk Orlik
5. Klub muzyczny "KWINTO" s.c.
6. Księgarnia „BESTSELLER” Tadeusz Taborowski
7. Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku
8. Salon Kosmetyczny „Fabryka Piękna” Jagoda Sokół
9. Kurier Międzyrzecki Anna Kuźmińska-Świder
10. Salon Fryzjersko-Kosmetyczny „BERENIKA” Agnieszka Paździerska
11. Salon Kosmetyczny „DARIA”
12. Galeria-Kwiaciarnia Ewa Paździerska
13. PIZZERIA „MAFIA”
14. GRIL-BAR „ZORBAS”
15. „MARCOLOR” Kodak Piotr i Marcin Mich
16. Witraże Ewa Górzna
17. Urząd Gminy Międzyrzec
18. Marta Wyruszyńska - portret olówkiem format A4-A3
19. Wiesława Mikulska SOLARIUM
20. Psia-Kostka Dorota Jankowska
21. Salon fryzjerski „STYL” Wioletta Winnicka
22. Salon Kosmetyczny „DARIA” Daria Piosik
23. KWIACIARNIA Paweł Raczyński
24. Paweł Dobrucki STREFA KONESEŃ PIVA
25. Międzyrzecki Ośrodek Kultury
26. Bogdan Gaska przejażdżka motorem
27. Halina Marcela gabinet stomatologiczny
28. FRYZJERSTWO Dariusz Nęda
29. Stanisław Cap – sploty kajakowe
30. Bismarck Cafe – wieczór we dwoje
31. Teresa Pelc Stowarzyszenie „MAM POMYSŁ” Sulęcín
32. PHU Muammer TEZ
33. MZEUM ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ im. Alfa Kowalskiego
34. Fabryka Porcelany „KRZYSZTOF”
35. Dariusz Szewczyszczak
36. NORDIS Chłodnie Polskie
37. Studio Agresywnej Reklamy Wojciech Janczyszyn
38. Międzyrzecki Rejon Umocniony
39. DOM SZTUK Tatiana i Remigiusz Borda
40. Zakłady Mięsne ZYGUŁA Zbąszynek
41. Osadzeni Aresztu Śledczego Międzyrzec

Zapraszamy

Pakla zaprasza do współpracy! Kolejne zebranie odbędzie się **04.03.2013 (poniedziałek) godz. 17:00 w sali 103 Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury.**

Anna Kuźmińska-Świder

„Nie o nas - bez nas”

**Szanowna Pani Anna Kuźmińska- Świder
Redaktor Naczelny „Kuriera Międzyrzeckiego”!**

W nr 2/264 „Kuriera Międzyrzeckiego” z lutego 2013 roku, w krótkiej informacji dotyczącej rankingu szkół z 2013 roku, podaje Pani szereg informacji nieprawdziwych, niepełnych i nieprecyzyjnych, a na dodatek sugeruje Pani niską ocenę, jaką w tym rankingu uzyskało I Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Świąćckiego w Międzyrzeczu.

Po pierwsze, Ogólnopolski Ranking Szkół Ponadgimnazjalnych jest przeprowadzany corocznie przez czasopisma „Perspektywy” i „Rzeczpospolitą”, a nie, jak Pani podaje, „Perspektywy” i „Wprost”.

Po drugie, nasza szkoła w tym rankingu wśród liceów zajmuje 359 miejsce, a nie 395, jak Pani dwukrotnie podaje na stronie 1 i 25 KM.

Po trzecie, do klasyfikacji rankingowej brani są pod uwagę laureaci i finaliści tylko tych olimpiad i konkursów przedmiotowych na szczeblu krajowym w danym roku szkolnym, które zwalniają z poszczególnych egzaminów maturalnych.

Po czwarte, najważniejszą część rankingu stanowią wyniki egzaminów maturalnych, osobno z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych. Tabela rankingowa nie przedstawia średnich wyników uzyskanych przez poszczególne szkoły, lecz punkty przyznawane przez komisję rankingową – więc nieprawdą jest, że nasi licealiści zdają przedmioty „wybrane”, jak Pani podaje, na poziomie 44%.

Po piąte, ostatnim wskaźnikiem rankingowym jest ocena akademicka ustalana na podstawie ankiet wypełnianych przez kilkuset pracowników wyższych uczelni w Polsce. Ten wskaźnik mówi o tym, jak absolwenci ogólniaków dostają się na wyższe uczelnie, a następnie, jak na nich funkcjonują. Wysoka punktacja uzyskiwana przez uczniów naszej szkoły w tym przedziale wynika z faktu, że od lat ponad 80% (w 2012 r. - 87%) absolwentów I LO dostaje się na studia dzienne na uczelniach państwowych i, co ważniejsze, dobrze sobie tam radzi.

Wyniki wspomnianego rankingu można łatwo odszukać w Internecie: na stronie www.perspektywy.pl, rozwijając zakładkę „Rankingi Perspektyw” i wybierając „Ogólnopolski Ranking Liceów Ogólnokształcących 2013”. Ranking przedstawia w kolejności 500 najlepszych liceów ogólnokształcących w kraju, klasyfikuje także pozostałe szkoły, umiejscawiając je w województwach. W Polsce w 2012 roku istniało 2 345 liceów ogólnokształcących (dane GUS). W województwie lubuskim jest ich 59. W tym rankingu, w grupie 500 najlepszych, znalazło się 14 liceów ogólnokształcących z województwa lubuskiego. Nasze liceum w województwie lubuskim zostało sklasyfikowane na 11 miejscu. W 2012 r. byliśmy na miejscu 16, a w roku 2011 na 15 miejscu. O dobrej pozycji I LO decyduje przede wszystkim zdawalność matur, która w ostatnich latach wahała się pomiędzy 96% a 100%. To wynik wysoko przewyższający średnią krajową, okręgu i województwa osiągnięty przez licea ogólnokształcące. W 2012 roku tylko jedno z liceów gorzowskich uzyskało lepszy od nas średni wynik z egzaminu obowiązkowego z języka polskiego. Należy przy tym zaznaczyć, że w ubiegłym roku 100% naszych trzecioklasistów (107) ukończyło szkołę i wszyscy przystąpili do egzaminu maturalnego, którego nie zdała jedna osoba. To tyle, a może aż tyle, na temat rankingu.

Szanowna Pani Redaktor!

Chciałbym jeszcze podzielić się kilkoma uwagami.

Jako Przewodniczącą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu, do niedawna Przewodniczącą Komisji Oświaty i Zdrowia też, mam szeroką wiedzę na temat międzyrzeckiej oświaty. Na przestrzeni wielu lat udało się w naszej gminie stworzyć bardzo dobrze funkcjonujący system edukacyjny. Mamy dobrze zorganizowane przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja edukujące młodzież na wysokim poziomie. W tym systemie międzyrzeckie szkoły ponadgimnazjalne należycie realizują stawiane przed nimi zadania. Trudno tu nie zauważyć roli I LO. Mamy świadomość, że nasza szkoła, jako wiodąca w powiecie międzyrzeckim, musi przygotowywać młodzież do dalszej nauki na uczelniach wyższych.

Wyniki, jakie osiąga nasi absolwenci na egzaminach maturalnych, doskonale im to umożliwiają. Absolwenci gimnazjów nie muszą więc wyjeżdżać poza Międzyrzec w poszukiwaniu dobrej szkoły ponadgimnazjalnej. Nasze Liceum Ogólnokształcące właściwie przygotowuje do kontynuowania nauki, zarówno na kierunkach humanistycznych, jak i ścisłych. Jeśli Pani Redaktor tego nie zauważa, to przykre. Szkoła to przede wszystkim uczniowie i nauczyciele, którzy pracują na swoje sukcesy, pozycję i miejsce w środowisku. Mamy świadomość, że sukcesy, jakie osiągamy, nie są obojętne rodzicom, absolwentom, a także emerytowanym profesorom. Tym bardziej mamy prawo domagać się, by informacje przekazywane o naszej szkole, także w „Kurierze Międzyrzeckim”, były prawdziwe, obiektywne i rzeczowe.

Przecież, w przypadku pisania jakiegokolwiek artykułu, można zasięgać informacji u źródła. My, jako szkoła, taką informacją służymy, wyznając zasadę: „Nie o nas - bez nas”.

Łącząc wyrazy szacunku,
Pozdrawiam czytelników „Kuriera Międzyrzeckiego”.

Zapraszam uczniów klas trzecich gimnazjów powiatu międzyrzeckiego do podjęcia nauki w I Liceum Ogólnokształcącym im. Heliodora Świąćckiego w Międzyrzeczu od września 2013 r.

mgr Maciej Rębacz
Dyrektor I LO

PS. Pełna nazwa naszej szkoły brzmi: I Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Świąćckiego w Międzyrzeczu, a nie międzyrzecka „Sorbona”. Heliodor Świąćcki był współtwórcą Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i pierwszym rektorem tej uczelni.

MIĘDZYRZECKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

Sto pięćdziesiąta rocznica wybuchu Powstania Styczniowego

30.01.2013 r. o godz. 18:00 w muzeum, z okazji obchodów sto pięćdziesiątej rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, wystąpił z recitalem pieśni patriotycznych znany bard opozycji solidarnościowej z czasów PRL, poeta, publicysta i pedagog - międzyrzeczanin z pochodzenia, pan doktor Andrzej Kolakowski. Podczas tego recitalu, w którym uczestniczyła grupa naszych studentów, usłyszeliśmy m. in. następujące ballady: „Puszcza”, „Oskarżeni o wierność”, „Obrońcy dworu”, „Bój”, i „Widzenie”. Pieśni te nas wzruszyły i bardzo się nam spodobały. Wyszliśmy z koncertu zadowoleni i rozemocjonowani.

Karnawałowy bal maskowy

Jak pisałem w poprzedniej relacji, w lutowym numerze KM, podczas ferii zimowych powołana grupa organizacyjna w składzie: Genia Filippek, Halinka Nowakowska, Krysia i Emil Salejowie, Marylka Balcerkiewicz i Halinka Mielczarek przy wydatnej pomocy koleżanek: Broni Toczyńskiej, Krysi Kubiak i Stasi Kuczyńskiej,



przygotowywała karnawałowy bal maskowy, który odbył się 31.01.2013 r. w sali MOK. Pod koniec ferii na organizatorów padł błąd strach, ponieważ przeziębienia nie ominęły również naszych słuchaczy i zachodziła obawa o frekwencję na balu. Było już tak źle, że z powodu zachorowań nasz dyrygent pan Antoni Tkocz zmuszony został do odwołania udziału uniwersyteckiego chóru w dorocznym przeglądzie kołęd i pastorałek w wykonaniu międzyrzeckich chórów i zespołów śpiewaczych, który odbył się w kościele pw. św. Wojciecha 27.01. o godzinie 15:00. Okazało się jednak, że braci studenckiej nie przeszkadza żadne choroby i 31 stycznia o godzinie 17:00 liczna grupa słuchaczy stawiała się w sali MOK w doskonałych nastrojach, gotowa balowo zakończyć karnawał. Imprezę poprowadziła jak zwykle niezawodna Genia Filippek, której towarzyszył równie doskonale Emil Salej. Podczas zabawy uczestnicy głosząc oklaskami wybierali królową balu spośród wielu strojów, w które przebrały się głównie panie. Panowie nie mają takich świetnych pomysłów (a szkoda). Królową balu została kwaciarka, w którą przeistoczyła się Ola Korczak i to ona będzie nam królować przez cały rok. Drugie miejsce zajął Czerwony Kapturek w osobie Halinki Wasilewskiej. Na „pudle” znalazły się jeszcze, zajmując równorzędne trzecie miejsce, jako Indianka - Halinka Nowakowska i jako pirat - Halinka Mielczarek. Opiekę nad oprawą muzyczną sprawowała przebrana we wspaniały strój tancerki flamenco Marylka Balcerkiewicz, która doskonale trafiała w nasz gust muzyczny, dozując nam w odpowiednich dawkach muzykę w różnorodnych rytmach od disco i latino po zorbę i kankana. W ogóle było super. Ubawiliśmy się setnie po samutkie pachy. Czekamy już na powtórkę w następnym karnawale.

Wernisaż malarki Teresy Mazurek Rembacz

01.02.2013 r. o godz. 18:00 w międzyrzeckim muzeum miał miejsce wernisaż malarski pani Teresy Mazurek Rembacz, lubuskiej malarki urodzonej w Pszczewie, a zamieszkałej w Międzyrzeczu. Artystka maluje głównie techniką olej na płótnie oraz akryl. Maluje krajobrazy, martwą naturę oraz postaci. W wernisażu uczestniczyła grupa naszych słuchaczy, przede wszystkim członków sekcji plastycznej.



Koncert charytatywny trio smyczkowego

W niedzielę 3.02.2013 r. grupa słuchaczy uniwersytetu trzeciego wieku wybrała się na godz. 16:00 do naszego muzeum, gdzie odbył się koncert charytatywny żeńskiego zespołu smyczkowego Trio Maestoso w składzie: Wioletta Gromala - skrzypce, Anna Wojtaszek - altówka oraz Małgorzata Rusznia - wiolonczela. Wszystkie trzy panie, poza koncertowaniem w zespole Trio Maestoso i wie-



lu innych przedsięwzięciach muzycznych, są wykładowczyniami szkół muzycznych odpowiednio w: Kole, Gorzowie i Lesznie. Podczas koncertu usłyszeliśmy 20 utworów - piosenek z lat dwudziestych i trzydziestych dwudziestego wieku, między innymi „Zimny dąb”, „Całuję twoją dłoń madami”, „Umówiłem się z nią na dziewiątą” i inne, wszystkie niezwykle popularne i znane przeboje, które publiczność cały czas nuciła. Wśród widzów obecna była młodzież i panie w strojach z epoki. Koncert był świetny, bawiliśmy się wspaniale i czekamy na więcej tego typu imprez, a na pewno będziemy w nich uczestniczyć.

Koncert filharmonii poznańskiej

Dnia 11.02.2013 r. odbył się koncert filharmonii poznańskiej, który był zaplanowany na 05.01.2013, lecz niestety z powodu choroby wykonawców został przełożony na ten właśnie dzień. Podczas koncertu prezentowana była nadal problematyka związana z tańcem i muzyką taneczną. Tym razem prelegent pan Piotr Należyty z ogromnym poczuciem humoru i znajomością rzeczy przedstawiał nam nuanse tańców współczesnych: klasycznych i latynoamerykańskich, takich jak: walc wiedeński, walc angielski, tangowalc, rumba, chacha, salsa. Poszczególne tańce wykonywała dla nas para tancerzy - pani Estera Sobczak i pan Adam Czub, akompaniował pan Sławomir Belka. Występ poznańskich filharmoników zespołu Sinfonika jak zwykle bardzo nam się podobał. Podziwialiśmy perfekcję kroków i figur tanecznych w niedużej, bądź co bądź sali, którą wypełniała publiczność. Następne spotkanie z filharmonią wyznaczaliśmy sobie w sali szkoły muzycznej 25 lutego 2013 r. o godz. 14:30.

Koncert Andrzeja Cierniewskiego

Liczna grupa studentów, miłośników muzyki rozrywkowej, 12 lutego o godz. 18:00 w sali koncertowej domu kultury uczestniczyła w koncercie Andrzeja Cierniewskiego, znanego polskiego piosenkarza. Koncert wzbudził wiele pozytywnych emocji i sprawił nam olbrzymią radość. Oczekujemy na ponowny występ pana Andrzeja z uwagi na jego melodyjne piosenki i bardzo przyjemny tembr głosu.

KOMUNIKAT: Przypominamy wszystkim słuchaczom, że trwają już zapisy na wycieczkę do Chorwacji. Zapisywać można się w klubie studenckim u pani Joli Walczak wpłacając 200,00 złotych wpisowego.

Andrzej Kiczka

ZADAŁ CIOSY NOŻEM

Nieporozumienie w sprawie motocykla doprowadziło do szarpaniny i ugodzeń nożem 15-latkę. Sprawca odpowiada za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za co grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło we wtorek 1 stycznia 2013 roku w Skwierzynie. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu został poinformowany przez pracownika szpitala, że na oddział ratunkowy trafił 15-letni chłopak z ranami pleców, które najprawdopodobniej powstały na skutek ugodzenia nożem. Policjanci ustalili, że zdarzenie miało miejsce w noc sylwestrową. Na klatce schodowej jednego z bloków w osiedlu w centrum Skwierzyny doszło do kłótni dwóch nastolatków. Podczas szarpaniny jeden z nich, 17-letni Jacek G. zadał kilka ciosów nożem w plecy 15-latkowi. Nie trafił on jednak do szpitala, poszedł do domu, bo myślał, że rany są tylko powierzchowne. Na oddział ratunkowy zgłosił się dopiero na drugi dzień, gdy źle się poczuł. Policjanci ustalili, że konflikt młodych ludzi spowodowany był kradzieżą motocykla. 15-latek był przekonany, że to Jacek G. dokonał tej kradzieży.

Policjanci z Komisariatu Policji w Skwierzynie w dniu 1 stycznia 2013 roku zatrzymali Jacka G. Podczas przeszukiwania jego mieszkania policjanci zabezpieczyli nóż, którym zadał ciosy pokrzywdzonemu. Policjanci zabezpieczyli również motocykl, który wywołał spór pomiędzy nastolatkami. Mundurowi obecnie ustalają sprawcę jego kradzieży.

Mężczyzna usłyszał już zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za co kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

KRADZIEŻ I NAPAŚĆ NA POLICJANTA

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn oraz kobietę z Zielonej Góry, którzy podczas jednej nocy ukradli z międzyrzeckich ulic 14 krtek kanalizacyjnych. Za kradzież kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności. Kobieta odpowie również za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego, za co grozi jej kara do 10 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w nocy 7/8 stycznia 2013 roku na jednej z międzyrzeckich ulic. Dyżurny Komendy Policji otrzymał zgłoszenie o kradzieży krtek kanalizacyjnych. Policjanci na miejscu ustalili, że na terenie miasta skradziono 14 krtek odprowadzających deszczówkę.

Do działania przystąpili policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu. Jeszcze tego samego dnia ustalenia operacyjne doprowadziły ich do małżeństwa z Zielonej Góry. Podczas zatrzymywania mężczyzny jeden z policjantów został zaatakowany i uderzony po grzebaczem przez jego żonę. Dzięki szybkiej reakcji drugiego policjanta, który obezwładnił kobietę, nie doszło do tragedii. Małżeństwo zostało zatrzymane. Policjanci podczas przeszukiwania jednego z punktów skupu złomu zabezpieczyli wszystkie skradzione wcześniej na terenie Międzyrzecza studzienki ściekowe, które zostały przekazane właścicielom. Policjanci ustalili, że w kradzieży pomagał im 19-letni Paweł W. z powiatu krośnieńskiego, który w dniu 10 stycznia 2013 roku również został zatrzymany.

Wszyscy przyznali się do kradzieży, za co grozi im kara do pięciu lat pozbawienia wolności. 41-letnia kobieta odpowie również za czynną napaść na funkcjonariusza Policji, za co kodeks karny przewiduje karę do 10 lat więzienia.

SZAJKA WŁAMYWACZY ZATRZYMANA

Wielokrotnie kradli na terenie Policka i okolicznych miejscowości. Policjanci zatrzymali pięć osób, w tym dwóch nieletnich. Za kradzież z włamaniami kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w piątek 11 stycznia 2013 roku. Policjanci przyjęli zgłoszenie o kradzieży kilku ton zboża, do której miało dojść na przełomie kilku miesięcy ubiegłego roku. Poszkodowany wycenił poniesione straty na 10 tys. zł.

Do pracy przystąpili policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu. Jeszcze tego samego dnia doszło do pierwszych zatrzymań. Policjanci ustalili i zatrzymali łącznie pięć osób, w tym dwóch nieletnich. Podczas wykonywania czynności z zatrzymanymi, policjanci ustalili, że grupa ta zajmowała się również kradziejami i włamaniami do domków letniskowych w po-

KRONIKA POLICYJNA

bliskiej miejscowości i popełniła 14 przestępstw. Ich łupami były elementy metalowe i drobne przedmioty pozostawione przez wczasowiczów w miejscach letniego wypoczynku.

Policjanci zabezpieczyli część utraconego mienia. Za kradzież z włamaniem mężczyznom grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Osoby nieletnie odpowiedzialne przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich w Międzyrzeczu.

BRUTALNY NAPAŚNIK ZATRZYMANY

Policjanci wyjaśnili sprawę kobiety, która z poważnymi obrażeniami głowy i twarzy została odnaleziona w październiku w lesie koło Międzyrzecza. Brutalny

**sprawca pobicia został zatrzymany.**

Do zdarzenia doszło 16 października 2012 roku w lesie niedaleko Międzyrzecza. Wtedy grzybiarz poinformował policjantów o znalezieniu w lesie rannej kobiety. Policjanci przybyli na miejsce zabezpieczyli miejsce zdarzenia, zabezpieczyli dowody oraz przeprowadzili oględziny miejsca. 67-letnia kobieta w ciężkim stanie, z obrażeniami twarzy i głowy została przewieziona do szpitala.

Sprawa była bardzo trudna, ponieważ kobieta nie potrafiła podać żadnych okoliczności zdarzenia. Policjanci brali pod uwagę różne wersje powstania tak poważnych ran u poszkodowanej. Jedną z nich był napad, nie wykluczali również wypadku losowego lub komunikacyjnego. Pomimo ogłoszenia w prasie, nie zgłosił się żaden świadek, który mógłby policjantów naprowadzić na jakikolwiek trop. Stróż prawa musieli zwrócić się do biegłych sądowych, aby to oni na podstawie zebranych dowodów ustalili mechanizm powstania obrażeń.

Pomimo, że sprawa została umorzona, zarówno prokuratorzy, jak i policjanci nadal nad nią pracowali. Z uwagi na okoliczności zdarzenia i charakter obrażeń kobiety, policjanci wykrycie przyczyn i okoliczności zdarzenia oraz zatrzymanie ewentualnego sprawcy, uznali za priorytet. Przełom w sprawie nastąpił 16 stycznia 2013 roku, wtedy to na podstawie działań operacyjnych policjanci ustalili, że był to brutalny napad, a jego sprawcą mógł być 37-letni mieszkaniec wsi gminy Międzyrzec. Mężczyzna został zatrzymany.

Maciejowi L. przedstawiono zarzut rozbój oraz uszkodzenia ciała. Przyznał się do zarzucanych mu czynów. Za rozbój kodeks karny przewiduje karę do 12 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na fakt, że działał w warunkach recydywy, może mu grozić nawet 18 lat pozbawienia wolności.

Dwie osoby zatrzymane i zabezpieczona marihuana – to efekty pracy policjantów z Wydziału Kryminalnego w Międzyrzeczu. Za posiadanie środków odurzających grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w piątek 25 stycznia 2013 roku w Międzyrzeczu. Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu w wyniku działań operacyjnych ustalili, że mężczyźni poruszający się samochodem osobowym marki VW Passat mogą posiadać przy sobie narkotyki. Pojazd został zatrzymany do rutynowej kontroli drogowej. Podczas sprawdzenia osób przebywających w aucie, policjanci u dwóch mężczyzn ujawnili i zabezpieczyli ok. 60 gram marihuany. Mężczyźni zostali zatrzymani. Policjanci ustalają, kto sprzedał im narkotyki.

Za posiadanie środków odurzających ustawo o przeciwdziałaniu narkomanii przewiduje karę do trzech lat pozbawienia wolności. To kolejne zatrzymanie w sprawach narkotykowych na terenie działania Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu. W roku 2012 policjanci stwierdzi-

li 237 przestępstw narkotykowych, do których ujawnili 66 podejrzanych, w tym 21 nieletnich.

Policjanci w 2012 roku zabezpieczyli następujące środki odurzające:

25 roślin konopi indyjskich

Ponad 65 gram marihuany

Ponad 8 gram amfetaminy

Ekstazy - 97 tabletek

Morfina - 42 tabletki

NIEZABEZPIECZONY ŁADUNEK

Na drodze krajowej przewoził butle gazowe bez



żadnego zabezpieczenia. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 300 zł.

Do zdarzenia doszło w styczniu 2013 roku. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego na drodze krajowej nr K-92 w miejscowości Lutol Mokry zatrzymali do kontroli kierowcę kierującego samochodem KIA. Policjanci podczas kontroli zauważyli, że mieszkaniec Świebodzina w swoim pojeździe przewoził butle z gazem, które nie są w żaden sposób zabezpieczone. W razie hamowania lub zdarzenia drogowego butle mogły się przemieścić i wypaść z auta. Jak ustalili policjanci, mężczyzna był pracownikiem centrum dystrybucji gazu z terenu powiatu międzyrzeckiego i rozwoził go do punktów sprzedaży. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 300 zł. Przed kontynuowaniem jazdy musiał również zabezpieczyć ładunek.

ODZYSKALI AUTO SKRADZONE NA TERENIE NIEMIEC

Policjanci odzyskali volkswagena wartego 100 tys. zł pochodzącego z kradzieży z włamaniem na terenie Niemiec. Właściciel od policjantów dowiedział się o kradzieży.



Do zdarzenia doszło w styczniowy weekend. Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu podczas działań operacyjnych ustalili, że Volkswagen Transporter znajdujący się na jednym z parkingów w Międzyrzeczu może pochodzić z kradzieży z włamaniem, do której doszło na terenie Niemiec. Samochód stojący na parkingu przy jednej z głównych ulic był pokryty śniegiem, podczas jego sprawdzania okazało się, że zamki w drzwiach są otwarte.

Podczas wymiany informacji z funkcjonariuszami Polsko-Niemieckiego Centrum Współpracy Służb Granicznych, Policjantów i Celnych w Świecku ustalono, że właściciel samochodu nie zdążył się jeszcze zorientować o kradzieży auta i nie zgłosił tego faktu organom ścigania.

Volkswagen Transporter T5 wart ok. 100 tys. zł został przekazany właścicielowi. Policjanci ustalają, kto poruszał się autem w Polsce oraz w jakich okolicznościach pojazd znalazł się na międzyrzeckim parkingu.

To kolejne auto o dużej wartości odzyskane przez międzyrzeckich policjantów. W listopadzie ubiegłego roku kryminalni zabezpieczyli od mieszkańca Międzyrzecza BMW serii 3 warte 70 tys. zł z przerobionymi numerami nadwozia.

ciąg dalszy na str. 12

ciąg dalszy ze str. 11

KRONIKA POLICYJNA

Jak ustalili później policjanci samochód ten został skradziony w kwietniu 2012 roku na terenie Niemiec.

ODWIOŁ OD PRÓBY SAMOBÓJCZEJ

Zastępca dyżurnego międzyszyrzejkiej komendy odwiół od próby samobójczej młodego mężczyzny, który próbował skoczyć na jezdnię z wiaduktu. Mieszkaniec Międzyrzecza cały i zdrowy trafił pod opiekę lekarzy.

Do zdarzenia doszło w sobotę 26 stycznia 2013 roku ok. godz. 20:45 w Międzyrzeczu. Na numer alarmowy zadzwonił młody mężczyzna, przedstawił się i poinformował zastępcę dyżurnego, że ma poważny problem i że ma zamiar popełnić samobójstwo. Policjant w trakcie rozmowy ustalił, że mężczyzna przebywa najprawdopodobniej na wiadukcie obwodnicy Międzyrzecza. W czasie, kiedy poli-



cjant rozmawiał z desperatem, dyżurny na miejsce kierował już patrol. Policjanci zlokalizowali mężczyznę stojącego na krawędzi wiaduktu nad jezdnią od strony Skwierzyny. Z uwagi na niebezpieczeństwo, została podjęta decyzja o zatrzymaniu ruchu na drodze krajowej nr 3.

Podczas trwającej przez cały czas rozmowy, zastępcy dyżurnego udało się ustalić, że 18-letni mężczyzna miał już wcześniej myśli samobójcze, a jego zachowanie

mogło być spowodowane zawodem miłosnym. 18-latek zgodził się, aby na miejsce przyjechał policjant, z którym przez cały czas rozmawiał przez telefon.

Zastępca dyżurnego asp. Tomasz Piasecki po przybyciu na miejsce zdarzenia, stojąc na wiadukcie nawiązał rozmowę z desperatem. Po krótkiej wymianie zdań wyciągnął do niego rękę do przywitania. Kiedy 18-latek podał mu dłoń, policjant używając siły przeciągnął go przez bariery w bezpieczne miejsce. 18-latek cały i zdrowy trafił pod opiekę lekarzy.

Asp. Tomasz Piasecki ma 38 lat, ukończył Liceum Zawodowe w Skwierzynie. W szeregu Policji wstąpił w maju 1998 roku, zaraz po odbyciu zasadniczej służby wojskowej. Od początku pracował w Wydziale Prewencji, najpierw w patrolu interwencyjnym a od 2005 roku jest zastępcą dyżurnego w Komendzie Powiatowej Policji w Międzyrzeczu.

W 2002 roku ukończył kurs instruktora wyszkolenia strzeleckiego I stopnia Szkoły Policji w Słupsku.

Oficer Prasowy KPP w Międzyrzeczu
sierż. sztab. Justyna Łętowska

APEL O WSPARCIE 1% PODATKU NA RZECZ FUNDACJI „DLA ZDROWIA” W MIĘDZYRZECZU

Każdy z Państwa – oczywiście każdy kto chce – może przeznaczyć 1% swojego podatku dochodowego na rzecz działającej w Szpitalu Fundacji „Dla Zdrowia” i to byłaby nasza wspólna cegiełka dołożona do utworzenia w Międzyrzeczu pracowni tomografii komputerowej. Tomograf, który zakupimy, będzie spłacany do roku 2014. Przetarg wygrała firma „TOSHIBA”.

Wystarczy rozliczając swój PIT – wskazać organizację pożytku publicznego i tą organizacją może być nasza Fundacja o numerze KRS 0000227934.

Nie ponosimy żadnych kosztów, żadnego dodatkowego wysiłku.

Przekazując wszystkim Państwu ten apel pod rozważę – składam jednocześnie podziękowania za wspomaganie Szpitala właśnie tym 1% w latach ubiegłych. W roku 2012 zebraliśmy z tego tytułu kwotę 12.675,90 zł.

Fundacja „Dla Zdrowia”
66 – 300 Międzyrzecz
ul. Konstytucji 3 Maja 35

Prezes Fundacji
Leszek Kołodziejczak

Wspomnienia wielkanocne międzyszyrzejczanki

Władysława Wasilewska, z domu Brzezińska, urodziła się na pięknej Wyżynie Podolskiej, w miejscowości Grabina w woj. tarnopolskim. Dziś to Ukraina.

Pani Władysława pamięta Kresy. „Każde święta są okazją do wspomnień i w gronie najbliższych osób”. Wspomina jak malowała pisanki, a mama piekła razowy okrągły chleb w piecu opalanym drewnem lub chrustem. Były też pierogi z makiem lub kaszą gryczaną. W izbie stał duży stół, ława, na ścianach wisiały obrazy świętych i zegar z kukulką. Ojciec nie wrócił z wojny. Z matką dzielili się święconką. Smutne to były czasy, a front zmieniał się jak w kalejdoskopie. Po wojnie musiały opuścić dom rodzinny i wyjechać do Polski. Zamieszkały w Bystrzycy Kłodzkiej. Władysława wyszła za mąż za Stanisława Wasilewskiego. Ślub wzięli w Długopolu Zdroju. Na świat przyszli dzieci: Romek, Urszula i Grażyna. Władysława wspomina Wielkanoc 1955 roku. Święci w koszyczku pokarmy: jajko, wędlinę, sól, chrzan, ciasto, chleb... Z rodziną idą na rezurekcję o godz. 6:00. W domu po mszy świętej dzielą się święconką i zapraszają sąsiadów. Składają sobie życzenia, wspominają. Okolica piękna, a góry są jeszcze śnieżne. Śpiewają pieśni wielkanocne. Żyją radością, że Chrystus zmartwychwstał.

Kazimierz Kulas



GABINET STOMATOLOGICZNY

Na NFZ PRZYJĘCIA BEZPŁATNE

Jolanta Gwizdek-Czerniawska

lekarz stomatologii ogólnej



Rejestracja telefonicznie lub osobiście

Tel. gab. (95) 742 15 58, tel. kom. 603 966 522
ul. B. Prusa 4B/1, Międzyrzecz

PRAKTYKA LEKARSKA SPECJALISTYCZNA

Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w czwartki od godz. 15:30

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecce „Ratuszowa”

Tel. 604 539 713

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. **ZDZISŁAW SOBKOWIAK**

przyjmuje:

w poniedziałki, środy i czwartki
w godz. 16:00 – 18:00

we wtorki w godz. 9:00 – 12:00

Międzyrzecz, os. Centrum 3 B

Tel. (95) 741-28-03

GABINET PROKTOLOGICZNY

Krzysztof Adamkowicz
Specjalista chirurg
 (choroby jelita grubego)

Przyjmuje w środy od. godz. 16⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
 przy aptecę „Ratuszowa”

Rejestracja telefoniczna: **502 55 15 79**
 krzysztof.adamkowicz@wp.pl

Janusz Jaskowicz

SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ

(choroby i urazy narządu ruchu i kręgosłupa,
 usg stawów)

Przyjmuje w poniedziałki
 w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2 przy aptecę „Ratuszowa”
 tel. 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Maleńczyk – Taborowska
Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w czwartki
 w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
 przy aptecę „Aspiryntka”
 (wejście od strony osiedla)

tel. 600 317 241

GABINET LARYNGOLOGICZNY

Agnieszka Ziemecka
 OTOLARYNGOLOG

(choroby uszu, nosa, gardła,
 badania okresowe - medycyna pracy,
 badania audiometryczne słuchu)

ul. Konstytucji 3 Maja 16/4 (przy dawnej Aptecę Nagietek)

Przyjmuje w środy w godzinach od 16:30 do 17:30
 bez wcześniejszej rejestracji

dodatkowe informacje tel. 601 166 819 od godz. 16:00

USG – INTERNISTA – EKG
DIAGNOSTYKA I LECZENIE
BADANIA OKRESOWE

MEDICUS – Ryszard Lis

CODZIENNIE – rejestracja telefoniczna
 24 h – tel. kom. 602-291-075

www.medicus.booo.pl

Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (95) 741-24-11

695 261 080

Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA

CZYNNE:

poniedziałki i środy w godzinach 8⁰⁰ – 17⁰⁰
 wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰

MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7

STANISŁAW KLISOWSKI
 specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 1 i 15 marca

w godz. 16.00 - 18.00

Międzyrzecz, os. Centrum 3
 przy aptecę „Aspiryntka” (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**

PSYCHOTERAPIA

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz

Teresa Gałązka-Bazydło

Specjalista psychologii klinicznej
 Psychoterapeuta

Członek Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej
www.psychologklinikny-terapeuta.pl

WIEŚCI ZE STAROSTWA POWIATOWEGO

TURNIEJ - BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU DROGOWYM (BRD)

W tym roku szkolnym zmieniają się zasady obiegu dokumentów, ich wzory oraz terminy organizacji poszczególnych etapów konkursu. Nie zmienił się tylko regulamin. Szczegóły określa harmonogram organizacji turnieju w woj. lubuskim w roku szkolnym 2012/2013, który został przesłany do gmin. W turnieju biorą udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Celem organizacji etapu szkolnego jest zwiększenie wiedzy i umiejętności, w zakresie BRD, jak największej liczby uczniów. Etap szkolny przeprowadza każda szkoła w konkurencjach: Test, Miasteczko ruchu drogowego, Rowerowy tor przeszkód, Pierwsza pomoc - dostosowując ich organizację do możliwości szkoły. Etap szkolny należy przeprowadzić do 9 marca 2013 r., etap gminny do 23 marca 2013 r., natomiast etap powiatowy do 13 kwietnia 2013 r. Na prośbę Lubuskiego Kuratora Oświaty powiat przejął rolę głównego organizatora etapu powiatowego w porozumieniu z gminami. Etap powiatowy odbędzie się w Szkole Podstawowej Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu w dniu **10 kwietnia br. o godz. 13:00**. Zarządzeniem Starosty Międzyrzeckiego - **Grzegorza Gabryelskiego**, powołany został Komitet Powiatowy do spraw organizacji „Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym” w roku szkolnym 2012/2013. Harmonogram i szczegółowe informacje dotyczące obowiązującej dokumentacji znajdują się na stronie www.ko-gorzow.edu.pl

Halina Pilipczuk

Do Redakcji...

Sprostowanie

Odnosnie informacji w Kurierze Międzyrzeckim - luty 2013, pt. „Tajemnice polisylna”, cytuję: „Podziwiam burmistrza, komisarza i radnych, że lekką ręką dawali prezesowi w/w kwoty bez kontroli i rozliczeń”, informuję że rzetelnie i skrupulatnie sprawdzano wydatkowanie środków finansowych, z których korzystał klub siatkarski w Międzyrzeczu. Cała działalność klubu była szczegółowo weryfikowana przez pracowników Referatu Promocji Gospodarczej. Przeprowadzone były również kontrole wewnętrzne i audyt wewnętrzny. Po wykazaniu wątpliwości w zakresie rozliczania, została zablokowana wypłata tych środków oraz skierowana do prokuratury z podejrzeniem popełnienia przestępstwa.

Z poważaniem
Marian Sierpawski

KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA MARZEC 2013 r.



27 i 28.02. - 01, 02 i 03.03.2013r.

GODZ. 17.00 „ZAMBEZIA 3D” RPA animacja b/o 83 min.

GODZ. 19.00 „JACK REACHER. JEDNYM STRZAŁEM” USA kryminał od 15 lat 130 min.
03.03.2013r. PORANEK MALUCHA:

GODZ. 12.00 „ZAMBEZIA 2D” RPA animacja b/o 83 min.

06.07.09 i 10.03.2013r.

GODZ. 17.00 „NIEULOTNE” Hiszpania/Polska dramat od 15 lat 95 min.

GODZ. 19.00 „TAJEMNICA WESTERPLATTE” Polska/Litwa wojenny od 12 lat 119 min.
08.03.2013r.

GODZ. 20.30 „TAJEMNICA WESTERPLATTE” Polska/Litwa wojenny od 12 lat 119 min.

13 - 17.03.2013r.

GODZ. 17.00 „PIĘKNE ISTOTY” USA fantasy od 12 lat 125 min.

GODZ. 19.30 „DROGÓWKA” Polska dramat od 15 lat 118 min.

20 - 24.03.2013r.

GODZ. 17.00 „WIECZNIE ŻYWI” USA horror/romans od 15 lat 97 min.

GODZ. 19.15 „SZKLANA PUŁAPKA 5” USA thriller od 15 lat 97 min.

24.03.2013r. PORANEK MALUCHA:

GODZ. 12.00 „RALPH DEMOLKA 2D” USA animacja b/o 101 min.

27 i 28.03.2013r.

GODZ. 17.00 „RALPH DEMOLKA 3D” USA animacja b/o 101 min.

GODZ. 19.15 „SZKLANA PUŁAPKA 5” USA thriller od 15 lat 97 min.

01.03.04.05 i 07.04.2013r.

GODZ. 17.00 „Oz. WIELKI I POTĘŻNY 3D” - dubbing USA fantasy od 12 lat 127 min.

GODZ. 19.30 „LOT” USA dramat od 15 lat 138 min.

06.04.2013r.

GODZ. 20.00 „LOT” USA dramat od 15 lat 138 min.

Informacje o bieżącym repertuarze kina MOK proszę śledzić na naszej stronie internetowej: www.mokmiędzyrzecz.pl pod telefonem: 95/7411802 w.215 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Dzień Babci i Dziadka w Szkole w Kaławie

Dzień Babci i Dzień Dziadka to jedne z najpiękniejszych i najważniejszych dni w roku. Babcie i dziadkowie obdarzani są wtedy szczególnymi dowodami miłości. Dnia 05.02.2013 r. o godz. 10:15 w auli Szkoły Podstawowej w Kaławie odbyła się dla nich piękna uroczystość przygotowana przez dzieci z oddziału przedszkolnego oraz uczniów klas I-III. Zaproszeni goście licznie przybyli, aby podziwiać występy swoich wnucząt.

Jako pierwsze wystąpiły 5-latki. Zaprezentowały krótki program artystyczny, recytowały wiersze okolicznościowe i śpiewały piosenki. Następnie na scenę wkroczyły 6-latki: chłopcy przebrani za bracia - miesiące, dziewczynki zaś za pory roku. Wspólnie złożyły zebranym gościom noworoczne życzenia. Cztery pory roku zaprosiły miesiące do tańca pod nazwą „Cztery piłki”. Po swoim występie maluchy obdarowały dziadków własnoręcznie wykonanymi laurkami z herbatką, kwiatkiem i cukierkiem. Po krótkiej przerwie na poczęstunek w przedstawieniu jasełkowym wystąpili uczniowie klas I-III. Dzieci wcieliły się w postaci: Maryi, Józefa, Heroda, aniołków, pasterzy i króli. Do nowonarodzonego Jezusa przybyli także: piekarz, kominiarz i strażak.

Podczas całego spotkania panowała miła i serdeczna atmosfera. Dzieci, poprzez swoją postawę, wkład pracy i zaangażowanie mogły wyrazić kochanym babciom i dziadkom swoje uczucia i wdzięczność za ich bezgraniczną miłość.

Ewa Jasiółka

Brytyjczyk skazany na dożywocie za zamordowanie Polaka

Gavin Mills został skazany na dożywocie za zamordowanie Polaka. Do tragedii doszło 20 sierpnia 2011 roku w Newport w Walii. 60-letni Jerzy Dubiniec został brutalnie zaatakowany kiedy wracał z nocnej zmiany do domu.



Jerzy Dubiniec (po lewej), Gavin Mills (po prawej).

Fot. za southwalesargus.co.uk

- Uderzyłeś go, w wyniku czego upadł na ziemię. Następnie kopąłeś go z taką furją, że na jego ubraniu oraz klatce piersiowej odcisnął się ślad Twojego buta - powiedziała do skazanego sędzina Justice Griffith Williams. - Przez kilka kolejnych minut brutalnie okładałeś pięściami i kopąłeś starszego człowieka, który bardzo szybko został obezwładniony i leżał bezbronny. Wyrażnie miałeś na celu go zabić - dodała. Sąd orzekł także, że przypadkowy samochód, który przejechał po nogach ofiary, nie miał nic wspólnego z jego śmiercią. Sekcja zwłok wykazała bowiem, że Jerzy Dubiniec zmarł od tępego urazu twarzy, szczęki i klatki piersiowej. Sędzina dodała także, że obrażenia, jakie miał na swoim ciele Polak, były jednymi z gorszych, jakie kiedykolwiek widziała.

Polak przyjechał do Walii zaledwie kilka tygodni przed napadami. Dubiniec nigdy wcześniej nie opuszczał kraju - podróż do Newport była jego pierwszym zagranicznym wyjazdem. Mężczyzna przyjechał do Walii do pracy, żeby pomóc w piekarni należącej do przyjaciela.

26-letni Mills usłyszał wyrok już w drugim dniu procesu po tym, jak przyznał się do zarzucanych mu czynów. Brytyjczyk, który był pod wpływem alkoholu i kokainy tuż przed napadem wyszedł zdenerwowany z imprezy. Nie wiadomo jednak, co było przyczyną gniewu i jakie motywy kierowały nim w momencie napadu.

- To był straszny incydent, który spowodował, że Jerzy Dubiniec stracił życie w tak smutny i tragiczny sposób. Nadal nie są jasne motywy napadu, ale pewne jest, że Jerzy, niewinny, przywoły i ciężko pracujący mężczyzna nie zasługiwał na taką śmierć - powiedziała sędzina.

Przedruk za: southwalesargus.co.uk, BBC, www.emito.net

Warto pomagać

Ten sobotni dzień miał być taki jak zwykle... Wraz z moim najlepszym przyjacielem Adrianem oraz jego uszatym pupilem, kundelkiem Maxem, wyszliśmy na spacer po osiedlu. Już po krótkiej chwili okazało się, że towarzyszy nam jeszcze jeden czworonóg. Był to czarnej maści, zadbany, sympatyczny, aczkolwiek dość spory piesek. Jego zachowanie jednoznacznie wskazywało, że zgubił się lub został porzucony. Łasił się do nas, adorował i nie odstępował na krok. Poza tym miał bardzo smutne oczy.

Bez większego namysłu poszliśmy wspólnie z Adrianem oraz Maxem i Rexem (to „robocze imię” nadał nam nasz przyjaciel) zgubić, żeby było nam wszystkim choć trochę sympatyczniej do mojego domu. Moja mama od razu wiedziała, co robić dalej. Poprosiła moją tatę, aby zrobił Rexowi zdjęcie, a sama zaczęła przygotowywać plakaty-ogłoszenia, które miały pomóc w odnalezieniu jego domu.

Niebawem ja i mój przyjaciel Adrian wyruszyliśmy na „akcję plakat”. Rozkleiliśmy ok. 20 ogłoszeń i zmęczeni wróciliśmy do mojego domu. Po powrocie okazało się, że moja mama jest już po rozmowie z panią Anią – przyjaciółką zwierząt, która właśnie buduje w naszym mieście schronisko dla psów i kotów. Za godzinę mieliśmy oddać Rexa...

I tak też się stało – z wielkim smutkiem żegnaliśmy

się z naszym nowym przyjacielem, ale z drugiej strony wiedzieliśmy, że tak trzeba. Na miejscu pani Ania wytłumaczyła nam, że jeśli nazajutrz (w niedzielę) nikt nie zgłosi się po Rexa, w poniedziałek rano zostanie



Michał (po prawej) i Adrian (po lewej)

on wywieziony do schroniska oddalonego od naszego miasta o ok. 100 km. Perspektywa była naprawdę nieciekawa... Niedziela pełna była przykrych emocji – cały czas myślałem o Rexie i o tym, jak smutne będzie odtąd jego życie, jeśli jego właściciel nie dowie się, gdzie moż-

na go szukać. Poza tym cały czas istniała możliwość, że Rex został porzucony świadomie.

Ok. godz. 16.00 byłem już prawie pewien, że Rex trafi do zimnej klatki schroniska. Aż tu nagle, ok. godz. 18.00 zadzwoniła do mojej



Lejdi

mamy pani Ania – z radością wykrzyczała do słuchawki, że rodzina Rexa właśnie się po niego zgłosiła! Ponoć izy mieli w oczach jego właściciele (rodzina z dwojgiem dzieci), ale przede wszystkim on sam... Pani Ania stwierdziła, że warto wierzyć w ludzi i w to, że działanie na rzecz innych, nawet pojedynczych jednostek, coś daje. I choć nie zawsze wszystko układa się tak, jak byśmy sobie tego życzyli, chwile takie jak ta dzisiejsza budują i sprawiają, że pomaganie jest naprawdę piękne.

Moim dzisiejszym artykułem przyłączam się do opinii pani Ani, bo przyznam szczerze, że nie wierzyłem, iż odnalezienie domu Lejdi (tak naprawdę miała na imię znaleziona przez nas suczka) jest w ogóle możliwe. Okazało się jednak, że zawsze trzeba mieć nadzieję i należy wierzyć, że od każdego z nas również wiele może zależeć i że warto pomagać!

Michał Brończyk, 10 lat

„Mam Haka na Raka”

Uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu wraz z nauczycielami wzięli udział w VI edycji programu „Mam Haka Na Raka”. 27 lutego po raz drugi maszerowali ulicami Międzyrzecza, aby zwrócić uwagę na konieczność badań profilaktycznych dotyczących nowotworu złośliwego skóry – czerniaka, i zachęcić lokalną społeczność do wykonania takich badań. Podczas akcji uczniowie nieśli transparenty z hasłami związanymi z akcją oraz rozdawali ulotki dotyczące profilaktyki i walki z nowotworem.

Dodatkowo 15 lutego w supermarkecie TESCO uczniowie ZSB w Międzyrzeczu przeprowadzili akcję zbierania podpisów pod deklaracją: „Zachęć jedną osobę do wykonania badania profilaktycznego”. Mam Haka na Raka to ogólnopolski program dla młodzieży, który został opracowany z myślą o budowaniu świadomego zdrowotnie społeczeństwa obywatelskiego. Program skierowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Jednym z jego nadrzędnych celów jest kształtowanie postaw pro zdrowotnych poprzez umiejętną edukację i oswajanie młodzieży z tematyką chorób nowotworowych. Konceptcja Mam Haka na Raka oparta jest na idei Think Global, Act Local (myśl globalnie, działaj lokalnie). W myśl tej zasady, program aktywizuje młodych Polaków i zachęca ich do prowadzenia działań profilaktycznych wśród lokalnych społeczności. Zarówno działania na poziomie lokalnym, jak i ogólnopolska kampania społeczna, opracowana przez uczestników i emitowana po każdej edycji, mają szansę realnie przyczynić się do zmiany statystyk zapadalności i umieralności na choroby nowotworowe w Polsce, wspierając tym samym Narodowy Program Zwalczania Chorób Nowotworowych. Program wnosi nową jakość do polskiej ochrony i promocji zdrowia, w sposób naturalny wykorzystując potencjał młodego pokolenia – m.in. siłę perswazji, niekonwencjonalny sposób myślenia czy potrzebę aktywnego współtworzenia otaczającej rzeczywistości. Program, realizowany równolegle do roku szkolnego, ma charakter cykliczny. Każda z edycji dedykowana jest innemu nowotworowi.

Więcej na www.mamhakanaraka.pl

Marek Klimaszewski

W SP w Kaławie był bal...

Piraci, piękne wróżki, komandosi, batmani, pszczołki i inne ciekawe, straszne i zabawne postacie pojawiły się na balu karnawałowym, który odbył się w auli Szkoły Podstawowej w Kaławie 1 lutego 2013 r. Impreza z duchami balu, które „tańczyły” nad głowami wszystkich dzieci, pozostanie zapewne na długo w ich pamięci. Podobnie jak rok temu, obszerny program roz-

rywkowy przygotował zespół Alegro ze Skwierzyny. Tym razem jego członkowie wcielili się w role piratów.

W rytm skocznej muzyki bawili się wszyscy, starsi i młodszy. Nie zabrakło znanych przebojów, zwłaszcza znanej i śpiewanej przez wszystkie dzieci piosenki zespołu Weekend. Zabawę urozmaicały ciekawe konkursy. Każde dziecko otrzymało słodki upominek. Królową balu została Karolina Ogródowczyk, a królem Michał Wybudowski.

Beata Wierzbicka

STUDIO FIZJOTERAPII zaprasza na zabiegi FAŁĄ UDERZENIOWĄ

wskazane na bóle:

barku, biodra, nadgarstka, szyi,
pleców, łokcie tenisisty,
ostrogę piętową i inne.

Polecamy również:

- inhalator AMSA,
- krioterapię ciekłym azotem
- saunę na podczerwień,
- pole magnetyczne, ultradźwięki, laseroterapię, kinezyterapię i inne, oraz gimnastyki i masaże różnego rodzaju.

Trzciel ul. Jagiełły 5

Tel: 665 185 805 lub 663 066 155

„Wiara w marzenia – drogą na szczyt”

Dnia 7 stycznia 2013 roku my – młodzież z Bukowca, rozpoczęliśmy realizację stworzonego przez nas projektu pt. „Wiara w marzenia - drogą na szczyt” z programu „Równa szansa”, finansowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Poprzedni nasz projekt dotyczył piłki noż-

nej Szadkowską, aby poszła z nami do Burmistrza. Najtrudniej było zacząć rozmowę. Później już poszło z górki. Udało nam się przedstawić nasze przedsięwzięcie w kolorach, które najwyraźniej spodobały się naszemu Panu Burmistrzowi. Zgodził się wziąć nasz projekt pod swój patronat oraz



nej i wtedy właśnie okazało się, że nie tylko chłopcy mają dryg do tego sportu. Tym razem mamy zamiar bawić się ogniem. Chcemy nauczyć się sztuki teatru ognia. Spotykamy się z grupą młodzieżową „Four Fires” z Głisna, która zgodziła się być naszym instruktorem. Przy okazji nabędziemy umiejętności kreglarskich, teatralnych, tanecznych, muzycznych (mamy w planach napisać oraz skomponować piosenkę).

Spotykamy się również we własnym gronie. Poznajemy się lepiej, integrujemy, aby lepiej się nam współpracowało. Rozmawiamy o naszych zainteresowaniach, słabościach, o tym, co lubimy, a czego nie, co jest dla nas trudne, a w czym jesteśmy świetni.

Głównym celem realizacji projektu jest usamodzielnienie się i umiejętności załatwiania wszelkich spraw związanych z projektem. Jedną z takich spraw była wizyta u Pana Burmistrza - Tadeusza Dubickiego w celu patronatu i dofinansowania kosztów projektowych. Byliśmy trochę zestresowani przed tym spotkaniem. Zastanawialiśmy się nad każdym słowem, jakie powinniśmy powiedzieć. W końcu przełamaliśmy się. Poprosiliśmy Panią Katarzynę

sfinansować nam koszulki. Kolejnym zadaniem, jakiego się podjęliśmy, była wizyta w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, gdzie również udaliśmy się z prośbą o wsparcie. Potrzebne jest nam ono związku z wyjazdem pod koniec lutego do Gorzowskiego Teatru na spektakl oraz lekcję teatralną. Projekt trwać będzie do końca lipca. Zorganizujemy wówczas festyn, na którym zaprezentujemy, czego zdążyliśmy się nauczyć przez te pół roku. Mamy nadzieję, że nasze działania zachęcą ludzi z okolic do podobnych przedsięwzięć. Chcemy stać się ludźmi samodzielnymi. Ludźmi, którzy będą stawiać sobie jasne cele i nie bać się przeszkód, które napotkamy, tylko je pokonać, aby cele realizować. Chcemy zdobyć umiejętność szukania i zdobywania wsparcia społecznego poprzez przełamanie barier między nami, a społeczeństwem. Mamy zamiar pokazać naszym rówieśnikom z miasta, że młodzież ze wsi też potrafi się zebrać, stworzyć coś, co oderwie nastolatków od codziennej rzeczywistości i pokaże, że przyszłość może być ciekawa.

Izabela Siwek

Dzień Babci i Dziadka w grupach przedszkolnych przy SOSW im. M. Konopnickiej w Międzyrzeczu

Babcia i dziadek to najukochańsze osoby dla każdego wnuka i wnuczki. Zawsze gotowi przytulić, pocieszyć, rozbawić, rozpieścić. To **babcia** najsmaczniej gotuje, to **dziadek** zawsze wie wszystko... I właśnie za tę miłość, życzliwość, radość i dobre serce oraz czas dla wnucząt, każdej babci i każdemu dziadkowi maluchy z grup przedszkolnych przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. M. Konopnickiej postanowiły podziękować. Wraz ze swoimi paniami zorganizowały dla babć i dziadków wspólne spotkanie. Rozpoczęło się od części artystycznej. Montaż słowno - muzyczny zachwycił mnie bardzo. Dzieci chętnie tańczyły przy akompaniamencie pana Sławka i bawiły się z chustą Klanza i balonami. Po występie wręczyły swoim babciom i dziadkowi (ponieważ tylko jeden dziadek znalazł się w gronie babć) podarunki - swoje zdjęcia w gipsowych ramkach pięknie ozdobionych kolorowym brokatem i serduszkami oraz kwiaty. Na twarzach wszystkich pojawiły się uśmiechy i oznaki wzruszenia.

Następnie zasiadliśmy do pięknie przystrojonego stołu i delektowaliśmy się pysznym ciastem przygotowanym przez rodziców naszych wnucząt. W trakcie uroczystości babcie i dziadek wzięli udział w konkursie. Babcie, przy zasłoniętych oczach, miały rozpoznać smak dżemów - poradziły sobie bardzo dobrze, natomiast dziadek miał za zadanie odgadnąć narzędzia, którymi każdy dziadek powinien się umieć posługiwać. I to, że miał również zawiązaną opaskę na oczach, wcale mu nie przeszkodziło, poradził sobie z tym



zadaniem wzorowo. Ostatnie zadanie czekało na wnuki. Miały rozpoznać swoje babcie i dziadków na zdjęciach zawieszonych jako część dekoracji. Rzeczą oczywistą był fakt, że poradziły sobie z tym bezbłędnie. Po poczęstunku, który miłą wszystkim zebranych w miłą i serdeczną atmosferę, przy życzliwej rozmowie, nastąpiły podziękowania. Panie wychowawczynie podziękowały za przybycie wszystkim zebranych gościom oraz wyraziły nadzieję na spotkanie w przyszłym roku. Natomiast babcie i dziadek podziękowali za tak miłe i radosne spotkanie, za opiekę nad wnukami i wyrazili wdzięczność dla nauczycieli, którzy starają się, aby nasze wnuki były szczęśliwe i radosne. Mam nadzieję, że uda nam się za rok powtórzyć to bardzo miłe spotkanie.

Wszystkim babciom i dziadkom życząc zdrowia, radości życia, uśmiechu i miłości wnuków.

Babcia Małgosia

Firma EVA MINGE DESIGN z Pszczewa poszukuje KONSTRUKTORA ODZIEŻY do działu przygotowania produkcji.

wymagane: wykształcenie średnie odzieżowe,
umiejętność przygotowania i stopniowania szablonów.

mile widziane: znajomość programu do stopniowania szablonów
oferta obowiązuje: od zaraz

Oferujemy możliwość stałej współpracy na dogodnych warunkach
(dla osób z poza terenu zakwaterowanie).

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie aplikacji
(CV + list motywacyjny)

na adres e-mail biuro@evaminge.pl

Jubileusz Budowlanki

Zespół Szkół Budowlanych świętuje w tym roku 50-lecie swego istnienia. Uroczyste obchody jubileuszu planowane są na 08.06.2013 roku. Absolwentów lub dawnych pracowników szkoły zainteresowanych organizacją jubileuszu prosimy o kontakt - tel. (95) 742 95 75, zsbmecz@onet.eu.

Szczegółowe informacje o uroczystości pojawiać się będą na internetowej stronie



szkoly - www.zsb-miedzyrzecz.pl
Organizatorzy

Ad quas res aptissimi erimus, in iis potissimum elaborabimus...

Najwięcej dokonamy w tym, do czego będziemy najbardziej uzdolnieni...

W dniu 11 stycznia 2013 r. o godz. 10.00 odbyło się uroczyste podsumowanie semestru I w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu oraz wielkie widowisko artystyczne **Talenty 2013**. Uzdolnieni uczniowie wyłonieni w wyniku castingu **Łowca talentów** przez Panią Krystynę Frankiewicz oraz Panią Iwonę Stańską wystąpili na scenie Międzyrzeckiego Domu Kultury. Sądząc po wielu opiniach publiczności, takiego ładunku oryginalności oraz dawki adrenaliny nie przyjmowaliśmy od dawna. Zgromadzoną widownię poprzez różnorodne odcienie artystyczne towarzyszące występującym uczniom umiejętnie prowadzili: **Alexandra Harnacke** i **Michał Marcinków** z klasy II b oraz **Dominika Pasja** z klasy Id.

Układami tanecznymi, charyzmą sceniczną oraz choreografią aplauz wzbudził zespół **GOLD** w składzie: **Krystian Pawlak**, **Monika Bąk**, **Ewelina Zielińska**, **Paulina Nowak**, **Roksana Pietrzak**, **Marta Iwińska**, **Natalia Mikowska**, **Patrycja Skawicka**, **Marlena Banaszak**, **Natalia Guzicka**. Powstał on z inicjatywy p. **Wioletty Robak-Garbarkiewicz**, a swoją działalność rozpoczął od września 2012 roku. Impresje taneczne na najwyższym poziomie zapewniły również uczennice zrzeszone w znanym już w Polsce zespole **TRANS**. Występ uczennic **Agnieszki Maik**, **Katarzyny Strusińskiej**, **Mileny Hassa**, **Aleksandry Wróbel**, **Ady Maksym**, **Mileny Hołody** oraz **Isabeli Antys** spotkał się z entuzjastycznym przyję-

ciem. Zapewne pamiętano jeszcze ich ubiegłoroczny występ w ceremoniach przedmeczowych EURO 2012 na Stadionie Narodowym w Warszawie oraz udział w tegorocznym koncercie sylwestrowym we Wrocławiu. W bardzo szybkim tempie pełnym podskoków i zaskakujących kroków zebrani ujrzelikład **Tajemnice Egiptu** oraz **Gangnam style**, do którego dołączyli wszyscy wykonawcy show **Talenty 2013**.

Muzyka i taniec to nieodłączne towarzyski śpiewu oraz wirtuozerii krasomówczej. Tę ostatnią zaprezentowała **Oliwia Nawrot** z klasy Ia, interpretując tekst **Michała Żaluckiego Trema**. Jej oryginalność i zdolności recytatorskie zostały docenione 7 II br. w eliminacjach gminnych Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego, gdzie otrzymała specjalne wyróżnienie.

Natomiast zdolnościami wokalnymi imponowali i wzbudzały emocje: **Helena Pacuła** z klasy IIIa piosenką z repertuaru Honoraty Skarbek **Sabotaż**, **Adrianna Maksym** z klasy IIIIf utworem **Hallelujah** Leonarda Cohe-na przy akompaniamencie instrumentalnym **Mateusza Szewczyka** z klasy IIb, **Paulina Laskowska** z klasy IIb przebojem Eweliny Lisowskiej **Nieodporny rozum** z towarzyszącym zespołem **Chain** niejednokrotnie występującym jeszcze na scenie (**Mateusz Szewczyk**, **Mikołaj Burczak**, **Małgorzata Staszewska** i **Marta Plewa** z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu), **Dominik Rau** w piosence **Pięknie żyć** z akompaniamentem



pianisty **Jerzego Daszkiewicza** z klasy Ic, **Simona Szudra** z klasy IId hitem muzycznym **Titanic**, **Agnieszka Maik** i **Aleksandra Krystijan** z klasy IIIa utworem Amy McDonald **Slow it down**, **Kasia Drogosz** z klasy IIIf **Modelką** z repertuaru Ewy Farnej, **Paulina Majkowska** z klasy IIb piosenką **Patty Nie ma nas**, **Ola Jonas** z klasy Ib, miłośniczka kultury japońskiej, zaprezentowała jedną z wielu piosenek wykonywanych techniką syntezatora głosowego oraz **Wioletta Góra** z klasy IIb przebojem filmowym **Rzeka marzeń** z repertuaru Beaty Kozidrak.

Miłośników walk sumo z pewnością cieszyły występy **Błażeja Sadowskiego**, zdobywcy I i II miejsca w Otwartych Mistrzostwach Gorzowa Wlkp. w mini sumo, III miejsca w Grand Prix Mazowsza i Dzielnicy Wawer w 2011 roku, **Macieja Tureckiego** zdobywcy II miejsca w Otwartych Mistrzostwach Gorzowa Wlkp. w mini sumo, II miej-

sca w kat. wag. 50 kg w Strzelcach Opolskich w 2009 roku. W roli sędziego wystąpił **Mikołaj Kuśpisz**. Takimi zawodnikami może się poszczycić klasa If w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu. Najlepszym dowodem na to, że imprezy artystyczne są potrzebne w szkołach i wyławiają to, co najlepsze w młodzieży, niech będą słowa jednego z występujących uczniów: (...) *dziękujemy pani dyrektor Alicji Witter za to, że pozwoliła nam ujawnić i pokazać talenty szkoły, paniom z biblioteki szkolnej za to, że umożliwiają nam pokazanie swoich możliwości artystycznych. Dziękujemy wszystkim za to, że pozwolili nam zaistnieć.*

**Samorząd Uczniowski
Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu**

Fotogaleria dostępna na stronie internetowej szkoły: www.jedynka.miedzyrzecz.com.pl

Największy bałwan na kuli ziemskiej

Klaudia, Ala, Martyna i Karolina postanowiły ulepić największego na świecie śniegowego bałwana. A że spadło w lutym nieco śniegu, więc swój pomysł dziewczyny zaczęły realizować z zapalem. To nic, że ręce marzły od mokrego i zimnego śniegu. Ile za to frajdy i pysznej zabawy było przy tym. Na realizację pomysłu potrzeba było sporej ilości budulca - czyli białego puchu. Obserwując, doznałem klasycznego opadnięcia przysłowiowej szczęki. Pomysłowość działy nie zna granic. Torby i naczynia przyniesione z domu były bardzo przydatne. Najbliższe okolice pozbawione białego śniegu, ale wszystko odbywało się pod kontrolą. Olbrzymie kule były bardzo ciężkie. Nałożone jedna na drugą przy życzliwej pomocy dwóch panów, którym chcemy podziękować (chyba nikt by nie odmówił pomocy). Jeszcze głowa i gotowe. Miło było pocieszyć zmysły wzroku. Bałwan prezentował się okazale! Kilka drobniaków ubogaciło dzieło: guziki, nos z marchewki i różga - mioty nie mogliśmy nigdzie znaleźć - mówiły. Pamiętkowe zdjęcie i chwila na cieszenie się dziełem przyrody. Fajnie tak połączyć przyjemne z pożytecznym i mieć super zabawę, którą wspominają będą pewnie przez jakiś czas.

Z sympatycznym zimowym pozdrowieniem

Miłośnik Zimy



Przekaz



podatku

na organizację pożytku publicznego

**Pamiętajcie przyjaciele
jeden procent znaczy wiele!!!**

Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole
Koło Wspieramy Młode Talenty w Międzyrzeczu

nr KRS 0000 105 271

**KUPIĘ gospodarstwo
lub grunt rolny**

Tel. 664 944 635

**Wynajmę KAWALERKĘ 40 m²
w Międzyrzeczu**

Tel. 504 066 944

Zabawa, odpoczynek, rywalizacja i praca..., czyli podsumowanie ferii zimowych w Szkole Podstawowej nr 2

Przed nami zapisy pierwszaków do szkół podstawowych, więc każda z placówek chciałaby zaprezentować się od jak najlepszej strony. Dla rodziców, którzy muszą podjąć tę ważną decyzję, znacząca jest oferta zajęć wyrównujących szanse edukacyjne, zajęć pozalekcyjnych, czy osiągnięcia uczniów w konkursach międzyszkolnych. Szkoła Podstawowa nr 2 dba nie tylko o wysoki poziom edukacyjny, ale także pamięta o swoich uczniach wtedy, gdy nie ma lekcji – stąd bogata oferta zajęć w czasie ferii zimowych.

Przed wszystkim kolejny raz udało się zorganizować **zimowisko w górach** (13.01. – 19.01.2013). Tym razem czterdzieścioro uczniów w wieku 7 – 13 lat pod opieką naszych nauczycieli (p. T. Flisikowska, p. M. Gogoc i p. A. Bojko) odpoczywało w Kowarach koło Karpacza. Ponieważ pogoda dopisała, dzieci pod czujnym okiem instruktorów uczyły się jazdy na nartach, szalały na sankach i oponach. Poza tym zwiedzały okolice i poznawały legendy związane z tym regionem (np. wizyta w Chacie Walońskiej). Wieczorami uczestni-

cy zimowiska brali udział m.in. w turniejach sprawdzających wiedzę, konkursach plastycznych, rozgrywkach sportowych. Dzieci prowadziły też pamiętniki, w których opisywały każdy dzień pobytu. Ukoronowaniem wyjazdu było przyznanie wielu sympatycznych tytułów (np. Najlepszy Sportowiec, Najsympatyczniejsza Para, Mistrz Pędzla).

Okres ferii to czas wytężonej pracy dla członków **Zespołu Muzyki Dawnej „Antiquo More”**, którzy już od 11 lat (kolejne roczniki) biorą udział w **Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” w Kaliszu**. Ta niezwykle prestiżowa impreza gromadzi każdego roku wiele zespołów z całej Polski i odbywa się pod honorowym patronatem m.in. Ministra Edukacji Narodowej. W dniach 21.01. – 26.01.2013 r. 27 muzyków z naszej szkoły wraz z opiekunkami: p. K. Chmielewską i p. G. Blochowicz uczestniczyło w Kaliszu w przesłuchaniach, warsztatach tematycznych i koncertach. Imprezy te trwały od rana do wieczora, a po zmaganiach konkursowych młodzież spotykała się także na gruncie towarzy-

skim z innymi zaprzyjaźnionymi zespołami.

Gdy starsi uczniowie walczyli o jak najlepszy wynik swojej pracy, 25.01.2013 r. dołączyli do nich dzieci z najmłodszego składu zespołu. Dwanaścioro uczniów klas II – III wraz z opiekunkami: p. A. Juszcak i p. Z. Kasprowicz zwiedziło wcześniej pałac w Gołuchowie i zabytki Kalisza, jednak najważniejszym punktem tej wycieczki był udział dzieci w Koncercie Galowym XXXV Festiwalu „Schola Cantorum” i podziwianie swoich starszych i bardziej doświadczonych kolegów, którzy zdobyli ważną nagrodę – **Brązową Harfę Eola**.

W czasie ferii nie próżnowali także nasi harcerze. Ci, którzy nie wyjechali z miasta, mogli uczestniczyć w spotkaniu z piosenką, którego celem był wybór i przygotowanie repertuaru na IV Festiwal Piosenki Harcerskiej „Siorba 2013”. Dnia 23.01.2013 r. drużynowi, zuchy i harcerze spotkali się w Klubie Wojskowym 17 WBZ i od rana szukali pomysłu na interpretację harcerskich przebojów. Wśród nich znalazły się takie „hity”, jak: „To zuchy”, „Bieszczadzkie re-agge” czy „Stokrotka”. O tym, że nie był to zmarnowany czas, mogą świadczyć nagrody zdobyte 02.02.2013 r. w czasie festiwalu w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury. Jury przyznało naszym harcerzom aż 5 nagród, a wśród nich, m.in. Srebrną Siorbę w kategorii piosenki turystycznej i Brązowego

Siorbusia w kategorii piosenki zuchowej.

O sprawność fizyczną i dobre samopoczucie naszych uczniów w czasie ferii zabrali nauczyciele wychowania fizycznego. P. A. Grobelna przygotowała gry i zabawy dla klas I-III, a p. D. Koban – gry zespołowe dla starszych sportowców. Dzieci mogły też wziąć udział w rozgrywkach w minipilce siatkowej. O tym, że sport jest ciągle popularny w naszej szkole świadczyła wysoka frekwencja na sali gimnastycznej.

To tyle o ferii! Wprawdzie przed nami czas wytężonej nauki, ale możemy pochwalic się już pierwszymi sukcesami w II semestrze – m.in. uczeń klasy **VIA M. Korowacki** został **finalistą Konkursu Przedmiotowego z Przyrody** (op. B. Bartkowiak), a 02.03.2013 r. będzie brał udział w **Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z J. Polskiego** (op. B. Belz). Poza tym sportowcy pod kierunkiem p. D. Kobana zajęli **1 miejsce w rozgrywkach powiatowych w mini piłce ręcznej**. Bardzo liczymy także na naszych recytatorów, którzy otrzymali nominacje do eliminacji powiatowych Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego. Są to: **K. Stankiewicz** (op. A. Knych), **L. Pinkosz**, **H. Kubiszewski**, **J. Dajworska** oraz **O. Pietruczuk** (op. B. Kwiatkowska). Wszystkim dzieciom życzymy powodzenia!!!

Beata Belz



Warsztaty i recital Adama Zalasa

8 marca w piątek o godz. 17.00 zapraszamy na recital Adama Zalasa - wirtuoza gitary klasycznej, który odbędzie się w auli Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu, os. Centrum 10, tel. 95 741 24 44.



Artysta był uczniem genialnego nauczyciela Czesława Drożdżewicza. Absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie. Swoje umiejętności rozwijał także pod okiem innych artystów - m. in. Davida Russella i Alvaro Pierri. Adam Zalas, prócz intensywnej działalności koncertowej, zajmuje się także nauczaniem i promowaniem muzyki gitarowej. Jest nauczycielem PSM w Nowym Sączu oraz dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Gitarowego im. Drożdżewicza w Krynicy. Adama Zalasa kilka lat temu mogliśmy posłuchać podczas VII Lubuskiego Weekendu Gitarowego w 2008 roku. Z

tego wydarzenia została wydana płyta CD. Artysta najpierw przeprowadzi warsztaty z uczniami klasy gitary klasycznej Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu, które zakończą się o godzinie 16:00. Organizatorami warsztatów i recitalu są: Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu i Stowarzyszenie Lubuski Weekend Gitarowy. Warto nadmienić, że szkoła muzyczna kształci dzieci i młodzież z kilkunastu miejscowości powiatu międzyrzeckiego oraz spoza naszego powiatu np. z Międzychodu czy Sulęcina, o czym zapewne nie wszyscy wiedzą. Wstęp wolny.

Organizatorzy

„W baśniowej krainie Andersena”

11 lutego 2013 r. w Kaławie zorganizowany został konkurs czytelnicy „W baśniowej krainie Andersena”. Jego organizatorem była Szkoła Podstawowa w Kaławie oraz Biblioteka w Kaławie. Konkurs przebiegał w dwóch kategoriach: klasy I-III oraz klasy IV – VI.

Uczniowie zmagali się z zagadkami dotyczącymi znanych wszystkim baśni słynnego duńskiego baśniopisarza, Hansa Christiana Andersena. Wśród pytań znalazły się cytaty z „Cisneczki”, „Królowej Śniegu”, „Dziewczynki z zapałkami” i innych utworów pisarza. W konkur-

sie wzięło udział 20 osób. Najlepsi okazali się:

W kategorii klas I – III:

I miejsce Marcel Pielach kl. II

II miejsce Zuzanna Puls kl. III

III miejsce Gabriela Suchecka i Nikola Lehmann kl. III

W kategorii klas IV – VI:

I miejsce Dominika Cinka kl. IV

II miejsce Paweł Skoczyński kl. VI

III miejsce Martyna Piskorska kl. IV

Wyróżnienie dla Marty Dubinieć kl. V

Oprócz dyplomów uczniowie otrzymali również kupony, które będą mogli wykorzystać w przypadku braku zadania domowego. Taka forma nagrody okazała się dla uczniów bardzo atrakcyjna. Ci, którzy zawsze będą przygotowani do lekcji i nie wykorzystają kuponu, będą mogli wymienić go na ocenę celującą za aktywność z języka polskiego.

Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy!

Beata Wierzbicka



Armand Perykietko z koncertem kołęd w Międzyrzeczu

Wspaniały koncert 12 kołęd mieliśmy okazję przeżyć w gotyckiej naszej świątobliwej filharmonii – kościele św. Jana. Pan **Armand Perykietko** – jak mi mówił – kołęd jeszcze u nas nie śpiewał, robił to publicznie pierwszy raz. Doskonale sprawdził się również w tym gatunku muzycznym.

Koncert otworzył gospodarz – ks. proboszcz Marek Walczak. Podziękował współorganizatorowi przedsięwzięcia – Stowarzyszeniu „Święty Jan Chrzciel” i Starostwu Powiatowemu. Zaprosił do wspólnego – razem z panem Armandem – koledowania.

To pierwszy koncert w tym roku – 2013 - w kościele św. Jana. Trzynastka to szczęśliwa, dla pana Armada Perykietki – liczba, kojarzy mu się z najważniejszymi wydarzeniami w jego życiu. Wspaniały, mocny, wyćwiczony głos rozlegał się we wnętrzu gotyckiej świątyni. Odbijał od pokrytych renesansowymi freskami ścian i sklepiń. Wracał do nas drgając między ławami i ołtarzem, czysty, modulujący, wysokością i tonem dostosowany do kolorytu i klimatu danej pieśni. Nie słyszeliśmy jeszcze tutaj, w tej świątyni, która już wiele koncertów widziała, takiego występu.

Pan Armand zaczął od współczesnych kołęd, niekiedy nawet mało znanych. „Gdy pierwsza gwiazda” nam zajaśniała muzycznie, w ciszy między nutami czuliśmy te iluminacje wypełniające każdy zakątek przestrzeni naszego słuchania. Śpiewak ma już doświadczenie w interpretowaniu różnych pieśni, także te wykonywał znakomicie. Mamy nadzieję, że nagra je na płytę i zostaniemy z nimi na dłużej. Po niej subtelna „Mała miłość”, męski głęboki głos doskonale nadaje się do interpretacji tych najbardziej tkliwych z kołęd. Świątecznie się uczyniło nam jeszcze w styczniu, czasie – jak powiedział ksiądz Walczak – w którym kończy się czas śpiewania kołęd.

Monument pieśni „O Gwiazdo betlejemską” świetnie się udało panu Armandowi uchwycić, jego historyczność i wielkie znaczenie tego Wydarzenia dla chrześcijan. Potem znowu subtelność, matczyńść, męskie pochylene się nad kołyską „Teraz śpij dziecko mała”.

Dla nas słuchaczy to okazja, żeby podziwiać możliwości głosowe naszego Międzyrzeczanina z Wyboru, jego poziom panowania nad swoim operowym głosem.

Nośność tych pieśni religijnych jest uniwersalna, także współczesnych, emocje, które wyrażają moszczą się w kanałach oddziaływania na psychikę i duchowość indywidualną i zbiorową. Myślę, że to również kwestia interpretacji – ale przy tym też – na pewno – czegoś więcej...

Po najnowszych pieśniach czas na te stare, dobrze znane. Skarbnica muzyczna – duchowej ekspresji, religijnej mentalności ugruntowanej przez wieki, szczególnie symptomatycznej poprzez miejsce, gdzie się znajdujemy, jego tradycje wieków modlitwy i pieśni przez modlitwę. Łączy te czasy specyficzność wykonywania przez pana Armada, absolutna pokora wobec tematu, szacunek i ciepło pełne afirmacji dla egzystencji jako takiej. Nieco współczesna aranżacja kołęd „Wśród nocnej ciszy”, inna od tej, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Chętnie posłuchałabym także wykonania przez pana Perykietkę w pierwotnym zapisie nutowym. Pięknie wychodzi panu Armandowi przekazywanie radości w „Gdy się Chrystus rodzi”, aż trudno uwierzyć, że śpiewak stosunkowo krótko przygotowywał się do koncertu, a jego obecny repertuar jest inny. Mówi to wiele o jego wszechstronności i ciekawych perspektywach co do dalszej kariery artystycznej. Tam, gdzie potrzebna jest operowość, jest nam dana. Jak w koledzie „Tryumfy króla niebieskiego”. Z ciekawością potem słuchaliśmy, jak zaśpiewa nam znaną na całym świecie i wykonywaną we wszyst-

kich językach „Cichą noc”. Spoczęliśmy w ich bożonarodzeniowym nastroju, zadumie nad wagą dnia i chwili historycznego Czasu Narodzenia, sacrum tego wydarzenia oczekiwanego i spełnionego. Wielkiego majestatu odkupienia.

Na koniec „Lulajże Jezuniu”, motyw używany przez Fryderyka Chopina, który czerpał zeń swoje inspiracje. Kanon tej pieśni jest szczególnie nośny.

Słyszeliśmy pana Armada w tę kołędową niedzielę w kościele ze wszystkich stron, nie tylko z miejsca, gdzie śpiewał. Poruszył w świątyni pokłady wspomnień o pieśniach i koledach, które tu od wieków były śpiewane, wzmocnił dzisiejsze sacrum tego miejsca, pieśń religijna jest jak modlitwa, i to we wszystkich językach i sposobach oddawania czci.

Bez bisu się nie obešlo. Z naręczem kwiatów na rękach nasz gość zaśpiewał nam jeszcze jedną pieśń – i z ust księdza Walczaka, i również takie były nasze słuchaczy intencje – otrzymał nieustające zaproszenia do nas do Międzyrzecza.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski



II Międzynarodowa konferencja naukowa MIĘDZYRZECKI REJON UMOĆNIONY 80 LAT ZABYTKU ARCHITEKTURY OBRONNEJ

Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie
Pniewo /Sala Wiejska/ 22.3.2012 (piątek)

wstęp wolny

- 10.00: Rozpoczęcie konferencji, powitanie gości
- 10.20-10.45: prof. dr hab. Tomasz Nodzyński – *Uwagi o położeniu ekonomicznym prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen*
- 10.45-11.10: Robert Michalak – *Koleje żelazne Frontu Ufortyfikowanego Łuku Odry-Warty 1936-1945*
- 11.10-11.35: Maja Cierniewska, Maksymilian Cierniewski – *Kolej podziemna MRU – plan i realizacja*
- 11.35-12.00: Petr Suchánek, Libor Martinů, Vladimír Kamenický, Miroslav Urban – *Sieć łączności MRU w świetle najnowszych ustaleń*
- 12.00-12.30: Przerwa na kawę
- 12.30-12.55: Grzegorz Urbanek – *Od frontu fortecznego po pozycję uzbrojoniową. Plac budowy MRU w latach 1937-39*
- 12.55-13.20: dr Janusz Miniewicz – *Niemiecka koncepcja frontu ufortyfikowanego*
- 13.20-13.55: dr Jacek Biesiadka – *Formy niemieckiej fortyfikacji stałej w latach 1933-38*
- 13.55-14.20: Maksymilian Frąckowiak – *Ekshumacje żołnierzy poległych na terenie powiatu międzyrzeckiego przeprowadzone w latach 1999-2012*
- 14.20: Promocja publikacji Andrzeja Chmielewskiego – *1945 Policko. Krwawa pulapka*

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

zaprasza

KABARET



Neo-Nówka

22 maja 2013r.

godz. 18:00

SALA KINOWO-WIDOWISKOWA MOK

Bilet: 50 pln

- od pn. do pt. 10:00-15:00 Sekretariat MOK
- od śr. do sb. 16:00-20:00 Kasa Kina MOK

**rezerwacja
on-line**

Karnawałowe spotkanie w Kąciku Malucha

Czwartkowe południe 7 lutego 2013 r. zostanie zapisane na stronach kroniki Biblioteki Publicznej jako ważne wydarzenie w – na razie krótkiej historii – cyklu zajęć „Z bajką spotkanie na drugie śniadanie”. Po raz pierwszy odbył się bal karnawałowy dla maluchów. Wzięło w nim udział 22 uczestników dziecięcych i spora grupa dorosłych opiekunów. Średnia wieku uczestników naszego pierwszego bibliotecznego balu, to 3 lata. Dwugodzinną zabawę rozpoczęliśmy instruktażem dla tancerzy, zawartym w utworze Rafała Witka „Szybki kurs tańca towarzyskiego” (w dwóch wersjach - dla dziewcząt i chłopców). Po zbiorowym powitaniu wszystkich ze wszystkimi, przy dźwiękach muzyki i pierwszych słowach piosenki „Jedźcie pociąg z daleka”, intonowanych również przez prowadzące - Halinę Wojciechowską i Małgorzatę Bukowską - dzieci ustawiły się w rzędzie i przeszły pod zaimprovizowany wybieg dla modelek i modeli, na którym następnie występowały w pokazie przebrań karnawałowych. Zaroilo się m. in. od: księżniczek, piratów i elfików. Na bal przybył również kibic reprezentacji Polski w piłce nożnej, muszkieter. Przyfrunęła biedroneczka i przybiegła mała krakowianka. Zachwyty wzbudził także džentelmen.



Z zainteresowaniem przyglądaliśmy się różnym zwierzątkom. Wszyscy prezentowali się znakomicie! Rozpoczęły się tańce... Dzieciom podobały się „wygibasy” w rytmach piosenek: *Pszczołka Maja*, *Pieski małe dwa*, czy *Jadą, jadą misie*. Przebojem były również *Kaczuchy*. Pani Halinka - przebrana za *perfekcyjną panią domu* - pokazywała charakterystyczne dla tego tańca ruchy, które następnie dzie-



ci wykonywały **bardzo** dokładnie, wdzięcznie się przy tym uśmiechając. *Zielony walczyk* tańczony w parach z balonem między partnerami - mamą i dzieckiem - także spodobał się tańczącym. Żadna para nie opuściła parkietu przed końcem utworu. Wszyscy wygrani zostali nagrodzeni słodką niespodzianką. Po kilkuminutowej przerwie na złapanie oddechu i posilenie się, dzieci wróciły do zabawy. W trakcie karnawałowego spotkania kilkakrotnie powtarzałyśmy razem z dziećmi i ich aktywnymi mamami, babkami i nianiami zabawy w: *Mam chusteczkę haftowaną*, *Stary niedźwiedź mocno śpi* i *Jedźcie pociąg z daleka*. Zmęczone tańcem dzieci zajmowały się wraz z opiekunami ozdabianiem masek karnawałowych, których różne formy wraz z brokatem, klejem i kredkami czekały na nie na jednym ze stołów. Najmłodsze maluchy znalazły sobie ciekawe zajęcia wśród zabawek zgromadzonych w bibliotece. Rodzice zaś zapoznani zostali z książkami prezentującymi ciekawe pomysły na zajęcia plastyczne w domu. Zabawę zakończyliśmy zaproszeniem na „Wielkanocnego zajączka” 21 marca, w pierwszy Dzień Wiosny, czyli kolejne - czwarte już zajęcia z cyklu „Z bajką spotkanie na drugie śniadanie”. W prowadzeniu zajęć pomagała swoimi fachowymi wskazówkami jedna z mam - pani Agnieszka Galecka.

Małgorzata Bukowska
Halina Wojciechowska

Koncert w Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski

Bazylika Pierwszych Męczenników Polski. Przestronna piękna budowla, która, stopniowo wykańczana, nabiera klimatu ważnego w naszym mieście domu modlitwy. Ma wspaniałe warunki do organizowania koncertów i przedstawień teatralnych. To tutaj miał miejsce jeden z ostatnich koncertów kołędowych.

Zespół Wokalny prowadzony przez **Wojciecha Witkowskiego** - nawet dla laika - prezentuje sobą bardzo wyso-

ki poziom artystyczny. W skład chóru wchodzi zawodowi muzycy, pan Witkowski jest z wykształcenia dyrygentem, utwory w ich wykonaniu obciążają profesjonalny poziom. Jest tylko, myślę, kwestią czasu, kiedy zespół zacznie przywozić nam nagrody z festiwalu. W Sanktuarium wykonali kilka kołęd i pieśni religijnych. Z ciekawością słuchaliśmy, jak brzmią te utwory w pełnej swojej gamie muzycznej. Widać było dużą staranność

w przekazaniu nam piękna tych starych pieśni, pierwotnych aranżacji. To była niezapomniana uczta muzyczna.

Zespół wystąpił razem z **Młodzieżowym Chórem z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu**, której akompaniował zespół akordeonowy. Dziećmi opiekuje się pani **Alina Plebanek**. Dziecięce głosy, symfoniczne niemal brzmienie kilku akordeonów przeplatane były występami Ze-

spółu Wokalnego. Ucząca lekcja dla adeptów ze Szkoły Muzycznej, a dla nas słuchaczy interesujący koncert. Także pokaz, jak można i należy wykonywać kołedy, by wydobyć z nich, często niedocenione, piękno. Muzycy są naszymi nauczycielami, uczą nas słuchać muzyki, którą – wydawałoby się – już tak dobrze znamy...

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski



POŻYCZKA DŁUGOTERMINOWA

UWAGA



Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 4
tel. 95 742-10-87
pn.-pt. 9:00-17:00

Wielkopolska
SKOK



www.wielkopolskaskok.pl

Infolinia 801 801 001*

*opłata za połączenie 0,35 zł (z VAT)

Do pożyczki stosuje się przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126, poz. 715 ze zm.). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania pożyczki promocyjnej gotówkowej w kwocie 20.000 PLN, spłacanej w 61 równych ratach miesięcznych w wysokości 467,94 PLN, oprocentowanej w skali roku 14,75% z prowizją 2% (tj. 400 PLN) na dzień 11.12.2012r. wynosi 20,40%. Całkowity koszt pożyczki wynosi 10.213,14 PLN i zawiera koszt ubezpieczenia na życie osoby w wieku do 65 lat (koszt ubezpieczenia 1268,80 zł). Całkowita kwota do zapłaty wynosi 30.213,14 PLN. Informacje zostały podane dla osoby posiadającej pozytywną historię kredytową, w wieku do 65 lat. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66-70 k.c.

klub muzyczny KWINTO

Muzyka na Żywo!

dołącz do nas:

facebook

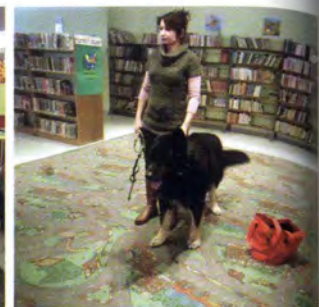
Międzyrzecz ul. Staszica 9
(budynek dawnej remizy strażackiej)
otwarty od wtorku do niedzieli od 17.00
tel. 600 089 044
www.kwinto.com.pl

Koncerty na marzec 2013

02.03.2013 - Przytuła i Kruk (blue's rodem z delty Missisipi)
09.03.2013 - Kleinschmidt & Szczęsny (blues-rock akustycznie)
16.03.2013 - Head Hunters (mocne brzmienia hardcore, grunge)
23.03.2013 - T A M (classic rock) support: Loud Performance

zapraszamy!





FERIE W BIBLIOTECE



RAJD KARABANOWA



A.S.W. **STIHL**®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16 e-mail: utraczyk@poczta.onet.pl

Narzędzia kuchenne i ogrodowe firmy

FISKARS



GABINET



STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

Komputerowe znieczulanie zębów

Stomatologia zachowawcza, dziecięca,
chirurgia stomatologiczna, protetyka

ul. Świerczewskiego 11/15A

(I piętro - nad sklepem Rossmann)

poniedziałek-piątek 8³⁰-12⁰⁰ i 14⁰⁰-18⁰⁰

Rejestracja tel. 510 252 172

(możliwość przyjęcia w soboty
po wcześniejszym uzgodnieniu)

Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407



Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.



**Bismarck
cafe**

Zapraszamy na
domowe pierogi
i ciasta własnego wypieku



ul. 30go Stycznia 47
możliwość rezerwacji pod nr. 601 969 125

Drodzy Mieszkańcy,

z okazji Świąt Wielkanocnych,
życzę Wam wszelkich łask Bożych,
pogodnych, zdrowych Świąt,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Życzę wiosny w życiu codziennym,
rodzinnym i w pracy,
radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie
rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego "Alleluja".

Burmistrz Międzyrzecza
Tadeusz Dubicki



OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

JACEK JAGODZIŃSKI

Tel. 725 384 709

e-mail: jacek@oskjagodzinski.pl
www.oskjagodzinski.pl

ul. Świerczewskiego 11/4A
66-300 Międzyrzecz
(CENTRUM BIUROWE "MIĘDZYRZECZ")

Od 19 stycznia 2013 r. obowiązuje całkowicie nowy sposób
zapisów na kursy i przeprowadzania egzaminu teoretycznego na
prawo jazdy.

Udzielamy pomocy we wszystkich formalnościach związanych z
nadaniem **profilu kandydata na kierowcę**.

Uczymy zgodnie z nowymi przepisami wykorzystując
najnowsze dostępne na rynku materiały dydaktyczne!

**Zapraszamy w każdy wtorek i czwartek
od godziny 16.00 – 19.00
lub kontakt telefoniczny**

Kochanej Jubilatce **Krystynie Filus**

z okazji urodzin
najserdeczniejsze
życzenia
dużo zdrowia,
spełnienia marzeń
oraz wiele pięknych
i słonecznych dni
składają
mąż Tadeusz z dziećmi
i wnuczką Oliwią



BAL CHARYTATYWNY PAKLI



Koncert w Muzeum

3 lutego 2013 r. w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego odbył się koncert Trio Smyczkowego Maestoso – „W kawiarni i starym kinie”. Wykonano znane przeboje okresu międzywojennego. Publiczność przystosowała się do występu, niektóre panie miały odpowiednie kapelusze, opaski na włosy, sznury pereł, czy różnego rodzaju boa i szale. Uroku występowi dodało siedem modelek ubranych w stroje z tamtych lat. W latach 20. i 30. lansowano całkowicie inną sylwetkę. Podkreślanie atrybutów kobiecych stało się passe. Modna stała się sylwetka prosta i płaska, czyli chłopcęca. Modny strój stanowiła prosta sukienka zawieszona na ramionach i luźno spływająca aż do kolan. Suknie były

krótkie - ledwie przykrywały kolana. Stroje były zdobione haftami, aplikacjami - jednak bez barokowej przesady. Z dodatków to buty, tania biżuteria oraz charakterystyczne kapelusze, głęboko nasunięte na czoło. Obowiązywały krótkie włosy, proste lub formie fal. W modzie męskiej nie było aż tak rewolucyjnych zmian, nadal królował garnitur, aczkolwiek jego krój podlegał modyfikacjom. Stroje tej epoki wyrażały przede wszystkim bunt wobec poprzednio obowiązujących wzorców i były elementem dostosowania się do szybko zmieniającej się rzeczywistości społecznej. Można by się szeroko rozpisywać na temat dawnej mody, ale najważniejszym celem był w końcu koncert Trio Smyczkowego Maestoso. Publiczność podczas koncertu śpiewała dawne szlagiery z tamtych lat oraz oklaskami nagradzała każdy wykonany utwór. Maestoso - ekspresyjne trio smyczkowe z Poznania wystąpiło na bardzo wielu imprezach - realizując zarówno doskonałą oprawę muzyczną, jak również wykonując koncerty kameralne. Trio Maestoso uświet-

niło swoim występem finał Mistrzostw Świata w Kolarstwie Torowym Pruszków 2009 r., czy koncert w ramach cyklu projekcji filmowych Cine Maestro w Warszawie.

Trio Maestoso powstało w 2004 r. Zespół tworzą absolwentki wyższych uczelni muzycznych w Polsce, m.in. Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz Akademii Muzycznej w Szczecinie. Innymi słowami - Trio Maestoso to trzy bardzo dobre koleżanki, mające wiele wspólnych cech, dużo wspólnych tematów. Ćwicząc, aranżując i kreując własne osobowości twórcze, a wszystko po to, by podczas koncertów rządzić słuchaczy pięknie płynącym dźwiękiem skrzypiec, altówki i wiolonczeli - by kuścisć muzyką i oczarować magią smyczków. Obecnie Trio Maestoso tworzą: Wioletta Gromala - skrzypce, Anna Wojtaszek - altówka, Małgorzata Rusznia - wiolonczela. Zespół wykonuje zarówno muzykę klasyczną, jak i własne aranżacje muzyki rozrywkowej oraz filmowej. W ich muzyce słychać elementy jazzu, swingu czy folku.

Artur Anuszewski



fol. A. Anuszewski



fol. A. Anuszewski

„Czerwony Kapturek – Filmowa Historia”

„Była sobie raz mała śliczna dziewczynka...” a na imię miała...?

Czerwony Kapturek!

Baśń braci Grimm o Czerwonym Kapurku znana jest każdemu dziecku, a w czasie ferii zimowych zawitała do Międzyrzecza.

W Międzyrzeckim Ośrodku Kultury podczas czterodniowych warsztatów, grupa 15 śmialków mogła poznać i zgłębić tajniki realizacji filmu. Pod kierownictwem Reżysera – Pana Marcina, i Scenografa – Pana Łukasza, na scenie kina MOK powstał plan zdjęciowy. Film pt. „Czerwony Kapturek – Filmowa Historia” kręcony był od podstaw, a uczestnicy pracujący w grupach byli twórcami scenografii, rekwizytów i kostiumów. Od 23 do 25 stycznia br., dzieci pracowały

w grupach przy castingu do ról, czytaniu scenariusza i próbnych zdjęciach. W pracowni plastycznej i dekoratorni wykonane zostały elementy scenografii i rekwizytów, które zmontowano na scenie. W ramach projektu przeprowadzony został również wykład z edukacji filmowej, na temat dziecięcych gatunków filmowych.

Uroczysta premiera filmu pt. „Czerwony Kapturek - Filmowa Historia”, miała miejsce 26 stycznia br. w kinie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury. Młodzi aktorzy w ramach zajęć własnoręcznie wykonali zaproszenia dla swoich bliskich i przyjaciół. Uwieńczeniem projektu dla uczestników i wszystkich przybyłych na premierę „Czerwonego Kapurka”, była bezpłatna projekcja filmu

pt. „Lemony Snicket. Seria niefortunnych zdarzeń”.

Realizacja projektu, przy bardzo dużym zaangażowaniu dzieci, przebiegała w twórczej i gorącej atmosferze. Pod opieką wykwalifikowanych instruktorów powstał film, a w pamięci uczestników zapisało się wiele ciekawych i niezapomnianych chwil. Dla wielu było to pierwsze doświadczenie z procesu realizacji filmu. Wszystkich zainteresowanych sztuką filmową mogą zapewnić, że takie formy edukacji filmowej, poprzez warsztaty i zabawę, na stałe zagoszczą w kalendarzu imprez Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury.

Projekt mógł być zrealizowany dzięki finansowemu wsparciu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, uzyskanemu

poprzez złożenie wniosku na organizację przedsięwzięcia o charakterze edukacyjnym i upowszechniającym kulturę filmową w kinach należących do Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych, złożonego przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury do FilMOTEKI Narodowej w Warszawie.

Lista uczestników i twórców filmu pt. „Czerwony Kapturek – Filmowa Historia”: Diana Fiedorowicz, Mateusz Podębski, Martyna Wróbel, Aleksandra Nawrot, Karolina Wojtkowiak, Oliwia Nawrot, Aleksandra Kotala, Alicja Ochla, Gabriela Siwek, Paulina Bator, Natalia Dudzińska, Paweł Janaszek, Karol Majewski, Anna Woźniak, Igor Gołędziewski, i współpracująca przy projekcie wolontariuszka Marta Plewa.

Wszystkim gorąco dziękuję, życząc pomyślności i wielu artystycznych sukcesów!

Międzyrzecki Ośrodek Kultury
Monika Wydrych



POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ



„Projekt zrealizowano przy wsparciu PISF



Jerzy Tatorynowicz

Ucieczka z przeklętej ziemi

Kiedy w tak podły sposób okradłem swoich przyjaciół, fizycznie czułem się dobrze, ale psychicznie fatalnie i doprowadzało mnie to do obsesyjnej wręcz niechęci do siebie samego i niechęci do swojego czynu. Ogarnęła mnie chęć powrotu, była to chęć niemal patologiczna. Dobrze, że zapadł wieczór i dlatego postanowiłem, że swój pomysł wykonam jutro rano. Po przebudzeniu ogarnęła mnie wątpliwość, co będzie, jeśli NKWD jeszcze tam jest. Nie chodziło mi specjalnie o moje bezpieczeństwo, najważniejsze było bezpieczeństwo rodziny - matki i córek. Mnie prawdopodobnie by rozstrzelali, ale one zgnyłyby gdzieś w obozie pracy. Przeanalizowałem wszystkie argumenty za i przeciw i doszedłem do wniosku, że ryzyko jest zbyt duże dla mnie i dla nich. Nad tym wszystkim myślałem cały dzień. Nie mogłem zdecydować się, co robić, iść do chutoru czy iść do domu. Ryzyko ryzykiem, ale doszedłem do wniosku, że do końca życia nie będę spokojny, do końca życia będę żałował, że nie poszedłem zobaczyć, czy kobiety są bezpieczne, czy też może zabrało je NKWD.

Zapadł już zmrok, gdy ruszyłem w drogę powrotną. Noc była księżycowa, więc jako tako mogłem iść. Szedłem długo, potykając się często o różne przeszkody. Wpadałem w doły, gałęzie smagały mnie po twarzy, ale uporczywie szedłem przed siebie i nad ranem byłem już w pobliżu chutoru. Wtedy to zobaczyłem, że chutor nazywał się Miochy. W późniejszym czasie miało to duże znaczenie, ale teraz czekałem w pobliskich krzakach na świt i przebudzenie się wioski. Nie wiem, która była godzina, kiedy odezwały się koguty. Ich kolejne kukuryku niosło się echem po okolicy. Piał dwa koguty, a zdawało się, że pieje ich dużo, a to echo piał.

Rozwidniło się już dobrze, kiedy zobaczyłem gospodynię jak dawała kurom jeść. W tym samym czasie ich pies Melek popatrzył w stronę krzaków i zaczął szczeleć. Kobieta patrzyła w tym kierunku, potem wyszła między dom a krzaki, w których skulony przykucnąłem. Patrzyła długo w moim kierunku; zrozumiała, że tam jestem. Poszła do domu, a mnie się wydawało, że dała jakiś znak. Nie wiem do dziś, czy tak było, czy mi się tylko tak wydawało. Potem przyszła jeszcze raz i na skraju, na małym drzewku powiesiła jakieś zawiniątko. Poszła w stronę domu, jeszcze raz odwróciła się i zrobiła znak krzyża w moim kierunku. Kiedy schowała się za domem, ostrożnie podszedłem do drzewka, zdjąłem woreczek i wszedłem głębiej w las. Otworzyłem zawiniątko, w środku była gotowana fasola. Łzy zalały mi oczy. Wspomniała rosyjska kobieta, która obcemu człowiekowi oddała to, co miała najcenniejsze - jedzenie. Patrzyłem przez drzewa na ich ciepły, dobry dom. „Będiesz mi matką, będziesz moim przyjacielem, ty i twoja Nataszka, nie zapomnę was nigdy”. Zrobiłem w ich kierunku znak krzyża, przeżegnałem się i ruszyłem jak lunatyk w swoją stronę. Szedłem i Ikałem.

Pierwszego września tysiąc dziewięćset trzydziestego dziewiątego roku wybuchła II wojna światowa. Niemcy napadły na Polskę. Siedemnastego września tego roku wojska rosyjskie, wypełniając zobowiązanie sojusznicze wobec Niemców, napadły na Polskę i wbiły nam nóż w plecy.

Do Niedźwiedzic wojska rosyjskie weszły około dwudziestego piątego września. Miałem wtedy pięć-

naście lat, więc wszystko mnie ciekawiło, szczególnie kawaleria. Konie były zdrożone, aż biała pianą pokryła ich piękne ciała. Widocznie galopowały przez jakiś czas, bo gdy wojsko zatrzymało się na rynku, to konie i żołnierze byli bardzo zmęczeni. Kawalerzyści zachowywali się poprawnie, napoiли konie, dali im siana, coś tam zjedli i owinąwszy się kocami, posnęli na rynkowych trawnikach. Rano wojsko odeszło na zachód. Równymi czwórkami maszerowała piechota, za piechotą, tłukąc podkutymi kopytami o bruk, posuwała się kawaleria, za kawalerią wielkie ogromne konie ciągnęły armaty. Na końcu przeszły tabory i wojsko zniknęło gdzieś w łumanach kurzu. Wtedy nie rozumiałem jeszcze, że straciliśmy niepodległość i że nieprędko ją odzyskamy.

Wojsko odeszło, ale część pozostała i ta część zaczęła przejmować władzę w miasteczku. W pierwszej kolejności zaczęli zajmować kawalerię. Ponieważ nasz dom wyróżniał się wielkością i standardem, szybko został zajęty przez Rosjan. Musieliśmy opuścić nasze pokoje na parterze i przenieść się na poddasze. Było tam ciasno, ale znośnie. My, z małą siostrą, zajęliśmy jeden pokój, natomiast mama z ojcem zajęli sąsiedni, większy pokój. W naszym budynku osiedliło się samo naczelstwo. Miało to dobre i złe strony. Dobrą stroną było to, że ojciec nie stracił pracy w gminie. Pozostał w pracy na swoim podrzędnym nieco stanowisku, chociaż większość pracowników zwolniono. Ojciec prowadził w domu Biuro Pisania Podań. Biuro to musiał zamknąć, bo przecież w ich świetle nie można było mieć prywatnej inicjatywy, kapitałystyczne ciągoty były karane Sybirem. Złą stroną tej nowej dla nas sytuacji było to, że matka musiała gotować im jedzenie. Wszystkie produkty do gotowania dostarczał goniec i matka musiała gotować jedzenie dla nas i dla Rosjan, w sumie było to osiem osób. Pomagaliśmy mamie, jak tylko mogliśmy, ale to i tak było dla niej dużym wysiłkiem. Rosjanie dużo pili. Zachowywali się znośnie, ale pill codziennie. Pewnego dnia podchmielony ich szef powiedział, że cała nasza rodzina będzie na ich utrzymaniu. Od tego dnia matka dla Rosjan i dla nas gotowała z ich produktów żywnościowych. Była to bardzo dobra odmiana naszego losu. Żywność była droga, albo jej nie było wcale, ale Rosjanie mieli żywności pod dostatkiem i chętnie dzielili się nią z nami.

W domu, po kampanii wrześniowej, nie pojawili się moi dwaj bracia - Mietek i Janek. Matka nie mogła spać po nocach, ciągle oczekiwała ich powrotu, ale bracia nie wracali i nie wrócili nigdy. Dopiero kilka lat po wojnie, chyba w tysiąc dziewięćset czterdziestym ósmym roku, udało się odnaleźć ich w dalekiej Kanadzie. Okazało się, że starszy brat Mieczysław opuścił Polskę razem ze Sztabem Generalnym. Przez Rumunię i Francję dostał się do Anglii i już jako marynarz, pływał na niszczycielu „Krakowiak”. Na Morzu Śródziemnym zostali storpedowani, ale wyszedł z tego bez szwanku. Ukończył służbę w stopniu kapitana marynarki wojennej i po wojnie osiadł na zawsze w Kanadzie.

Średni brat, Janek, był słuchaczem Seminarium Duchownego w Baranowiczach, Rosjanie całe seminarium zwinęli i wywieźli na Daleki Wschód. Tam musieli żyć w strasznych warunkach głodu i zimna, a oprócz tego jeszcze ciężko pracować. Opowiadał sceny tak straszne, że trudno było w to uwierzyć, sceny, o których „nie śniło się filozofom”. Jakoś to jednak przetrwał i gdy generał Anders organizował swoją armię, Rosjanie pozwolili polskim więźniom opuścić obozy pracy. Nie dali jednak ani pieniędzy, ani bezpłatnych biletów kolejowych. Brat ruszył do obozu generała Andersa tak jak stał. Dzięki niepraw-

dopodobnemu szczęściu, którego sam nie mógł do końca pojąć, dotarł do obozu wojska polskiego, w stanie całkowitego wycieńczenia głodowego. Potem koniec swojej drogi szedł jak lunatyk. Nie miał pojęcia, co się wokół dzieje, nic nie miał do jedzenia, ale dzięki żelaznej woli, młodości i naturalnemu zdrowiu doszedł. Doszedł i padł nieprzytomny tak jak Grek Filipides pod Maratonem, ale Filipides zmarł, natomiast brat leżał cały tydzień nieprzytomny. Potem wyzdrowiał i przeszedł z wojskiem przez Iran, Irak, aż pod Monte Cassino. W bitwie o klasztor został ranny i wycofany z armii do leczenia w Anglii. Do wojny już nie wrócił. Po wojnie osiadł na stałe w Kanadzie, w tej samej miejscowości, gdzie mieszkał jego brat Mieczysław.

Zbliżała się zima. Nie było opalu. Coś trzeba było zrobić, żeby nie zamarznąć w ziemi. Nie wiedzieliśmy, czy Rosjanie przywiozą jakiś opał. Przywieźli, ale tylko dla siebie, a mnie zagonili do palenia w ich piecach. Trochę opalu im podkradałem, nie mogłem jednak ukraść tyle, aby zapewnić rodzinie ciepło przez całą zimę. Miałem trochę pieniędzy i kiedy nadarzyła się okazja, kupiłem konia. Tak, ja - piętnastoletni chłopak, kupiłem konia. Konik był mały, ale zdrowy. Ojciec dokupił uprzęż i sanie. Za grosze. Ludzie za czasów „ruskich” pozbywali się majątku, aby jakoś przeżyć. Za grosze mieliśmy konia. Jak tylko spadł śnieg, zabrałem siekiere i swojego sąsiada Janka do pomocy i pojechaliśmy do lasu po drewno. Rąbaliśmy cienkie gałęzie i układaliśmy na saniach. Wkrótce sanie były pełne. Ruszyliśmy do domu, zadowoleni z siebie. Pewnie wjechałoby do miasta, niestety zatrzymał nas rosyjski patrol. Wybuchła wielka awantura. Sabotaż, to było to, co władze nam zarzucały. Tłumaczyliśmy, że to tylko gałęzie i nic złego nie robimy. Nic z tego, sabotaż i koniec. Zamknięto nas w więzieniu, czyli do ich więzienia. Zawsze, kiedy zadawałem się z Jankiem, popadałem w kłopoty. Najpierw kradzież gruszek, potem kradzież desek, a teraz kradzież opalu. Janek to pechowy chłopiec. Nadszedł ojciec i tylko dzięki jego dyplomacji udało się nam wyjść z więzienia. Potem ojciec przekonał komendanta, że nie zrobiliśmy nic złego i kamandir, przy dobrym obiedzie ugotowanym przez moją matkę, ukreślił sprawę lew. Ojciec starał się załatwić nam przepustkę na wywóz gałęzi z lasu, nic z tego. Kamandir odrzekł, że nie wolno okradać socjalistycznej gospodarki ani socjalistycznego lasu. Nie wolno i kropka. Cóż było robić, nie wolno, to nie wolno, ale żyć trzeba. Aby jednak żyć, trzeba kraść. Postanowiliśmy okradać tartak. Tartaku zimą pilnował żołnierz z karabinem, ale tylko w nocy. W dzień w tartaku nie było nikogo. Od czasu wejścia armii sowieckiej tartak stał, nikt o niego nie dbał. Dla Rosjan ważniejsza była idea socjalizmu albo komunizmu, czy diabli wiedzą czego jeszcze, niż gospodarka, dlatego nikt nie dbał o tartak. Najlepsze drewno wywieźli, nie wiadomo, w jakim kierunku, reszta leżała i czekała, żeby to ukraść i spalić w piecu. Zaczęliśmy kraść drewno na opał, ale tylko w dzień. Z czasem opanowaliśmy technikę wywozu drewna z tartaku do perfekcji. Nigdy nie wpadliśmy, nigdy nikt nie podejrzewał, że nasz domowy opał pochodzi z socjalistycznego tartaku. Drewno woziliśmy specjalnie wytyczoną drogą do stodoły Janka. Tam w ruch szły pily i siekiery i porąbane drewno wwoziliśmy do domu. Na takie drewno Rosjanie nie zwracali uwagi. Przez cały czas pobytu Rosjan w Niedźwiedzicach nie mieliśmy kłopotów z opalem, a wprost przeciwnie, nawet część tego drewna sprzedawaliśmy, reperując domowy budżet. Trwało to do 1941 roku, do czasu przyścia Niemców.

Cdn.

Bal karnawałowy jak Szansa na dobrą zabawę...

Sylvia Guzik – prezes Stowarzyszenia „Szansa” na Rzec Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie przywitała gości – i dzieci, które przyszły poprzebierane – i bal niezwłocznie, na sali balowej w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym, rozpoczęło...



Bal karnawałowy jak szansa na dobrą zabawę. Goście i uczestnicy, mamy i tatusie, opiekunowie, babcie – tu się nie siedzi, tutaj jest zabawa autentyczna. Pan Sławomir Filus przy konsoli dba o rytmy, młoda dziewczyna kołysze się w takt muzyki trzymając w ramię malenkie dziecko... Tutaj nie ma granicy wieku, ani stopnia ulomności, który by wykluczał kogoś z tańca. Duzi na prawach małych. Córeczka państwa Kondracików w środku króluje na swym wózku inwalidzkim, w kole tańczących – opiekuje się nią na zmianę mama, potem jedna z nauczycielek. Pan Krzysztof Kondracik przybył – jak mówi – w swoje klimaty, wcielił się w rolę dobrodusznego klauna. Jest w niej wysmienity, to wodził każdej zabawy, postać ważna i niezbędna, spajająca imprezę takie jak ta. Natura klauna – bardzo mądrego i bardzo wesołego człowieka.

Pani Elżbieta Ostaszewska, formalnie dyr. PCPR, tutaj przybyła z naręczem cukierków, teraz wodzi rej kaczusze, ma talenty nie tylko zawodowe. Wielcy i mali tańczą w kole prowadzeni przez panią Donatę Groll z SP nr 3. Doświadczona nauczycielka prowadziła tam klasy integracyjne. Nie ustaje w tańcu też Halina Pilipczuk (z ramienia Starostwa Powiatowego) i pani Zofia Plewa, która zawsze bywa na charytatywnych imprezach organizowanych przez organizację pozarządową.

Różowe fryzury afro, różowe sukienki z cekinami, pirat w czarnym kapeluszu i spodniach w paski – przyszedł z tatą. Trzeba mieć chociaż przypięte do włosów czerwone różki. Klaun z krwistymi różnymi lokami – talent cyrkowy,

podskakuje wywołując aplauz tych, którzy jeszcze się nie rozweselili. Jest kowboj w kapeluszu i okularach, kilka królewien i księżniczek. I muzyka skoczna. Mikołaj – malenki batmanek na rękach mamusi, pewnie nie bardzo umie jeszcze chodzić, ale strój karnawałowy już ma. Kilka postaci z dziecięcych kreskówek, co tylko podpowie wyobraźnia. Szaleństwo panuje na parkiecie w SOSW, absolutne naturalne dziecięce. Bale są wszędzie – to ostatki, ale ten jest najważniejszy. W ferworze zabawy czasem się można połknąć o własną czarnoksiężską pelerynkę, ale nic to.

Karolina Szulga nie tylko świetnie śpiewa ze swoim kilkuprocentowym słuchem – dzisiaj „Kolyśankę dla mamy”, także tańczy razem z innymi, i solo. Wielkie koło tańczących na sali gimnastycznej Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego, którego dyrektorką jest pani Arleta Stachecka, osoba otwarta dla działalności stowarzyszeń i organizacji wspierających osoby niepełnosprawne. W przerwach między tańcami poczęstunek w stolówce. Ciasto i soki, kawa i herbata dla pokrzepienia. Duże czerwone serca na stołach – to symptom atmosfery tu panującej. Rokrocznie takiej samej. Empatii, otwarcia, akceptacji. Tradycji „Szansy”, najpierw kierowanej przez panią Hannę Szulge, teraz przez Sylwią Guzik. Pani Hania zresztą zawsze jest tu. Dostępna, służąca swoją pomocą i radą, razem z mężem. „Szansa” to część ich życia.

Przygotowano dla uczestników zabawy nagrody. Śmiałkowicie usiłują wgrzyźć się w smakowite jabłko – nie używając rąk. Zawieszona na sznurku nieco im się wymyka... Trzeba się, tańcząc, zmieścić na rozłożonej niewielkiej gazecie. Marta Kostecka – młoda wolontariuszka, prowadzi konkursy. Jest też Dominika Nestorowska. Jest jej wszędzie pełno tam, gdzie trzeba coś zrobić charytatywnie dla innych. Ma też pasję aktorską, długo występowała w teatrze pani Joli Glury. Uczy się w liceum we Wrocławiu. Zajmuje się tam romskimi dziećmi, pomaga im w nauce. Jest koordynatorem wolontariatu. Tam także zajmuje się piosenką aktorską, spektaklami. Nazywa się to „Pionierskie wyprzedaże garażowe”. Nasza międzyrzecka wolontariuszka Dominika



została Dolnośląskim Wolontariuszem Roku.

Zaproszona została na bal para taneczna ze Studia Tańca „Fan Dance” przy MOK. Mateusz Paszko i Milena Ziębakowska. Ze zmianą rytmów Milena zmienia kostium. Tańce klasyczne, latynoamerykańskie. Młodość i profesjonalizm, z przyjemnością patrzymy, jak pięknie wyglądają razem na parkiecie, wsłuchani w rytm i muzykę.

Dogasa bal, rozdane zostają ostatnie słodkie nagrody i upominki. Można je było podarować dzieciom dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego, Zofii Plewy, Ewy i Mirosława Lamchów, Mirosława Bułacha, Sławomira Guzikiego, Mirosława Szulgi, Piotra Soji, Donaty Groll, Elżbiety Ostaszewskiej.

Organizatorzy: Międzyrzeckie Stowarzyszenie „Szansa” i SOSW dziękują przybyłym gościom: m.in. Włodzimierzowi Szopinkiemu, Arletcie Stacheckiej, mediom i prasie. Podziękowanie dla Sławomira Filusa, pracowników SOSW, klauna – Krzysztofa Kondracika, wolontariuszy – Kamili Matacz, Karoliny Leji, Dominiki Nestorowskiej, Marty Kosteckiej. Członkom i rodzicom Stowarzyszenia „Szansa”, Patronat nad Balom objęło Starostwo Powiatowe (starosta – Grzegorz Gabrielski).

Stowarzyszenie „Szansa” zwraca się z prośbą o przekazanie 1% podatku za 2012 r. W tym celu należy w formularzu PIT wypełnić następujące rubryki:

1. PIT-37 poz. 123 (PIT-28 poz. 125, PIT-36 poz. 302, PIT-36L poz. 105, PIT-38 poz. 58 – 169865
2. PIT-37 poz. 124 (PIT-28 poz. 126, PIT-36 poz. 303, PIT-36L poz. 106, PIT-38 poz. 59 **Obliczona kwota 1%**
3. PIT-37 poz. 125 (PIT-28 poz. 127, PIT-36 poz. 304, PIT-36L poz. 107, PIT-38 poz. 60 – **STOWARZYSZENIE „SZANSA” MIĘDZYRZECZ**
4. PIT-37 poz. 126 (PIT-28 poz. 128, PIT-36 poz. 305, PIT-36L poz. 108, PIT-38 poz. 61. zaznaczenie kwadratu jest zgodą na przekazanie organizacji pożytku publicznego informacji o osobie przekazującej 1% podatku (zaznaczenie kwadratu jest nieobowiązkowe).

Iwona Wróblak
Fot. A. Anuszewski

„BALLADYNA” w Szkole Podstawowej nr 2

Dnia 13.02.2013 r. na dwóch lekcjach języka polskiego wystawialiśmy fragment utworu J. Słowackiego pt. „Balladyna” – „W chacie wdowy”. Przygotowania rozpoczęliśmy jednak dwa miesiące wcześniej, kiedy to nasza polonistka – p. B. Belz podzieliła nas na pięć grup i poprosiła każdego o wybranie sobie właściwej postaci. Potem mieliśmy wspólnie w zespołach przygotować własną wersję wydarzeń, obmyślić stroje i dekoracje.

Zanim rozpoczęliśmy prezentację, p. Belz udzieliła nam ostatnich wskazówek na temat gry aktorskiej – np. wyraż-

na mowa, ustawianie się przodem do widowni. Potem byliśmy już zdani tylko na siebie. Okazało się jednak, że każdy zespół był bardzo dobrze przygotowany, a stroje (rewelacyjny D. Krzywiecki) i gra niektórych osób wzbudzały wśród pozostałych kolegów wybuchy śmiechu. Jedną z grup pomyślała nawet o dochodzącym z oddali śpiewie ptaków. Na koniec wybraliśmy wspólnie najlepszy zespół w składzie: D. Wiśniewski – Kikork, D. Krzywiecki – Wdowa, M. Kuszyńska – Balladyna, M. Bremska – Alina, M. Daum – Skierka. Osoby te wystąpiły ponownie – tym razem w obecności naszej wychowawczyni p. B. Bartkowiak. W czasie występów zrobiono nam także pamiątkowe zdjęcia (wszystkie do obejrzenia na stronie internetowej szkoły).

Na koniec lekcji p. Belz oceniła naszą pracę. Większość ocen wywołała naszą wielką radość (dlaczego dziennik



elektroniczny nie zna oceny 6+ ?!?!). To była jedna z najciekawszych lekcji języka polskiego!

M. Kuszyńska kl. VI A

Pani Małgorzacie Teledze

Dyrektorowi Państwowej Szkoły Muzycznej I st.
w Międzyrzeczu
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Ojczyma**
składają
pracownicy PSM I st. w Międzyrzeczu



Pani Donacie Marzec – Pawłowskiej

wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Męza**
składają
pracownicy Państwowej Szkoły
Muzycznej I st. w Międzyrzeczu



Krajobraz kulturowy Międzyrzecza i okolic dawniej i dziś – zabytki... i my...

Materia – świadek czasu przekuta w marmur czy granit

O swojej najnowszej książce „Zabytki w krajobrazie kulturowym Międzyrzecza i okolic” na spotkaniu w Bibliotece Publicznej opowiadał dr historii Marcell Tureczek.

250-stronicowa pięknie wydana, dzięki władzom samorządowym, książka w twardej oprawie. Wzorcowy przewodnik po Ziemi Międzyrzeckiej na prawach publikacji naukowej z obfita bibliografią i dużą ilością zdjęć i rycin, map.



Z czego składa się kultura jako taka? Co się mieści pod pojęciem „krajobraz kulturowy”? Ile wymiarów obejmuje? Historię, spuściznę dóbr materialnych, kulturę rolną, zieleń, parki krajobrazowe, wreszcie nawyki i wspomnienia ludzi zasiedlających i tych, którzy tu przyjechali kiedyś z bagażem swoich wspomnień, życiorysów i przyzwyczaję. Dzieła sztuki, literatury, książki, wydawnictwa... Jesteśmy w trakcie jej tworzenia, uczestniczymy w tym procesie – kształtowania kultury krajobrazu naszej spuścizny historyczno – obyczajowej. Książka pana Tureczka jest częścią większego zamierzenia, którego tematem jest kultura tożsamość, ewoluujący proces dojrzewania każdego z nas do podmiotowego traktowania siebie jako beneficjenta tej spuścizny w krajobrazie zabytków i rzeczy zastanych w miejscu naszego zamieszkania. Pan Tureczek często sugeruje swoim studentom, by przechodząc ulicami, czy jadąc rowerem – co poleca – nie tylko patrzeć w górę – na stuki czy fasady zabytkowych budowli, też zerknąć czasami w dół, na murszące płyty kamienne. I na człowieka mieszkającego obok tych zabytków... Zrozumieć, jak zmieniały – wydarzenia i my – na przykład przeznaczenie coko-

łów pod pomniki. Dostrzec siebie w krajobrazie historii...

Pojemne pojęcie ten „krajobraz”. Zabytki są tam umieszczone jako pewne wyznaczniki, zgęszczenia czasu historycznego, materia – świadek czasu przekuta w marmur czy granit. Albo w cegłę użytą do budowy ulicy Staszica, dawniej Bismarckstrasse. Wiek XIX był czasem wielkiej reorganizacji miast, ekspansji wynalazku kolei żelaznej. Wtedy to powstała ta część miasta, jej budowle – eklektyczne, z elementami secesji. Projektowali je słynni E. G. Zillmanowie. Są świadectwem obecności u nas ważnych nurtów kulturowych w ich lokalnym mikrowymiarze. Powstał dworzec kolejowy, miasto się otworzyło. Wtedy też, jako zwarte szpitalne założenie architektoniczne, powstały neogotyckie, secesyjne Obrzycy. Nasze miasto to archeologiczna strefa A. Na mapie z 1780 r. widzimy dawny Międzyrzec, który nie był wtedy obszarowo dużym, jak na współczesne standardy, miastem. I tak było przez 500 lat – od średniowiecza. Przez ten czas zmienił się bardzo obraz gospodarki naszego regionu. Kiedyś królowały tu owce, w związku z czym kwitł przemysł sukieniczy, inna była też struktura rolna. Nie uprawiano tak wiele zbóż, więcej było pastwisk.

Obiekty zabytkowe w okolicy Międzyrzecza mają różny charakter, niektóre mają duże znaczenie stricte kulturowe, jak na przykład ołtarz w Wyszanowie – fundacja opata Górczyńskiego, zabytek stosunkowo mało znany. W Bukowcu są pozostałości założenia parkowego w stylu angielskim, około 20 ha powierzchni, nawiązującym do stylizującej na średniowiecze romantycznej manieri pseudo antyku, makiet starożytnych ruin, pozornego bezładu. Ciekawe są założenia rezydencjonalne w Kursku z parkiem wokół pałacu.

Pozostali jedynie ślady tych dawnych ambitnych założeń parkowych. Sadzono drzewa, które symbolizowały określone tropy. Lipy przy kościołach w naszej części Europy są symbolem życia. Drzewa miały też znaczenie praktyczne. Do starczyły owoców, zgrupowane w aleje wyznaczały szlaki podróży. Tak zwane śródpolne zadrzewienia, które laikowi wydają się bezsensowne, zapobiegają erozji gleby. Perłą architektury i sztuki jest fara św. Jana w Międzyrzeczu, jej wczesnorenansansowe freski odkryte przez konserwatorów



nie mają sobie równych w okolicy. Związane są – co ciekawe – z okresem protestanckim, o czym świadczy umieszczona tam, typowa dla tego okresu, inskrypcja. Fundowane zostały w 1545 r. przez starostę Myszkowskiego. W Wysokiej w kościele możemy podziwiać wspaniałą barokową snycerkę, w Bukowcu jest uroczy drewniany kościół. Obiekty ryglowe w Kalsku, św. Wojciechu, młyn w Kuźniku, dom mieszkalny w Skokach, to powoli znikające nam niestety obiekty kulturowe. Wobec tych faktów publikacja pana Tureczka nabiera wartości dokumentacyjnej.

Obiekty – jak pan Tureczek je nazywa – kultury pamięci. Pomnik Wilka – podobno ostatniego. Pomnik leśniczego Obsta. Jeśli mowa o pomnikach, najbardziej okazałe były oczywiście te dokumentujące historię polityczną regionu, jak pomnik cesarza Wilhelma na koniu. Kulturowe obiekty niematerialne to na przykład nazewnictwo geograficzne, sięgające w mroki prehistorii, kształtowania się języka. Poznawanie ich jest fascynującą podróżą w przeszłość.

Książka pana Marcela Tureczka, ta i następna powstająca, traktująca o krajobrazie naszej tożsamości kulturowej, jest próbą całościowego – wielowymiarowego – spojrzenia na zjawiska kulturotwórcze w możliwie szerokiej przestrzeni naszego życia, które składa się z czasu, w którym zaistniały określone warunki i otoczenie, teraźniejszości, która jest zaledwie chwilą – i przyszłości nieustannie przez nas generowanej. Parafrazując C. K. Norwida – przeszłość to jest dziś, tylko cokolwiek dalej... Osobiście cieszę się, że promocja książki o zabytkach Międzyrzecza stała się okazją do ciekawego wykładu z elementami historii i nauk pokrewnych, z którego słuchacze mogli bardzo dużo wynieść. Na promocji książki był burmistrz T. Dubicki i wiele innych osób.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski

KLUB KSIĄŻKI z Gimnazjum nr 2 proponuje do przeczytania

Pozytywnie zakrecona książka

Niedawno, zupełnie przypadkowo, w moje ręce trafiła książka Elizy Piotrowskiej „Frank, Hela, Bobas i koń trojański”. Jest to nietypowa opowieść o trójce rodzeństwa. Bohaterowie książki są dziećmi. Pewnego dnia najmłodszy z rodzeństwa – Bobas, znikną pod stołem. W ślad za nim rusza reszta rodzeństwa z psem. Okazuje się, że trafiają do innej krainy i przeżywają tam różne przygody. Ich misją to pomoc mieszkańcom tej krainy w odzyskaniu przyjaźni i miłości. Książka jest niezwykle, ponieważ kolejność stron nie jest istotna, aby właściwie odczytać historię, trzeba przejść labirynt i skakać ze strony na stronę, rozszyfrować obrazy w pracowni Mistrza Brud Asa, pokonać piekielną



maszynę Doktora Potwora, zaprzyjaźnić się z Pożeraczami Liter, dwugłową perliczką i Parysem, który wcale nie ma łatwego charakteru. Przygody bohaterów są równie zagmatwane jak cała książka. Tej książki nie da się zwyczajnie czytać. Przypomina ona labirynt, który trzeba przejść cały, żeby zrozumieć o co chodzi. Nie jest to książka dla każdego dziecka.

Bawić się przy niej będzie czytelnik wyrobiony plastycznie, któremu nie przeszkodzi w czytaniu jej nowatorska szata graficzna. Tę prawdziwie kryminalną opowieść z przyjemnością przeczytają rodzice dzieci, dla których symbole mityczne (i nie tylko) nie są tajemnicą. Niezwykle zakrecona i humorystyczna książka napisana przez Elizę Piotrowską z pewnością zasługuje na uwagę. Zapraszam do sięgnięcia po nią odważnych czytelników, dla których takie „pomieszczenie z poplątaniem” nie jest utrudnieniem w odbiorze opowiedzianej historii.

Klubowiczka

SPRZEDAM DOM
wolnostojący z garażem i budynkiem
gospodarczym
w Międzyrzeczu - Bobowicko.

Pow. 167 m²,
działka 680m².
Widok na jezioro.

Tel. 885 342 947



**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
JĘZYKA NIEMIECKIEGO**

JOANNA HŁADKA-EEFTINK

ul. Świerczewskiego 9/3 Międzyrzecz
(nad księgarnią Bestseller)

Tel. (95) 7420040 kom. 602 685 486

Czynne pon. – piątek 10.00 – 16.30

Tłumaczenia przysięgłe wszystkich dokumentów:
karty pojazdów sprowadzonych, techniczne, prawnicze,
wszelkie zaświadczenia i inne.

5 kwietnia 2013 roku, mija 44. rocznica zakończenia przez Leonida Teligę pierwszego samotnego rejsu wokół Ziemi pod polską banderą. W tym też roku Jego macierzysty Jacht Klub Morski „GRYF” w Gdyni, obchodzi 85 – lecie swojego istnienia.

Z tej okazji Polski Związek Żeglarski ustanowił rok 2013

ROKIEM LEONIDA TELIGI

Dla uczczenia tak ważnego wydarzenia Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu zaprasza do udziału w konkursie o tematyce żeglarskiej. Autorem pytań jest jachtowy sternik morski i młodszy instruktor żeglarstwa, pan Tadeusz Zięba członek Żeglarskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego FRAM w Międzyrzeczu.

Konkurs trwa do 31 marca 2013 r. Pytania:

- W 2003 roku w Antarktyce została odkryta nowa wyspa Bremen. Nazwa wyspy pochodzi od nazwy statku, którego załoga dokonała odkrycia.
Podaj imię i nazwisko kapitana statku oraz drugiego odkrywcy.
- Przez ponad rok wojska polskie dowodzone przez hetmana Zamojskiego okupowały Sztokholm oraz Kalmar. Śpiewa o tym wydarzeniu zespół „Zejman & Garkumpel”.
W którym roku i który polski król zarządził tę ekspedycję?
* 1598 r. Zygmunt III Waza
* 1003 r. Bolesław Chrobry
* 1768 r. Stanisław August Poniatowski
- Jak nazywał się absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, który m.in.:
* założył TOPR w Zakopanem
* opracował i wprowadził jednolitą terminologię jeździecką w Wojsku Polskim
* zorganizował Yacht Klub Polski oraz Ligę Morską i Rzeczną
- Skrzynka bosmańska leży w bakiście na sterburcie – czy znaczy to że:
* pojemnik z narzędziami znajdziesz w schowku znajdującym się pod prawą ławką na tyle jachtu
* skrzynka z napojami należącymi do bosmana stoi przy fotelu sternika
* kuferek z odzieżą bosmana jest schowany pod koją sternika
- Wyjaśnij terminy:
jaskółka, szot, rufa, fok, kambuz, koja, fał, burta, pagaj, cuma, zęza
- Wskaż, który żeglarz opłynął ziemię jako pierwszy Polak w latach 1932 - 1939:
* Roman Paszke na jachcie s/y Polpharma-Warta
* Krzysztof Baranowski na jachtach s/y Polonez i s/y Lady
* Leonid Teliga na jachcie s/y Opty
* Władysław Wagner na jachtach Dal I, Dal II i Dal III
- Pierwszym Polakiem, który samotnie opłynął ziemię, jest kpt. Leonid Teliga. Rejs rozpoczął się 25 stycznia 1967 r. z Casablanki. Jak nazywał się jacht, na którym płynął i w jakim porcie rejs został zakończony?
- Jak nazywa się urządzenie podobne do łódki, służące do ślizgania się po lodzie?
- Róża Wiatrów to:
* skala pomagająca określić kierunek skąd wieje wiatr
* w żargonie żeglarskim, nazwa określająca gwałtowną reakcję jelit na niestrawność
* odmiana róży rosnącej na wydmach
- Które nazwy marek samochodów wzięły swoje nazwy od nazw wiatrów?
* bora * mondeo * scirocco * passat
- Podaj imię i nazwisko pierwszej kobiety która samotnie opłynęła ziemię w latach 1976-1978 oraz nazwę jej jachtu.
- „Znaczy Kapitan” Karola Olgierda Borcharda to kultowa książka polskich żeglarzy. O życiu na jakich żaglowcach pisał w niej autor?
- Czy indywidualne środki asekuracyjne to:
* kamizelka asekuracyjna tzw. kapok * kolo ratunkowe
* tratwa ratunkowa * bosak
- Chmura kłębiasta o kształcie przypominającym kowadło, z ciemnym kołnierzem u spodu, zwiastująca burzę to:
* cumulonimbus * stratus * cirrus * obłoczek
- Osoba, która długo przebywa zanurzona w wodzie, jest zagrożona:
* hiperwentylacją – zwiększoną wentylacją płuc
* awitaminową – niedobór witamin spowodowany wypłukaniem witamin z organizmu
* hipotermią – nadmierne wychłodzenie organizmu
* wodowstrętem
- Dopasuj zawód do czynności wykonywanych na żaglowcach:
Szkutnik wykonuje metalowe części i okucia
Takielator rytmicznym śpiewem zagrzewa do pracy i utrzymuje jej odpowiednie tempo
Żaglomistrz naprawia uszkodzone drewniane części masztów i kadłuba
Szantymen wykonuje liny, bloki i wszelkie naprawy związane z olinowaniem
Cieśla projektuje i buduje jachty i żaglowce
Kowal kucharz
Kuk szyje i naprawia żagle
- Dopasuj rodzaj statku do funkcji:
Komięga „Dar Młodzieży” szkolny trójmasztowy żaglowiec Akademii Morskiej w Gdyni
Drakkar jednomasztowy żaglowiec kupiecki używany przez związek Hanzeatycki w XII-XV w
Fregata statek flisacki używany do spławiania towarów na Wiśle XVI-XIX w
Koga żaglowa łódź wikingów z Jomsborga będących w służbie Bolesława Chrobrego
- Mając do dyspozycji schemat ożaglowania żaglowców określ typy żaglowców widzących na zdjęciach:



szkuner



barkentyna



bark



fregata



s/y Zawisza Czarna.....s/y Biegnąca po falach.....



s/y Fryderyk Chopin.....



s/y Dar Młodzieży.....

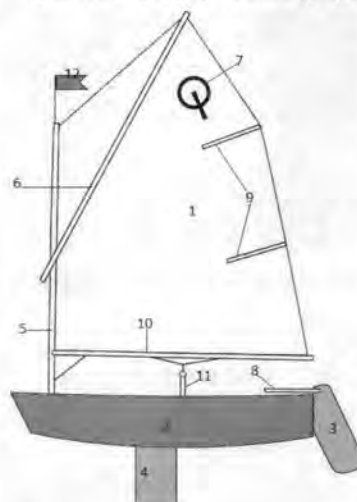


s/y Pogoria.....



Alexander von Humboldt.....

- Czy wypływając z Międzyrzecza kajakiem i płynąc wyłącznie rzekami, można dopłynąć do morza:
+ Bałtyckiego Tak Nie
+ Północnego Tak Nie
+ Śródziemnego Tak Nie
+ Czarnego Tak Nie
Zaznacz kółkiem właściwą odpowiedź.
- Jacht typu „OPTYMIST” to międzynarodowa klasa regatowa dla żeglarzy do 15 roku życia. Wpisz cyfrę przy odpowiadającej jej nazwy części jachtu:



- *.....Rozprze
- *.....Kadłub
- *.....Pletwa sterowa
- *.....Pletwa mieczowa
- *.....Rumpel
- *.....Kieszeń listwy usztywniającej
- *.....Talia grota
- *.....Maszt
- *.....Bom
- *.....Znak klasy
- *.....Wimpel
- *.....Żagiel - Grot

Prawidłowe odpowiedzi (z dopiskiem „Konkurs Żeglarski”) można dostarczyć osobliście lub wysłać pocztą na adres:

Biblioteka publiczna Miasta i Gminy, Os. Centrum 8, 66 – 300 Międzyrzecz
lub e-mail: biblioteka@mokmiedzyrzecz.pl.

NA ZWYCIĘZCÓW CZEKAJĄ ATRAKCYJNE NAGRODY!!!



szkuner



brygantyna



bryg

Ocenili ubiegły rok

Zgodnie z harmonogramem, wszystkie jednostki OSP w Gminie Międzyrzecz realizują zebrania sprawozdawcze za ubiegły rok kalendarzowy. Niemalże na każdym jest wódcarz gminy, druh-burmistrz, obowiązkowo zaś wyznaczeni członkowie prezydium ZMG ZOSP RP oraz Komendant Gminny – dh Dariusz Surma.

Zebranie w OSP Gorzyca (jednostka liczy 24 członków zwyczajnych i 1 wspierającego) prowadził dh Arkadiusz Madzelan, prezes jednostki. W przedstawionym sprawozdaniu dokonał podsumowania działalności w 2012 r. Na

pierwszym miejscu wymieniał udział jednostki w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Wprawdzie OSP Gorzyca nie jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, jednak jest Jednostką Operacyjno-Techniczną, więc jej udział w akcjach jest zasadnym. Sprawozdanie finansowe przedstawił skarbnik, a przewodniczący Komisji Rewizyjnej w swym protokole zawarł wniosek o udzielenie absolutorium. Co zostało jednogłośnie podczas głosowania przyjęte.

Ponadto w 2012 r. na osiem startujących drużyn seniorów w zawodach sportowo-pożarniczych szczebla gminy zajęła II lokatę. Niestety pech (awaria motopompy) podczas zawodów na szczeblu powiatu uplasował drużynę z Gorzycy na V miejscu. Sukcesem było zdobycie I miejsca na I Gminnym Turnieju Strażackich 6. Piłkarskich. Finał miał miejsce na



kęszczyckim Orliku we wrześniu 2012 r.

Jednostkę prezesuje wspomniany dh A. Madzelan. Wspomagają go: Franciszek Kozdrowski – wiceprezes, Robert Krause – wiceprezes i naczelnik, Andrzej

Madzelan – sekretarz, i Adam Humeniuk – skarbnik. Nadzór finansowo-merytoryczny prowadzi Komisja Rewizyjna pod przewodnictwem dha Ryszarda Stępnia.

Tekst i fot. LM

DZIEŃ KOBIET w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury

w programie:

MAGIC SHOW

w wykonaniu iluzjonisty Marka Janusza Kluza

POKAZ BARMAŃSKI FLAIR

w wykonaniu Marcina Szuścika

8 MARCA 2013r. godz. 18.00

kawiarnia STOPKLATKA

Bilety: 25 pln. (w cenie biletu EFEKTOWNY DRINK)

KUPNO BILETÓW I REZERWACJA STOLIKÓW W BIURZE MOK
informacje pod numerem tel. 95 7411802 wew. 215



WIBRO BETON

Bloczki fundamentowe B-15

z atestem wg. PN-EN771-3:2005

TRANSPORT Z ROZŁADUNKIEM HDS

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ

tel. 95 7411857, 606 517 388

„O królewnach i królewiczach” - wieczór baśni w Kaławie

Dnia 18 stycznia 2013 roku w godz. 16.00-20.00 filia biblioteczna w Kaławie zorganizowała dla dzieci ze świetlic wiejskich (Kaława, Pniewo) wieczór z baśniami pt. „O królewnach i królewiczach”. Do współpracy zaproszono pracownice świetlic wiejskich panie: Lidie Polak, Reginę Witwicką i Justynę Hrabczak-Cinkę. Dla uczestników przygotowano wiele zajęć mających na celu popularyzację książek i biblioteki. W spotkaniu wzięły udział dzieci w wieku od siedmiu do dwunastu lat. Po obejrzeniu tematycznej wystawki, odbyła się pogadanka na temat znanych baśni i znaczenia słowa „baśń”. Potem wybrane utwory W. Huff’a „Nieprawdziwy książę”, K.W. Wójcickiego „Ucieczka”, A. Janickiego „Baśka o chińskiej księżniczce”, czytali: uczeń klasy VI, S. Ogródowczyk i pani Justyna Hrabczak-Cinka. Ten blok zakończono dyskusją z czytelnikami na temat treści wysłuchanych utworów i roli baśni w literaturze. To świetny sposób na oswojenie dziecka z książką. Po krótkiej przerwie poświęconej zabawom ruchowym, uczestnicy przystąpili w grupach do tworzenia swoich wymarzonych baśniowych postaci tzn. królowych i królewiczów. Był to wieczór twórczej aktywności dzieci, swobody i radości, zaradności i samodzielności. Autorzy wspólnie z bibliotekarką przygotowali wystawę swoich dzieł. Wieczorne zajęcia dostarczyły dzieciom wielu ciekawych wrażeń, pozwoliły bardziej zaprzyjaźnić się z książką i poznać nowych kolegów. Pod koniec spotkania wszyscy przeszli do świetlicy wiejskiej, gdzie czekała niespodzianka (pizza) ufundowana przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury.

Organizatorzy składają podziękowania pani Wiolecce Stadnik, Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Kaławie za poświęcony czas i wsparcie naszej inicjatywy propagującej czytelnictwo oraz paniom: Reginie Witwickiej, Justynie Hrabczak-Cince i Lidii Polak za pomoc w przygotowaniu wieczoru.

Regina Myler



BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

Iwona Stachowiak & Ewa Miszczak

członek Wielkopolskiego Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Licencja zawodowa nr 2783 i nr 3465

66-300 MIĘDZYRZECZ, OS. CENTRUM 8

TEL./FAX (095) 741 10 23, 508 147 224

www.bondom.republika.pl, e-mail: bondom@o2.pl



Ferie zimowe w bibliotece w Bobowicku

Jak co roku w czasie ferii zimowych filia biblioteczna w Bobowicku przygotowała dla dzieci atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu. Program zajęć tak był dopasowany, aby każde z nich znalazło dla siebie coś interesującego. Tematyka zajęć była tak ułożona, by dzieci bawiąc się, poszerzały swoje wiadomości zdobyte wcześniej. Temat pierwszych zajęć to: „Zwierzęta i ptaki podczas mrozów czekają na naszą pomoc – dokarmiajmy je.” Przygotowano ciekawą pogadankę, w czasie której trwała ożywiona dyskusja. Na pewno do rozmów zachęcała również wystawa, zawierająca ciekawy materiał ilustracyjny związany z tematem spotkania. Po części teoretycznej, przyszedł czas na praktyczny pokaz, w jaki sposób można pomóc zwierzętom w zimie. Spacerując urokliwymi, pełnymi śniegu, leśnymi ścież-

kami, dzieci rozkładały przyniesione ze sobą z domu: suchy chleb, ziarna zbóż, kasztany, jabłka, marchewkę, zawieszały na gałęziach drzew kawałki słoninki. W drodze powrotnej był czas na rozmowy i zabawy na świeżym powietrzu. W bibliotece czekała na wszystkich gorąca herbata i słodka niespodzianka przygotowana przez bibliotekarkę.

Tematem kolejnych zajęć, było „Origami płaskie z koła”. Dzieci z zainteresowaniem wysłuchały informacji na temat technik składania papieru metodą origami, w jaki sposób można się nią posługiwać i jakie cuda można dzięki niej zrobić z papieru. Zaangażowanie i pomysłowość dzieci była ogromna, o czym świadczyły wy-

konane prace. Turniej gier edukacyjnych zakończył zimowe spotkania w bibliotece. W czasie rozgrywek każde dziecko mogło wykazać się inwencją i zaangażowaniem. Starsze chętnie grały w warcaby, młodszym w chińczyka, zgadywanke elektroniczną, posiadającą moduł muzyczny, który dźwiękiem oznajmiał prawidłową odpowiedź i w wiele innych gier. Zajęcia interaktywne przygotowane przez pracownicę filii bibliotecznej spowodowały, że dzieci nie nudziły się podczas zimowego wypoczynku.

Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał drobne upominki oraz słodką niespodziankę. Ich fundatorem był soltys Bobowicka pan Wiesław Krawczyk.

Czesława Hoffmann



Przestrzeń

Przestrzeń się waha
czy wybrać scenę
dla dramatów ludzkich
czy wybrać arenę
dla codziennych zdarzeń

Pomiędzy postojem
małych radości
a rzeką smutku
istnieje spór
o miejsce dosiedzenia
w czasie
i spór
o pochyłość spadania
w głębi znaczeń

Tymczasem istniejemy
jak echo na pustkowiu
w luźnej oprawie
płaskich horyzontów

I tylko na własność
zagarniamy ruch
ten jedyny -
od ognia do chłodu popiołów

I ten
od ptaków wzięty
kruchy łuk przelotu

Irena Zielińska

Femina

gabinet lekarski

ginekologia, położnictwo, endokrynologia ginekologiczna

specjalista w ginekologii i położnictwie
dr n. med.

Anna Kostrzak
Adam Czyżyk

asystenci

Kliniki Endokrynologii Ginekologicznej
Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu

- przygotowanie do ciąży
- kompleksowa opieka w ciąży
 - cukrzyca ciążowa
 - badanie prenatalne
 - ocena ryzyka wad płodu

- USG tarczycy
- USG ginekologiczne
- USG w ciąży
- USG Doppler
- nagrywanie USG w ciąży
- zaburzenia miesiączkowania
- nadmierne owłosienie
- trądzik
- otyłość
- antykoncepcja
- niepłodność
- menopauza

Gabinet Lekarski Femina

ul. Rynek 2

66-300 Międzyrzecz

Rejestracja

tel. 792 274 886

e-mail: gabinetfemina@gmail.com

"Z BAJKĄ SPOTKANIE NA DRUGIE ŚNIADANIE"

CZWARTKOWE ZAJĘCIA W KĄCIKU MALUCHA



Oddział dla Dzieci Biblioteki Publicznej
w Międzyrzeczu ZAPRASZA NA
kolejne spotkanie z SERII
"Z bajką spotkanie na drugie śniadanie"

21.03.2013r. godz. 12:00-14:00

Propozycję zajęć kierujemy do dzieci w wieku
od 0 do 5 lat, które nie uczęszczają do przedszkola.
W "Kąciku Malucha" przygotowaliśmy wiele
różnorodnych i atrakcyjnych zajęć, związanych
m.in. z bardzo ciekawymi książkami oraz garść pomysłów,
które rozbawią każdego przedszkolaka.



„Awantura do kwadratu...”, czyli ferie zimowe z Biblioteką Publiczną w Międzyrzeczu

Spotkania z dziećmi i młodzieżą w czasie tegorocznych ferii miały na celu poznanie twórczości Grzegorza Kasdepke. (Prawdopodobnie w grudniu 2013 r. w ramach projektu Dyskusyjne Kluby Książki autor będzie gościem naszej biblioteki). We wtorek 15 stycznia 2013 r. uczestnicy zajęć mieli okazję zobaczyć prezentację multimedialną na temat życia i twórczości tego pisarza. Następnie wysłuchali - czytanych przez Halinę Wojciechowską i Małgorzatę Bukowską - kilku opowiadań ze zbiorów twórcy literatury dziecięcej, które przygotowały ich do rozwiązywania krzyżówki tematycznej oraz wykonania prac plastycznych przedstawiających najpopularniejszych bohaterów książek G. Kasdepke. Zakończeniem tej części spotkania była dyskusja na temat przygód opisanych w omawianych książkach. Na koniec dnia zajęć dzieci obejrzały film o przygodach Scooby Doo. Drugi dzień zajęć w Oddziale dla Dzieci - środa 16 stycznia 2013 r. - poświęcony został cyklowi opowiadań o detektywie Pozytywce. Powołaliśmy do życia Akademię Detektywa Pozytywki, w której uczestnicy zajęć kształcili swoje umiejętności w tej dziedzinie. Cztery zespoły detektywistyczne rozwiązywały zadania kształtujące spostrzegawczość, dokładność i umiejętności logicznego myślenia. Dzieci poznały m.in. różne metody kodowania - szyfrowania informacji. Przy okazji zdobyły umiejętność wyszukiwania informacji w bibliotece. Podczas spotkania powstały piękne portrety detektywa Pozytywki, które można podziwiać w galerii młodego czytelnika. W czwartek 17 stycznia na zajęciach w bibliotece można było poznać podstawowe techniki wykrywania i zabezpieczania śladów przestępstwa, czyli warsztat technika policyjnego. Zajęcia przeprowadzili policjanci Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu, pani sierżant sztabowa Karolina Soja i pan aspirant



sztabowy Dariusz Stański. Uczestnicy zajęć mogli dowiedzieć się m.in. jak pobierać odciski palców z miejsca przestępstwa, jak zabezpieczać ślady. Na co należy zwrócić uwagę po przybyciu na miejsce zbrodni. Wszyscy uczestnicy zajęć mieli możliwość zdjęcia swoich odcisków palców. W zajęciach wzięło udział ok. 60 osób z Międzyrzecza, Wysokiej i Pniewa. Przygotowaniem do spotkania z profesjonalistami były wcześniejsze ćwiczenia, jakie przeprowadziliśmy w Oddziale dla Dzieci. Polegały one na: uzupełnianiu konturu liter i cyfr o rysunki, z którymi się one kojarzą, rozwiązywaniu kalamburów, tworzeniu jak największej liczby wyrazów z wylosowanych liter oraz ćwiczeniach w odczytywaniu szyfru dziurkowanego. W zajęciach uczestniczyły oprócz międzyrzeczkich również dzieci z Wysokiej, Kaławy i Gorzycy.

W dniu 21 stycznia w Oddziale dla Dzieci odbyło się spotkanie z członkami Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Pakla”: panią Anną Kuźmińską-Świder, panią Dorotą Jankowską i panem Mirosławem Szmytem. Wzięły w nim

udział przedszkolaki z „Jarzębinki” oraz dzieci uczęszczające na zajęcia organizowane przez naszą bibliotekę w czasie ferii. Ekolodzy zwrócili dzieciom uwagę na los bezdomnych zwierząt, poruszyli temat znęcania się nad zwierzętami, opowiedzieli o inicjatywach podejmowanych przez Stowarzyszenie na rzecz budowy schroniska. Do udziału w spotkaniu zaproszono kotkę Zeldę i psa Cezara. Dzieci na własne oczy mogły zobaczyć jak ułożyć psa oraz poznać najważniejsze akcesoria i wyposażenie dla tych zwierząt domowych. Celem spotkania było uświadomienie dzieci na los zwierząt.

Nocą z 21 na 22 stycznia 2013 r. rozegrano turniej detektywistyczny, w którym bawiło się 5 drużyn: Brygada Scooby Doo, Załoga detektywa Konopki, Agenci Bonda, Detektyw Pozytywka i Spółka oraz Ekipa Sherlock'a Holmes'a. Trzydziestu czterech uczestników Nocy Detektywistycznej wzięło udział w dwóch blokach różnorodnych konkurencji sprawdzających ich wiedzę i predyspozycje do rozwiązywania zagadek oraz sprawność fizyczną umożliwiającą

śledzenie przestępców (relacja w poprzednim numerze Kuriera Międzyrzecznego). Ostatnie dwa dni zajęć ferii zimowych w Oddziale dla Dzieci biblioteki publicznej w Międzyrzeczu upłynęły uczestnikom bardzo szybko. Najwięcej frajdy sprawiło wszystkim wyszukiwanie na czas książek i zakładek umieszczonych na półkach. Bezkonkurencyjni byli w tym chłopcy: Dominik, Filip i Szymon. Opracowali specjalną metodę, w której każdy miał do wykonania pewną część zadania. Dziewczynki okazały się lepsze w konkurencjach sprawnościowych. Najlepiej wychodziło im rzucanie krążkiem do celu i przeciąganie liny. Najlepszą celnością wykazały się: Weronika, Oliwia i Zuzia. Wykonane w piątek dwa portrety patchworkowe Kacpra podziwiać można będzie do końca miesiąca w Oddziale dla Dzieci. Obie prace są interesujące i niepowtarzalne. Ich wykonawcy wykazali się dużą inwencją i wyobraźnią w tworzeniu portretu jednego z bohaterów książek Grzegorza Kasdepke - patrona tegorocznych ferii. Dwa tygodnie zajęć zakończyliśmy uroczystym owocowym deserem i obietnicą spotkań podczas wypożyczania kolejnych książek...

Szczegółowe relacje i fotorelacje z naszych imprez czytelniczych można znaleźć na stronie internetowej biblioteki: www.biblioteka-miedzyrzecz.pl oraz na Facebooku.

Szczególnie dziękujemy za pomoc i aktywny udział w różnorodnych formach zajęć organizowanych przez bibliotekę w czasie ferii zimowych oraz podczas imprezy literacko-czytelniczej pt. „Noc Detektywów” uczennicom Gimnazjum Nr 2: Zuzannie Szemborskiej, Elizie Baturze, Annie Dębowskiej, Aleksandrze Wojciechowskiej, Agnieszce Szczepaniak, Zuzannie Białas, Weronice Majewskiej, Sandrze Wajs, Klaudii Jackowskiej i Klaudii Bućkowskiej, uczennicy Gimnazjum Nr 1: Oliwii Nawrot oraz uczennicy Liceum Profilowanego: Angelice Waltrowskiej

Krystyna Pawłowska
Fotoreportaż na str. 22

- Tylko modlitwy im potrzeba - powiedziała im siostra Mariola Mierzejewska polska misjonarka ze Zgromadzenia Starowiejskiego. Toteż zamówili im mszę świętą w kościele pw. św. Wojciecha. I własnoręcznie zrobili kilkadziesiąt misiół - dla umierających zambijskich dzieci z hospicjum w Kasis. Śmiertelnie chorych na AIDS, porzuconych, niechcianych. Gimnazjaliści podarowali te prezenty, by przynieść im w cierpieniach chociaż chwilę radości, przesyłkę z dalekiej Polski kraju w Europie. Pan Janusz Rutkowski i Anna Zięba, opiekunowie gimnazjalistów ze Szkolnego Koła „Caritas” przy Gimnazjum nr 1 doskonale zdają sobie sprawę, że i u nas nie brakuje cierpienia, niedostatku i nędzy w najuboższych domach. Chcieli jednakże pokazać dzieciom, że inni mają być może jeszcze gorzej i im też należy się uwaga i zainteresowanie. Uwrażliwić polskie dzieci na los ludzi w innych zakątkach świata. Propozycja pana Rutkowskiego przemówiła im do wyobraźni. Gimnazjaliści spełnili prośbę siostry Mierzejewskiej. Zamówili intencje modlitwy za dzieci w afrykańskim hospicjum. Wzięli osobiście udział w oparciu liturgicznej nabożeństwa. Z szacunku dla dzieci i dla sióstr misjonek z wielonarodowego zespołu opiekującego się opuszczonymi i chorymi dziećmi.

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Starowiejskich za najważniejszą cechę swej duchowości uważa realizowanie na co dzień ewangelicznego przykazania miłości Boga oraz miłości bliźniego, przejawiającej się w służebnej postawie wobec potrzebujących. Dom Generalny Zgromadzenia znajduje się w Starej Wsi koło Brzozowa na Podkarpaciu.

Iwona Wróblak
Fot. A. Anuszewski

Szkolne Koło „Caritas” przy Gimnazjum nr 1 dla dziecięcego hospicjum w Zambii



Międzyrzecka Siorba 2013

Międzyrzecka SIORBA 2013. IV Festiwal Piosenki Harcerskiej w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury zorganizowany przez Hufiec Międzyrzecz ZHP - komendantka podharcistrz Maria Sobczak - Siłta. Zjechały drużyny harcerskie z okolic...

Międzyrzecka jest 12. Gromada Zuchowa „Radosne Ogniki” i 2. Gromada Zuchowa „Słoneczna Gromada” oraz 22. GZ „Wesołe Płomyki” ze Szczepu ZHP „Płomienie” działającym przy S.P. nr 2.

Silny doping braci harcerskiej na wi-



SIORBA to harcerska obrzędowość. Głośnie SIORBNIEĆIE z kubeczka pełnego kisielu to zmanifestowanie swego bycia nie do końca umundurowanego... Z czapką na bakier (jak w „Lilijce” – *włóż ją - czapkę - na bakier*...), otwartym sercem, pogodą ducha, fantazją i życzliwością... Spadkobiercy tradycji skautowskiej, i będących jej częścią polskich tradycji harcerskich, bardzo bogatych. Piosenka harcerska jest ważną częścią życia skautowego, sympatycy i obserwatorzy - nie tylko na scenie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury podczas przesłuchań - mieli okazję się o tym przekonać. Hol MOK tętnił harcerską witalnością także w przerwach, w oczekiwaniu na werdykt jury, pewnie też w autobusach przed przyjazdem na SIORBĘ i w drodze powrotnej. Nieodzowne narzędzie instruktorów – to gitara...

Piosenka bieszczadzka. Pytam harcistrza Halinę Matysik, drużynę seniorkę, która jest obowiązkowo proszona do wspólnego zaśpiewania na scenie – w nowo utworzonej części instruktorskiego śpiewania – o te Bieszczady. - *Tam są Rajdy harcerskie* – odpowiada. Dlaczego? Bo są góry, lasy, odpowiednie warunki do wędrówek. Też jest drugie dno. Wychowanie harcerskie, wychowanie patriotyczne. W Górach Świętokrzyskich operował ze swoim oddziałem major Hubal, tam walczyli przedtem powstańcy styczniowi. Ta wiedza o historii i Polsce jest umiejętnie przemycana w formie ogniskowej gawędy, poprzez osobisty przykład bohaterów. Wsluchuję się w piosenki harcerskie...

Drużyny wystąpiły w trzech częściach konkursowych: Piosence turystycznej, piosence zuchowej i piosence harcerskiej. Przyjechali harcerze z Przytocznej, 56. Drużyna Harcerska „Grom” Związek Drużyn ze Skwierzyny, 9. Drużyna Harcerska „Płomyki” z Grochowa Hufiec Sulęcina, Zespół Drużyn ze Zbąszynka, 9. DH „Wataha” z Pszczewa, 2. Drużyna Harcerska „Iskry” i 12. Drużyna Harcerska „Ogień” z Międzyrzecza.

Osobna konkurencja to piosenka zuchowa. Z Przytocznej przyjechała 1. Gromada Zuchowa „Rozbrykane Iskierki”, z

downi; BE-ER-A-WU-O – brawo-brawo-brawo. DAĆ IM PO DU--- DAĆ IM PO DU--- ŻEJ CZEKOLADZIE! Ekspresyjny doping, będący na spotkaniach harcerskich w dobrym tonie. Inspirowany przez instruktorów. Odblokowujący. Sprawia, że czujemy się ciepło przyjęci przez gromadę.

Turystyka i harcerstwo, wędrówka z symbolicznym tobołkiem, poznanie uroków przyrody, zdobywanie sprawności, zdobywanie wiedzy. Teoretycznej i praktycznej. Nauka współżycia w grupie. Ciekawa przygoda. I piosenka. „Stokrotka rosła polna...” – spotkaliśmy się z nią chyba wszyscy, gdzieś tkwi we wspólnych przeżyciach zbiorowej pamięci skautowskiej. Harcerze z Przytocznej śpiewając tę piosenkę trzymali w rękach ogromne stokrotki. Rytm i melodyjność. 56. DH „Grom” ze Skwierzyny. „Czerwona róża...” – według harcerki. Klasyczna pieśń z elementami teatru. Równy rytm bębna i oczywiście gitary klasyczne. „Bieszczadzkie reggae”. Umiejętne połączenie reggae z pieśnią harcerską. Słychać w tle zawołanie Polonii, ogromnych polaci ziemi opuszczonych przez Łemków, klimat zawiłanej historii tego regionu, obecnie nasiąkniętej nowymi znaczeniami.

Cztery malutkie harcerki z 9. Drużyny Harcerskiej „Wataha” z Pszczewa, z bardzo muzykalną drużyną **Zuzią Mazewską**, która wodzi tam – mimowolnie – pierwsze skrzypce. Na pewno jeszcze usłyszymy o Zuzi, o jej dalszej karierze muzycznej, i mamy nadzieję, że też harcerskiej. Wykonawczynie umieją się wczuć w klimat „Bieszczadzkiego Rajdu”. Potem śpiewały pieśń „*Harcerskie ideały*”, bardzo ciekawy utwór, który jak w pigułce mówi o symbolach harcerskiej obrzędowości, jej najważniejszych znakach.

Dziecięcia witalność w konkurencji: Piosenka zuchowa. Teksty i muzyka odpowiednie do wieku w piosence „*Harcerzem być*” - że to nie wstyd, wprost przeciwnie. Trzeba zasiać ziarno ważności swojej osoby w każdym zusku, jego prawo przynależności do gromady, która szanuje go i rozumie, jest się jej częścią i ufa instruktorom, a oni pozwalają małej

osobie wyrastać w określonej tradycji ruchu harcerskiego. Urokliwa harcerska „*Szara lilijka*”. Kanon pieśni harcerskiej, której słuchając odkrywam za każdym razem nowe treści. Jest dwukrotnie wykonywana przez drużyny. Harcerze sięgają też do innych gatunków muzycznych. Związek Drużyn ze Zbąszynka śpiewali „*Sambę na niepokogę*”, Uroki biwakowego życia wiążą się często z nieprzewidywalnością pogody, i to można wykorzystać jako pretekst do śpiewania. Rytm deszczu bębniący o ściany namiotu... i wspólne śpiewanie o tym. Jest też nieco rasowej poezji. 12. DH „Ogień” z Międzyrzecza wybrała pełną metafor pieśń „*Dom malowany*”, oddający pole wyobraźni i skojarzeniom bardzo nierzadym, pozostawiając jednak w rytmie właściwej pieśni harcerskiej. Rada artystyczna w składzie: Anna Czujko, Paulina Staniec i Waldemar Kozielewski po wysłuchaniu wszystkich wykonawców przyznała następujące nagrody i wyróżnienia:

W kategorii Piosenka Zuchowa: Brązowy SIORBUŚ: 22. GZ „Wesołe Płomyki” ze Szczepu ZHP „Płomienie” przy S. P. nr 2 w Międzyrzeczu, Srebrny SIORBUŚ: 1. GZ „Rozbrykane Iskierki” z Przytocznej i Złoty SIORBUŚ: 12. GZ „Radosne Ogniki” i 2. GZ „Słoneczna Gromada” ze Szczepu ZHP „Płomienie” przy S. P. nr 2 z Międzyrzecza.

W kategorii: Piosenka Turystyczna Brązową SIORBĘ przyznano 12. DH „Ogień” z Międzyrzecza, Srebrną SIORBĘ – 2. DH „Iskry” z Międzyrzecza, Złotą

SIORBĘ – 56. DH „Grom” Związek Drużyn ze Skwierzyny.

Kategoria - Piosenka Harcerska. Brązowa SIORBA dla 22. DH „Krzesiwo” z Międzyrzecza, Srebrna SIORBA dla 9. DH „Płomyki” z Grochowa Hufiec Sulęcina.

Wyróżnienia otrzymały: 9. DH „Wataha” z Pszczewa i Harcerze z Przytocznej.

Organizatorem IV Festiwalu Piosenki Harcerskiej „SIORBA 2013” jest obok Hufca Międzyrzecz ZHP Międzyrzecki Ośrodek Kultury, współorganizatorami – Urząd Miasta i Gminy Międzyrzecz, Starostwo Powiatowe Międzyrzecz, Choraągiew Ziemi Lubuskiej, Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszczyński



MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

MOK

KONCERT

JERZY POŁOMSKI

godz. 18:00

18 marca 2013r.

sala kinowo-widowiskowa MOK

Bilety:

przedprzedaż/rezerwacja on-line 30 zł, w dniu koncertu 35 zł

USŁUGI NA TELEFON Z DOJAZDEM DO KLIENTA

- * serwis komputerowy sprzętowy i programowy
- * kompleksowa obsługa informatyczna firm
- * usługi sieciowe
- * odzyskiwanie danych
- * doradztwo informatyczne i sprzętowe
- * tworzenie stron internetowych



kom. 501 546 630 www.dzak.pl

Serwis RTV „Dom Rzemiosła”

ul.30-go Stycznia 39

tel. 95-742-2287

Poniedziałek – Piątek 9.00 – 17.00

przerwa 15.00 – 16.00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

Aktualności : www.tvserwis.prv.pl

**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os.Gen.Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
95 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ „PROJEKTÓW GOTOWYCH”

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych
Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7

WYDZIERŻAWI:

pomieszczenia biurowo-handlowe o pow. 300 m², dwa garaże
oraz place składowe o pow. 2.000 m².

SPRZEDA lub WYDZIERŻAWI:

budynek mieszkalny o pow. 68 m² – trzy pokoje, kuchnia, łazienka
oraz budynek gospodarczy - garaż,

lokal mieszkalny o pow. 54 m² (dwa pokoje – 2 piętro)

Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Chr.
USŁUGI

CMEN TARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (95) 742 82 85, 606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranica)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**PRYWATNY GABINET
STOMATOLOGICZNY**

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1B/2

(Stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, cyfrowe rtg zębów)

Rejestracja osobiście,

tel. 605 435 626 lub 515 282 802

CYKLINOWANIE**podłóg i parkietów**

tel. (95) 741 22 57 lub 606 827 525

POGOTOWIE KRAWIECKIE
Eliza Baranowska

- ☐ Usługi krawieckie, ekspresowe skracanie, wymiana zamków
- ☐ Fachowość
- ☐ Profesjonalizm

Zapraszamy

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 8

DOM HANDLOWY (parter)

Pn – Pt 10:00 – 17:00 ; Sobota 10:00 – 13:00

tel. (95) 741 18 88

**Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „ASIA”****Usługi sprząające**

- sprzątanie klatek schodowych
- sprzątanie pomieszczeń biurowych
- sprzątanie domów, mieszkań (jedenorazowo, stale)



Joanna Michalak

66-300 Międzyrzecz, ul. Pamiątkowa 11B/1

tel. kom. 605-845-817 asiamk@interia.eu

FIRMA „MARGPOL”

w Międzyrzeczu

ROK ZAŁOŻENIA 1988

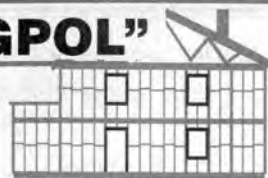
mgr inż. Marek Grześkowiak

POLECA:

- budowa i remonty budynków
- kierowanie i nadzór robotami budowlanymi
- projektowanie i adaptacja projektów budowlanych
- wyceny, kosztorysy i opinie techniczne
- okresowe przeglądy obiektów budowlanych (roczne, pięcioletnie)

KONTAKT: tel. (95) 741 26 01, kom. 502 274 580

lub e-mail: margpol@o2.pl www.margpol.pl



Lubuski Konkurs Recytatorski – eliminacje gminne w MOK – najważniejsze, żeby się dobrze bawić...

Kilkadziesiąt osób ze szkół podstawowych i gimnazjów wzięło udział w eliminacjach gminnych Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego. Popisy oceniało jury w składzie: Krystyna Pawłowska (kierowniczka Biblioteki Publicznej), Anna Kuźnińska – Świder (red. naczelna „Kuriera Międzyrzeskiego”) i Paulina Solska (Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze), ale – jak powiedziała mi kilkuletnia Kinga Jaskuła – najważniejsze było, żeby się dobrze przy tym bawić... Wiele dzieci zadbało o swoich dorosłych i opiekunów, którzy przyszli razem z nimi.

Tak też i było na pewno w najmłodszej grupie wiekowej (klasy I-III). Z przyjemnością słuchaliśmy dziecięcej klasyki, utworów W. Chotomskiej, A. Fredry, J. Brzechwy, M. Konopnickiej i innych. Z uśmiechem autorytatywnie stwierdziła w podsumowaniu tej części konkursu pani Solska – *to było cudne*. Dziecięca naturalność, rezolutność, chęć pokazania się na scenie, spontaniczność. Teksty były dobrane do wieku dzieci. Każdy z recytujących otrzymał pamiątkowe dyplomy uczestnictwa i czekoladę – dla uzupełnienia wydatkowanej energii i za odwagę...

W prezentacjach wzięło udział 20 dzieci: Wiktoria Żarska – Szkoła Podstawowa w Bukowcu, Dominik Czerwiński – SP w Kaławie, Oliwia Grudnińska – Zespół Edukacyjny SP nr 4 w Międzyrzeczku, Kinga Jaskuła – SP nr 3 w Międzyrzeczku, Hubert Kubiszewski – SP nr 2 w Międzyrzeczku, Ewa Rosińska – SP w Bukowcu (swoboda, naturalność, zabawa tekstem), Jakub Litwin – SP nr 2, Zuzanna Strzelczyk – SP nr 3, Adrian Fręś – SP nr 2, Julia Dajworska – SP nr 2 (bardzo dobra dykcja), Bogna Utrata – SP nr 3, Jacek Bernas – Z.E.S.P. nr 4, Oliwia Pietruczuk – SP nr 2 (próba aktorskiej interpretacji), Jakub Kiczajło – SP w Kaławie, Małgorzata Orłowska – SP nr 3, Dominika Piosik – Z.E.S.P. nr 4, Loran Pinkosz – SP nr 2, Julia Skala – SP w Kaławie, Katarzyna Matla – Z.E.S.P. nr 4 i Karolina Pas z SP nr 3.

Jury przyznało cztery wyróżnienia. Otrzymały je: Kinga Jaskuła, Dominika Piosik, Karolina Pas i Katarzyna Matla. Tytuł laureata – w najmłodszej grupie – i nominację na wyższy stopień dostali:

Loran Pinkosz, Julia Dajworska, Hubert Kubiszewski i Oliwia Pietruczuk.

Wyróżnionym, nagrodzonym i występującym zrobiono pamiątkowe zdjęcia. Zwycięzcom i laureatom wręczono nagrody książkowe.

Po krótkiej przerwie wysłuchaliśmy recytacji w wykonaniu starszych dzieci z klas IV-VI. Znowu klasyka: J. Słowacki, I. Krasicki, ale nie tylko. Były też utwory autorów współczesnych, fragmenty prozy. Poezja: 18 wykonawców: Klaudia Sima – Z.E.S.P. nr 4, Martyna Wróbel – SP nr 2 (dobra dykcja), Marta Dubinić – SP w

szewska i Maja Kopczyńska. Wszyscy uczestnicy zostali obdarowani czekoladami i wręczono im pamiątkowe dyplomy uczestnictwa.

Nastal czas na ostatnią część Konkursu. Młodzież gimnazjalna wystąpiła w dwóch kategoriach: wywiedzione ze słowa i recytacji. W pierwszej usłyszeliśmy 4 osoby: Bartek Tomaszewicz w tekście o nonkonformizmie na sposób angielski opowiadał o zmaganiu się nowego pokolenia ze skostniałymi zasadami społecznymi, hipokryzją i obłudą. Paulina Makowska wystąpiła z krótkim kolażem

W ostatniej kategorii wykonawczej – recytacją wzięli udział: Paulina Laskowska z Gimnazjum Nr 1, Wiktoria Borucka z Gimnazjum nr 2 – tekst W. Szyborskiej o kobiecie i jej tożsamości ze sobą. Maja Matla z Gimnazjum nr 1 – fragment „Dziadów” A. Mickiewicza, Szymon Michalak z Gimnazjum nr 2 – przejmujący tekst o Żydówce Ryfke metaforycznie krzyżowanej na równi z Jezusem, Wioletta Góra z Gimnazjum nr 1 – wiersz o rozmowie z matką, Zuzanna Dynowska z Gimnazjum nr 2 w znanym wierszu W. Szyborskiej „Bez tej miłości można...”. Mateusz Januchowski z Gimnazjum nr 2 zmierzył się z mickiewiczowskimi „Dziadami” cz. II. Weronika Słota z Gimnazjum nr 1 przypomniała nam jeden z wierszy Z. Herberta. Dominika Śliwińska z Gimnazjum nr 2 zaprezentowała fragment współczesnej prozy poruszającej aktualne dla młodzieży tematy. Na koniec Iga Marzec z Gimnazjum nr 2 opowiedziała o incydencie samobójczym w małym miasteczku, o nieumiejętności zachowania się wobec niespodziewanej śmierci koleżanki z klasy.

Ciekawe teksty, odwaga w prezentowaniu swoich umiejętności recytatorskich, dla nas informacja, co czyta młodzież... I spotkanie ze słowem mówionym, poezją, fragmentami prozy.

Jury przyznało wyróżnienia: Zuzanna Dynowska, Oliwia Nawrot i Szymonowi Michalakowi. Tytuł laureata i nominację na stopień wojewódzki otrzymali: Iga Marzec, Dominika Śliwińska, Jolanta Jelonek i Bartosz Domaszewicz.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski



Kaławie, Robert Brodowski – SP w Bukowcu, Zuzanna Tyborska – SP nr 2, Mateusz Noga – SP nr 3, Maja Kopczyńska – SP nr 3 (ciekawie opowiedziany fragment bajki o plastikowej owieczce, co spadła za szafę), Tymoteusz Kuklis – SP nr 2, Natalia Kaspryszyn – SP nr 2, Filip Spiczak – SP w Bukowcu, Aleksander Ciślak – SP nr 3, Kornelia Stankiewicz – SP nr 2, Nina Strzelecka – SP nr 3, Szymon Walaszek – SP nr 2, Gracjan Fiedler – SP w Bukowcu, Julia Tomaszewska – SP nr 3, Bogna Sobańska – SP nr 2 i Michał Karolak – SP nr 3.

Wszystkich wykonawców wysłuchaliśmy z uwagą. W przygotowanie do konkursu włożyli wiele pracy. Jury przyznało cztery wyróżnienia. Otrzymały je: Nina Strzelecka, Bogna Sobańska, Tymoteusz Kuklis i Filip Spiczak. Nominacje i tytuł laureata dostali: Kornelia Stankiewicz, Mateusz Noga, Julia Toma-

tekstów poetyckich, m. in., Haliny Poświatowskiej. Jola Jelonek próbowała swych sił w aktorskiej interpretacji tekstu Agnieszki Osieckiej o miłości niespełnionej i związanych z tym rozczarowaniach. Oliwia Nawrot wzięła na warsztat trudny tekst Karola Wojtyły.

Międzyrzeski Ośrodek Kultury
FESTIWAL
GMINNY
PIOSENKI
DZIECIĘCEJ
I MŁODZIEŻOWEJ

PRO ARTE
2013

06 KWIETNIA 2013
GODZ. 16.00
wstęp wolny
SALA KINOWO-WIDOWISKOWA MOK

Serdeczne podziękowania znajomym, sąsiadom
oraz wszystkim osobom za uczestnictwo
i wsparcie
w ostatniej drodze i pożegnaniu

Śp. Piotra Potyrchy

składa
żona z dziećmi



Już w sprzedaży książka „1945 Policko - krwawa pułapka”!

Od początku stycznia 1944 roku Armia Czerwona wraz z 1. Armią Wojska Polskiego zaczęła wyzwalać wschodnie tereny Polski. Stalin nie uznawał Kresów II Rzeczypospolitej za tereny Polski i administrację polską zaczęło powoływać dopiero na zachód od rzeki Bug. Pod koniec lipca 1944 roku front zatrzymał się na linii Wisła – Narew. W wyniku ciężkich walk z udziałem wojska polskiego, zajęto dogodne przyczółki na lewym brzegu Wisły. Rozpoczęto zakrojone na dużą skalę przygotowania do operacji wiślańsko-odrzańskiej. Jednocześnie naczelné dowództwo wojsk niemieckich zaczęło szukać miejsc, gdzie można by zatrzymać dalsze natarcie wroga. Wykorzystując ludność polską jako siłę roboczą, od sierpnia 1944 roku wytyczono i wybudowano pięć głównych polowych linii obronnych. Do pracy wykorzystywano wszystkie dostępne rezerwy ludzkie: więźniów obozów, robotników przymusowych, jak i wojsko, młodzież z Hitlerjugend oraz około 10 tysięcy niemieckiej ludności cywilnej. Szacuje się, że na obszarze od Wisły do Warty oraz wzdłuż przedwojennej granicy Rzeszy do niewolniczej pracy zmuszono 200-300 tysięcy Polaków.

Nie mogło to jednak pomóc w znaczący sposób III Rzeszy, jednocześnie powalanie Volkssturmu tylko zwiększało liczbę ofiar. W tym czasie ważną linią

z uwagi na względy strategiczne i polityczne, była przedwojenna granica Niemiec z jej Tirschtiegel Riegel¹ i FFWB².

Jednak w powstrzymaniu natarcia kluczowej roli (wbrew powszechnemu mniemaniu) nie odegrały żelbetonowe fortyfikacje MRU tylko polowe okopy Trzcielskiej Pozycji Przesłaniania. To właśnie wybudowane w 1939 roku i rozbudowane w 1944 roku fortyfikacje polowe wybudowane wzdłuż przedwojennej granicy z Polską, zdołały wstrzymać nawałnice Armii Czerwonej, która od Wisły przewalała się przez siły niemieckie jak walec. Pozostawiając w odizolowaniu Twierdzę Poznań, siły radzieckie stanęły przed dawną granicą, przed nimi była Proklajtaja Germanja (Przeklęta Germania). Tak propaganda Radziecka nazywała tereny Starej Rzeszy.

Jednym z pierwszych niemieckich miasteczek na najkrótszej drodze do Berlina zajętych przez Rosjan był Pszczew. Miejscowość ta była częścią Trzcielskiej Pozycji Przesłaniania bronią przez oddziały niemieckiej 433 Dywizji przybyłych z III Okręgu Wojskowego z Frankfurtu i Poczdamu. Na całej linii obronnej, tak jak w innych rejonach frontu, wzmocnieniem regularnych wojsk był Volkssturm. W tych ostatnich dniach wojny do tej formacji powoływani młodych chłopców lub starców, taki też był oddział „pospolitego ruszenia” w Pszczewie. Dodatkowo wzmocniony

przynajmniej jednym oddziałem wołkssturmistów z Gorzowa. Rano 27 stycznia pierwsze patrole radzieckie podeszły pod Pszczew i zostały odparte, kolejne próby ataków między innymi przez zamrażnięte jezioro Miejskie, także zostały udaremnione. Lecz siły radzieckich przybywało i dalsza obrona spowodowałaby tylko niepotrzebne zniszczenia i ofiary wśród mieszkańców. W nocy 28 stycznia dowódca wermachtu podjął decyzję o ewakuacji podległych mu oddziałów. Część mieszkańców Pszczewa uległa panice i w desperacji także przyłączyła się do ucieczki. Nikt z tych ludzi nie wiedział, że linie frontu są już przerwane w dwóch miejscach i czołgi 44. Brygady Pancerniej Gwardii są już po drugiej stronie Obrzy Siercu. Jednocześnie siły piechoty oraz kawalerii wdzierają się przez wylom w okolicach Szarcza. Rosjanie zaskoczyli posterunek niemiecki w Policku i odcięli jedyną drogę ucieczki, dla wojska i ludności cywilnej z Pszczewa. Wszyscy, którzy zmierzali w tym kierunku trafili do – krwawej pułapki.

Książka „1945 Policko – krwawa pułapka” jest opartą na relacji świadków i dokumentach archiwalnych, opowieści o walkach w rejonie Pszczewa i bitwie, która rozegrała się w lasach w okolicach Policka, w ostatnich dniach stycznia 1945 roku. W książce znajdują się także unikalne zdjęcia ukazujące opisane wydarzenia, część z nich jest pierwszy raz publikowana.

Korzystając z okazji chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji. Szczególne podziękowania kieruję do wszyst-



kich świadków tamtych wydarzeń, to tylko dzięki ich relacjom mogła powstać ta książka.

Wydawca Wydawnictwo Literat Andrzej Chmielewski. Format A5. 70 stron. Nakład 500 szt. Książka jest do kupienia w międzyrzeckich księgarniach i wybranych punktach sprzedaży. Cena 16 PLN.

Andrzej Chmielewski

Ps. Kolejną książką z serii „Germania” będzie „1945 Bledzew – zapomniana bitwa”. Książka jest relacją świadków walk o przełamanie fortyfikacji dzisiejszego MRU w niemieckim Blesen. Do pozabawionego obrony miasteczka przybywają cofający się przed frontem żołnierze niemieccy. Ich dowódca rozkazuje zorganizowanie obrony, ukryci wśród zabudowań czekają na Rosjan.

Koncert Andrzeja Cierniewskiego

Frekwencja w sali kinowej Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury zdecydowanie dopisała. Sala pełna była gości, przeważnie kobiet w średnim i starszym wieku. Pan Cierniewski, dzięki swojemu repertuariowi obfitującemu w melodyjne łatwo wpadające w ucho piosenki, cieszy się dużą popularnością. Ma rozpoznawalny charakterystyczny mocny głos. Wystąpił z kompozytorem Januszem Piątkowskim – klawiszowe, i dwoma innymi muzykami (gitara akustyczna, elektryczna i bonga).

Niektóre kompozycje, zwłaszcza pana Piątkowskiego, były bardzo ciekawe. Teksty proste, nośne, pretenujące do stania się przebojami muzyki rozrywkowej. Kilka utworów zostało zaczerpniętych z repertuaru Elvisy Presleya. Pan Cierniewski zaprezentował piosenki z aktualnej trasy koncertowej. Nostalgiczne teksty o miłości, którym niezbędnego kolorytu dodały partie muzyczne na gitarze akustycznej. Muzyk dobrze się czuje też w stylu country. Nie zabrakło przebojów znanych z TV i radia, jak na przykład „Karolina”.

Andrzej Cierniewski urodził się w 1946 r. Karierę piosenkarza rozpoczął w młodzieńczych latach, nagrał wtedy swój pierwszy recital zatytułowany „Andrzej i jego piosenki” z własną muzyką do wierszy polskich poetów. Brał udział w wielu festiwalach muzycznych i konkursach, większość z nich wygrywał. Współpraca z Estradą Poznańską otworzyła mu drogę na polską scenę muzyczną. W 1977 r. wyjechał do USA. Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych wziął udział w festiwalu country w Mrągowie, gdzie odniósł sukces. Polskie Radio wydało mu płytę „Znasz-li ten kraj”, następnie powstał album „Albo on albo ja”, a w 2003 r. kolejny pt. „Posypało Śniegiem”. Obecnie wraz z Telewizją Polską realizuje swój wielki koncert pod tytułem „Andrzej Cierniewski symfonicznie”.



Iwona Wróblak
Fot. A. Anuszewski

...
tak by się chciało
raz
nic nie czuć
nie rozumieć
wyzbyć się świadomości własnego istnienia
nie być wrogiem swojej cielesności
przymknąć oko na największą nawet niedoskonałość
nie walczyć
z odbiciem w lustrze
nie udzielać odpowiedzi na niepotrzebne pytania
wyrwać się ze szponów niezdrowej ambicji
nie przypuszczać
nie analizować
nie snuć domysłów o niczym nie pamiętać
poddąć się upływowi czasu
nie zatrzymywać go
zatrzymać się

Aleksandra Biela

W nocy z 29 na 30 stycznia 1945 r. kolumna pojazdów 3. batalionu czołgów 44. Brygady Pancerniej Gwardii niespodziewanie przebiła się w Kalamie przez umocnienia Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, dzięki czemu Rosjanie błyskawicznie znaleźli się poza linią umocnień MRU. Dowodził major Aleksiej Karabanow, który wraz ze swoim oddziałem podobno bez wystrzału sforsował zapórę przeciwpancerną w obecnym Pniewie. Jedynym radzieckim żołnierzem, który poległ, był mjr Karabanow. To wydarzenie upamiętnia pomnik tego radzieckiego oficera w pobliskiej wsi Wysoka, a od 2005 r. w ostatnią niedzielę stycznia organizowany jest Rajd jego imienia. Major Aleksiej Aleksiejewicz Karabanow urodził się 23.03.1919 r. w Godziejkinie (ob. Ulianowski/rejon Bazar-nosyżgański).

Przemieszczenie historii się dzieje... Odtwarzany jest epizod... Z Lśnińcej (oryginalnej) czarnej Wolgi epoki breżniewowskiej wysiadł poobwieszany medalami sowiecki *gienieral*, a jego kierowca osobiście (w stosownej oprawie), wczuwając się w rolę, z *namasz-czeniem pa russkamu*, złożył pod rze-czonym pomnikiem wiązankę kwiatów. Towarzyszyła im bardzo-bardzo pier-siasta *ruska gierojka* w czapie – jak czytałem w Internecie - *budionowce* (ko-lekcjonerski rarytas) z gwiazdą z epoki Rewolucji Październikowej, przypomi-nającej w kroju spiczasty hełm ruskich wojów średniowiecznych. W delegacji – tego roku – był też sam cesarz Na-poleon ze swoim adiutantem – wystu-diowane gesty - też dobrze grali swoje role (bardzo pewnie zmarli w czerw-nych mundurach). Była też przedsta-wicielka rodziny o tradycjach służby w marynarce wojennej (to już na poważnie). Otaczali ich ubrani w białe masku-jące mundury żołnierze Wehrmachtu i radzieccy soldaci.

Zjechali na Rajd miłośnicy historii z kilku województw. Kolumna pojaz-dów była bardzo długa, wiele z nich zostało pieczołowicie zrekonstruowa-nych według oryginalnych wzorów. Jak mówił mi jeden ze zwiedzających, przywieziony przez którąś z grup re-

Rajd Karabanowa – Pniewo

konstrukcyjnych oryginalny karabin, oglądany w Muzeum w Pniewie, po-zyskany w czasie wykopalisk, miał tu-taj swoją wierną replikę. W taki dzień jak dzisiaj wystarczyło w Muzeum przysłuchać się rozmowom, by wiele dowiedzieć się o wystawionych tam częściach uzbrojenia i wyposażenia. Także przy okazji obejrzeć najnow-szy sprzęt, jakim dysponuje współ-czesne wojsko polskie, wóz bojowy „Rosomak”, a na stoisku w pobliżu - wielkokalibrowy karabin wyborowy kaliber 12,7 mm o zasięgu powy-żej 1000 m., będąca na wyposażeniu pary snajperskiej lunetę obserwacyj-ną i drugi karabin strzelca wyborowe-go Trop 22 Sako, kaliber 7,62, rażący mniejsze cele. Do przejrzania wysta-wiono też materiały rekrutacyjne, in-formacje dla osób zainteresowanych służbą wojskową.

Można było zwiedzać część eks-pozycji. W Izbie muzealnej wystawio-ne są zebrane w czasie wykopalisk i znalezisk eksponaty. Broń, dokumen-ty, fragmenty naczyń, zdjęcia prywat-ne, pamiątki. Są fotografie podziem-nych korytarzy, przedsmak wrażeń dla tych, którzy zdecydowali się na zwiedza-nie ich z przewodnikiem. Jest rekon-strukcja niemieckiej ziemianki polowej, przypuszczalnie punktu łączności czy sanitarnego z kompletnym wyposa-żeniem wnętrza.

W bloku tematycznym „MRU, ja-kiego nie znacie” przewidziane zostały dwa wykłady: Grzegorza Urbanka: „Przygotowanie zaopatrze-nia technicznego MRU do obrony w latach 1944-45” i Tomasza Rze-czyckiego „MRU w publicystyce okre-su PRL”. Solidna wiedza historyczna pana Urbanka, i tym razem obfitują-ca w ciekawe szczegóły, które histo-ryk pieczołowicie gromadzi i wydaje w formie naukowych opracowań czy referatów w czasie odczytów i sesji historycznych. Dokumenty zaczerp-nięte z żołnierskiego życia codzien-ne; o zaopatrzeniu obiektów, stano-

wisk artyleryjskich w czasie mobiliza-cji. Przedstawionych zostało też kilka relacji z frontu obrazujących warunki bytowe niemieckich żołnierzy.

Pana Rzeczyckiego interesuje po-wojenna koegzystencja MRU, dzieje tej unikalnej budowli militarnej, zbu-dowanej przez Niemców tak solidnie, że jeszcze dzisiaj jest w stosunkowo dobrym stanie. W swojej trzycimo-



wej książce, której drugą część przy-wiozł ze sobą, „Podziemne trasy tury-styczne Polski. Część druga - Obiekty strategiczne”

(wydawnictwo Technol, Kraków 2012, Stron: 254), opatrzonej bogatą bibliografią i galerią zdjęć, wszech-stronnie analizuje miejsce i sposób, w jaki w nieodległej przeszłości i dzisiaj postrzegany jest ten zabytek historii naszych ziem.

Książka opisuje 10 obiektów stra-tegicznych, których podziemia udo-stępniono zwiedzającym. Znajdziemy w niej dzieje poszczególnych obiek-tów podziemnych od momentu ich po-stawienia, poprzez czas normalnej eks-ploatacji, aż po utworzenie trasy pod-ziemnej i jej funkcjonowanie; MRU w pierwszych polskich artykułach pra-sowych ze stycznia i lutego 1946 r., proceder rozkradania wyposażenia podziemi. Nieudane próby adaptacji MRU przez Wojsko Polskie. Szczegółowy opis walki społeczności mię-dzyrzeckiej przeciw decyzji umiesz-czenia w MRU atomowego śmietnika w latach 1983-1988. Wykaz osób, które zginęły w podziemiach MRU w skutek nieszczęśliwych wypadków w latach 80. i 90. Opis perypetii władz Międzyrzecka z dzierzawcami tra-sy podziemnej, poczynając od pana Romana Strzelczyka przez Joachima Szlegela i Zbigniewa Urbańczyka po Jarosława Kusia. Opis dziejów zago-spodarowania turystycznego Pętli Bo-ryszyńskiej.

Podziemia MRU tylko przez ułamek swoich dziejów wykorzystywane były w

roli fortyfikacji niemieckich. Przez ko-lejne dziesięciolecia ten opuszczony obiekt podziemny fascynował turystów i penetratorów. Najciekawsze, zda-niem autora, wydarzenia miały miej-sce w latach 80. i 90. W książce jest też opis dziejów innych tras podziem-nych, takich jak Twierdza Kłodzka, Za-mek Książ, Osówka, Włodarz, Sztolnie Walimskie, Góra Parkowa w Kamien-nej Górze, tunel kolejowy w Strzyżo-wie, schron przeciwlotniczy przy dwor-cu PKP Szczecin Główny, schron w Krapiewie. Każdy rozdział ilustrowa-ny jest współczesnymi, czarno-biały-mi fotografiami.

Tomasz Rzeczycki (ur. 1975 r.) pochodzi z Górnośląskiego Okrę-gu Przemysłowego. Poeta i satyryk, laureat wyróżnień w turniejach po-etyckich, członek kabaretu radiowego „Zespół Adwokacki Dyskrekcja” (1993-1997), program Trzeci Polskiego Ra-dia, współpracował z Kabaretem Dłu-gi (2004), występował na Kabareto-wej Scenie Trójki w Katowicach, prowadził na przełomie stuleci au-torskie rubryki satyryczne w tygodni-kach „Nowe Echo” i „Wieczór”. Jako pisarz debiutował książką „Góry Pol-ski” (2004), stanowiącą opis ciekawo-stek z wszystkich 28. pasm górskich kraju. Materiały do książki o dziejach podziemnych tras turystycznych zbierał w latach 2000-2012.

Strona prywatna:

<http://www.polskiepodziemia.pl>

Międzyrzecki Rejon Umocniony (Festungsfront Oder-Warthe Bogen) to jeden z najciekawszych i najwięk-szych obiektów architektury militarnej XX w. w Europie. Powstał w latach 30. XX w. na pograniczu niemiecko - polskim jako potężny system ponie-mieckich fortyfikacji położony w łuku Odry i Warty. Budowę schronów bo-jowych na odcinku północnym i po-ludniowym rozpoczęto w lecie 1936 r. Ostatecznie do wybuchu II. Wojny Światowej Niemcy na całej stukilo-metrowej linii umocnień zdążyli wy-budować 106 bunkrów, z których 21 połączono wspólną siecią podziem-nych tuneli o łącznej długości ponad 30 kilometrów i głębokości do 40 me-trów. W okresie wojennym fortyfikacje były wykorzystywane jako podziemne fabryki. Firma Daimler - Benz produ-kowała tam części do silników samo-lotowych. Podziemia stanowią część Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie. Obecnie Międzyrzecki Re-jon Umocniony stanowi jedną z naj-większych atrakcji turystycznych Ziem-i Lubuskiej, odwiedzaną przez lu-dzi z całego świata. W podziemnych bunkrach i korytarzach mieści się pónadto największy w Europie rezerwat nietoperzy.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski
Fotoreportaż na str. 22



◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆

GROMKIE OKLASKI

Brawa w Sali Tradycji to niecodzienny widok. W taki sposób żołnierze i pracownicy 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej pożegnali młodszego chorążego Waleriana Piątyśzka, który odszedł na zasłużoną emeryturę.

„Walerian to człowiek - orkiestra. Oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Zaczynał służbę jako muzyk, zakończył jako starszy instruktor. To świadczy o jego zaangażowaniu i podejściu do służby. Potrafił się przekwalifikować i być bardzo dobrym specjalistą na każdym zajmowanym stanowisku służbowym” – tak o żegnanym podoficerze mówił starszy chorąży Andrzej Woltmann, pomocnik dowódcy do spraw podoficerów. Ciepłych słów pod adresem pana chorążego było zdecydowanie więcej. W samych dobrzych słowach wypowiadali się o nim przełożeni, a także współpracownicy. Ilość zgromadzonych na pożegnaniu osób oraz gromkie brawa w podziękowaniu za służbę świadczyły same za siebie.

„Jest mi niezmiernie miło. Życzę Wam przede wszystkim żołnierskiego szczęścia” – podziękował wzruszony mł. chor. Piątyśzek.

Przyjemna atmosfera panująca w Sali Tradycji była także okazją do wręczenia aktów mianowania na wyższe stopnie wojskowe. Awanse na pierwsze stopnie w szeregach oficerów starszych z rąk generała brygady Rajmunda T. Andrzejczaka odebrali major Jacek Patrzyński oraz major Melchior Opielewicz. Dodatkowo sierżant Krzysztof Lemke został awansowany do stopnia starszego sierżanta, a dowódca brygady w towarzystwie pierwszego podoficera założyli mu naramienniki z nowym stopniem wojskowym.



Mł. chor. Walerian Piątyśzek – służbę wojskową rozpoczął w 1977 r. w 4 Dywizji Zmechanizowanej, w której strukturach służył do 2000 roku jako muzyk. Następnie został przeniesiony do 17 WBZ. Zajmował takie stanowiska jak starszy instruktor pojazdów szkolnych, szef grupy, dowódca obsługi urządzenia treningowego oraz podoficer sztabowy. Z dniem 31 stycznia 2013 roku zakończył służbę wojskową.

Tekst i zdjęcia: **por. Martyna Fedro-Samojedny**

Rower – sposób na zdrowsze życie

Rowerowe MTB, aby łatwiej było zrozumieć o czym piszę wyraźnie ten skrót, według encyklopedii jest to *bike-marathon dyscyplina kolarstwa górskiego*, polegająca na ściganiu się kolarzy na długiej, wytrzymałościowej trasie o zmiennym profilu i zmiennej nawierzchni. Dla mnie, miłośniczki kolarstwa górskiego jest czymś więcej niż dys-



cypliną sportową jest to sposób na życie. Wspólnie z mężem Marcinem ogarnięci tzw. cyklozą pokonujemy wspólnie kilometry bezdroży, aby potem wystartować w maratonach, poczuć adrenalinę, radość a przy okazji poprawić swoją kondycję fizyczną, pozbyć się stresu wyzwolić w sobie hormony szczęścia tzw. endorfiny.

Zaczęło się niepozornie, za namową męża wsiałam na rower i przejechałam 3 lub 4 km – pomyślałam sobie „ale zrobiłam dystans”. Teraz uśmiecham się pod nosem i wiem, że to była dopiero krótka rozgrzewka. Pokonując coraz dłuższe trasy wciągnęłam się w tzw. „rowerowe wariactwo” w pozytywnym tego słowa znaczeniu. W miarę przejeżdżanych kilometrów przychodził smak na dłuższe dystanse. Po paru miesiącach treningów namówiono mnie na start w pierwszy w moim życiu wyścig MTB w Kargowej z serii Grand

Prix Kaczmarek Elektric MTB był to rok 2009r. Nie świadoma trudności trasy zgodziłam się, potem odczułam bolesne skutki tej decyzji. Trasa wynosiła 27 km, wtedy był to dystans jak dla mnie zabójczy – przejechałam go w 2,5 godziny i ledwo dojechałam do mety. Jednak po ukończeniu tego maratonu, spojrzalam na jego uczestników i nie mogłam uwierzyć jaką sprawią im to radość. Wrócili na metę zmęczeni, ubłoceni ale z takim uśmiechem na twarzy jakby startowali na olimpiadzie. To mnie bardzo napełniało i pozytywnie nastawiło do tego sportu. W niedługim czasie zmieniłam rower na bardziej profesjonalny tzw. górala, zakupiłam odpowiedni strój, kask bo bez niego nie da się bezpiecznie jeździć i ruszyłam pokonywać bezdroża. Niestety stając się zawodnikiem amatorem MTB trzeba się liczyć z wydatkami, zakup sprzętu i pozostałych rzeczy stanowią koszt własny.



Od tamtej pory, cały czas z mężem uprawiamy amatorsko MTB rowerowe oczywiście z różnym skutkiem. Analizując rok 2012 przejechałam całą edycję Powerade Garmin MTB Marathon składającą się z górskich tras wyznaczonych w miejscowościach Złoty Stok, Wałbrzych, Karpacz, Stronie Śląskie, Ustronie, Istebna. To właśnie kamieniste

zjazdy, strome podjazdy i błoto warunkowały czy dotrzemy do mety, złapanie gumy, zerwanie łańcuchy, zjechane klocki hamulcowe to norma na takich wyścigach. Jednak zawsze wygrywa nasz charakter i determinacja. Podczas maratonów nie brakowało sukcesów, praktycznie na każdej edycji jako kobieta stawiałam na podium w sumie 7 razy na dystansie krótkim, w klasyfikacji generalnej zajęłam II miejsce w swojej kategorii. Przejechałam także całą III Edycję Grand Prix Kaczmarek Elektric MTB ścigając się na terenie województwa wielkopolskiego w miejscowościach Boszkowo, Kargowa, Sulechów, Lubrza, Nowa Sól.

Jako mieszkańcy Gminy Międzyrzecz było dla nas punktem honoru start w II Grand Prix MTB Amatorów Międzyrzecz 2012, który odbył się 9 września 2012r. zorganizowany przez Team Międzyrzecz przy patronacie Gminy Międzyrzecz. Trasa maratonu Międzyrzecznego była bardzo ciekawa, dużo piachu, kilka podjazdów i malownicze okolice Międzyrzecza. Jak było widać po ilości osób, które przyjechały wystartować w maratonie stało się on coraz bardziej znany i lubiany przez fanów MTB. Kiedy po morderczym wyścigu dotarłam do mety okazało się, że zajęłam I miejsce na krótszym dystansie w kategorii K3 – honor został uratowany. Minął kolejny sezon jesteśmy z niego zadowoleni. Oprócz dobrych wyników mamy wielką radość z doświadczeń zdobytych na maratonach, z nowych poznanych przyjaciół zarażonych tą samą pasją tj. członków Teamu Międzyrzecz, Teamu Wolsztyn, Aga Teamu, Dream Teamu. Cieszymy się z zdobytych kolejnych bezdroży w górach i na naszej pięknej ziemi Lubuskiej oraz Wielkopolskiej taka satysfakcja nie da się ni czym innym porównać.

Podsumowując, moim zdaniem nie ma nic lepszego jak jazda rowerem aby pozbyć się stresu, zabić nudę w życiu oraz prowadzić zdrowszy tryb życia. Polecam stronę internetową www.roweryrosinski.pl, na której opisuję stary w maratonach MTB, wydarzenia z życia ludzi uprawiających MTB oraz udzielane są porady na temat sprzętu rowerowego.

Napisała **Katarzyna Rosińska**

Praktyki w ekonomiku

W dniu 28 stycznia 2013 r. rozpoczęliśmy praktyki zawodowe w Firmie Symulacyjnej przy ZSE im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu. Przez 4 tygodnie uczyliśmy się jak wykonywać poprawnie i sumiennie swoje obowiązki w pracy. Nasza Firma Symulacyjna funkcjonuje tak jak prawdziwe przedsiębiorstwo, dlatego to, co robimy, jest jak najbardziej realne, również nasz pot i zmęczenie. Wirtualne są tylko pieniądze i towar... ale dajemy radę. Dzięki sponsorom. W tym roku 1000 zł na działalność firmy przekazał nam Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu. Dzięki hojności banku stali pracownicy naszej firmy pojadą na Międzynarodowe Targi do Pragi, odchodzących pracowników z klas maturalnych u honorowano drobnymi gadżetami, a praktykantów mają pieniądze na materiały eksploatacyjne.

W piątek kończymy 4 tygodniową praktykę i powracamy do ławek szkolnych bogatsi o nowe doświadczenia i umiejętności oraz niezapomniane wrażenia. Dziękujemy naszym opiekunom, Pani Marii Michalskiej-Majerskiej i Bożenie Witczak za atrakcyjne zajęcia i już nie możemy doczekać się następnej praktyki w przyszłym roku szkolnym.

Praktykanci z klasy III B





INFORMACJE Z POWIATOWEJ STACJI SANITARNO – EPIDEMIOLOGICZNEJ W MIĘDZYRZECZU

Ferie zimowe w powiecie międzyrzeczkim

Tegoroczne ferie zimowe na terenie województwa lubuskiego trwały od 14 do 27 stycznia.

Na terenie powiatu międzyrzecznego dzieci i młodzież mogły skorzystać głównie z wypoczynku zorganizowanego w miejscu zamieszkania. Wypoczniki zimowe w formie zajęć otwartych organizowały 7 placówek; były to przede wszystkim szkoły podstawowe i gminne ośrodki kultury. Oferowano zajęcia w salach komputerowych i gimnastycznych, zajęcia plastyczne, warsztaty muzyczne, teatryki, wyjścia i wyjazdy na basen oraz wiele innych atrakcji.

Wypoczynek w formie wyjazdowej organizowano w 2 placówkach (biwak harcerski na terenie SP Nr 2 w Międzyrzeczu oraz świetlica wiejskiej w Goraju). Nad-



zór nad bezpieczeństwem wypoczynku zimowego sprawowali pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Międzyrzeczu wspólnie z przedstawicielami Kuratorium Oświaty oraz Państwowej Straży Pożarnej. Przeprowadzono 9 kontroli - 2 formy wyjazdowe i 5 form w miejscu zamieszkania oraz 2 kontrole placówek tzw. dzikich, nie zgłoszonych do KO (Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie i w Przytocznej). Podczas akcji zimowej podjęto współpracę z przedstawicielem Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp. oraz przedstawicielem Państwowej Straży Pożarnej.

Tylko w 2 przypadkach zapewniono stałą opiekę medyczną (forma w miejscu zamieszkania - szkoła podstawowa oraz forma wyjazdowa - biwak w szkole podstawowej), w pozostałych placówkach korzystano

z usług (w przypadku konieczności) przychodni lekarskiej, bądź szpitala. Placówki w formie wyjazdowej - wyżywienie pełne, placówki w miejscu zamieszkania - dożywianie prowadzono tylko w jednej z placówek (obiad II dańowy - liczba korzystających 17).

Skarg, wypadków, urazów oraz zatruc pokarmowych nie stwierdzono. Odnotowano jedynie 2 zachorowania (zapalenie oskrzeli i zapalenie gardła).

Podczas kontroli placówek wypoczynku zimowego prowadzono rozdawnictwo materiałów edukacyjnych dotyczących profilaktyki grypy, zdrowego stylu życia, bezpieczeństwa podczas ferii oraz prowadzono pogadanki z uczestnikami wypoczynku.

Zwracano również szczególną uwagę na dostępność do ciepłej wody bieżącej oraz do podstawowych środków higienicznych. Nieprawidłowości stwierdzono w 1 przypadku, gdzie odnotowano brak bieżącej ciepłej wody w pomieszczeniu sanitarnym.

Ogółem z zajęć organizowanych podczas ferii skorzystało ok. 1.400 dzieci.

Informację przygotowała **Aleksandra Gomuła**
Higiena Dzieci i Młodzieży w Powiatowej
Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej
w Międzyrzeczu

Program edukacyjny „Trzymaj Formę!”

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu informuje, iż rozpoczęła się realizacja VII edycji ogólnopolskiego programu edukacyjnego „Trzymaj Formę!” Program skierowany jest do uczniów gimnazjów oraz uczniów klas V – VI szkoły podstawowej oraz rodziców i opiekunów.

Celem programu jest edukacja w zakresie trwałego kształtowania prozdrowotnych nawyków wśród młodzieży szkolnej i ich rodzin poprzez promocję zasad aktywnego stylu życia i zbilansowanej diety, w oparciu o odpowiedzialność indywidualną i wolny wybór jednostki.

W roku szkolnym 2012/2013 do realizacji programu przystąpiło 10 szkół na terenie powiatu międzyrzecznego.

Hasłem VII edycji programu „Trzymaj Formę!”, jest „**Talerz Zdrowia – skuteczne narzędzie zdrowego odżywiania**”, uzgodniony przez Radę ds. Diety, Aktywności Fizycznej i Zdrowia przy Ministrze Zdrowia, prezentujący całodzienny sposób żywienia z uwzględnieniem proporcji pomiędzy poszczególnymi grupami produktów żywnościowych. „Talerz Zdrowia” jest alternatywą do stosowanej dotychczas piramidy żywieniowej. Według ekspertów jest to bardziej czytelna i przystępna forma prezentacji zaleceń żywieniowych. Diagram w kształcie talerza, ma na celu uczynienie zdrowego odżywiania łatwiejszym, a zalecenia w nich zawarte wskazują, że codzienna aktywność fizyczna i odpowiednia dieta są kluczem do zdrowia.

Ewa Butkiewicz

Stanowisko Pracy ds. Promocji Zdrowia i Oświaty Zdrowotnej
PSSE w Międzyrzeczu

Profilaktyka tytoniowa

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu informuje, iż w bieżącym roku szkolnym w szkołach i przedszkolach powiatu międzyrzecznego realizowane są następujące programy profilaktyki tytoniowej:

Program „**Czyste powietrze wokół nas**” adresowany do dzieci w wieku 5 - 6 lat uczęszczających do przedszkoli, ich rodziców, opiekunów. Główne cele programu to: zwiększenie umiejętności dzieci w zakresie radzenia sobie w sytuacjach, gdy przebywają w zadymionych pomieszczeniach lub gdy dorośli palą przy nich tytoń a także wzrost kompetencji rodziców w zakresie ochrony dzieci przed ekspozycją na dym tytoniowy.

Program „**Nie pal przy mnie, proszę**” adresowany jest do uczniów kl. I – III szkół podstawowych, ich rodziców, opiekunów. Program ten ma na celu wykształcenie u dzieci świadomej umiejętności radzenia sobie w sytuacjach, w których inne osoby palą przy nich papierosy, uświadomienie dzieciom, że palenie papierosów, zarówno czynne, jak i bierne, jest szkodliwe dla zdrowia. Program realizowany jest metodami aktywizującymi dostosowanymi do wieku dzieci.

Program „**Znajdź właściwe rozwiązanie**” skierowany jest do uczniów starszych klas szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Celem programu jest zapobieganie paleniu tytoniu wśród uczniów poprzez ukazanie skutków uzależnienia od nikotyny, uczenia się rozpoznawania swych zachowań oraz uświadomienie mechanizmów nacisku grupowego wraz z nauczaniem się sposobów odmowy oraz uczenie umocnienia poczucia własnej wartości w zbudowaniu pozytywnego myślenia o sobie i kształtowania ważnych umiejętności w kontaktach z ludźmi.

W roku szkolnym 2012/2013 do realizacji programu „Czyste powietrze wokół nas” przystąpiło 10 przedszkoli, do programu „Nie pal przy mnie, proszę” 13 szkół podstawowych, do programu „Znajdź właściwe rozwiązanie” 13 placówek (10 szkół podstawowych i 3 gimnazja).

Ewa Butkiewicz

Stanowisko Pracy ds. Promocji Zdrowia i Oświaty Zdrowotnej PSSE
w Międzyrzeczu



MOK
Lubuski Konkurs Recytatorski
prezentacje powiatowe
dla szkół podstawowych i gimnazjów
14 marca 2013
godzina 10:00
sala kameralna MOK

Zgłoszenia
reprezentacji gmin powiatu
Międzyrzecz przyjmowane będą
do 09.03.2013

DAR SERCA...

Wszystkim Honorowym Krwiodawcom serdecznie dziękujemy za oddaną bezpłatnie krew. Dziękujemy w imieniu tych, którym uratowali zdrowie i życie. Jednocześnie prosimy, by nie ustawali w swym dziele niesienia pomocy. Nasze dobre myśli będą z nimi.

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU

LUBUSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY

W ramach lubuskiej olimpiady młodzieży tym razem w Mistrzostwach Powiatu rywalizowali gimnazjaliści w piłce siatkowej. Wśród chłopców obito się bez niespodzianek i turniej zakończył się zwycięstwem drużyny z Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu (zawodnicy trenujący i grający w drużynie młodzika UKS Kasztelan oraz zawodnicy juniorskiej kadry Orla). Kolejne miejsca zajęły drużyny z Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu, gimnazjaliści z Pszczewa oraz Trzciela. Natomiast do niespodzianki doszło w rozgrywkach żeńskich, gdzie niepokonane od paru już lat reprezentantki Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu musiały uznać wyższość swoich koleżanek z Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu i zadowolić się drugim miejscem. Na trzecim stopniu podium stanęły zawodniczki z Gimnazjum w Pszczewie.

ORLICY RYWALIZOWALI O PUCHAR PREZESA

Młodzi adepci piłki nożnej rywalizowali o puchar prezesa Lubuskiego Związku Piłki Nożnej. Do rywalizacji przystąpiło osiem drużyn z terenu naszego województwa. Turniej rozgrywany był systemem każdy z każdym i zakończył się zwycięstwem drużyny Sprotawa, która w pokonanym polu zostawiła drużyny: Akademii Piłkarską Falubaz, Relax Grabice, Róże Różanki, Łucznicz Strzelce Krajeńskie, Orzeł Międzyrzecz, Carina Gubin oraz Juniora Różanki.

X TURNIEJ IM. MIECZYŚŁAWA MIKUŁY

W hali sportowej MOSiW-u odbył się już „X turniej 5-tek piłkarskich im. Mieczysława Mikuły”. W turnieju wystartowały drużyny z terenu gminy Międzyrzecz reprezentujące zarówno kluby, szkoły, sołectwa, jak i drużyny podwórkowe. Dziewięć zespołów rywalizowało systemem każdy z każdym. Po rozegraniu 36 spotkań wyłoniona została końcowa kolejność zespołów: Fc CHŁOPAKI (którzy nie przegrali żadnego pojedynku), SPARTA, KANONIERZY, SP KAŁAWA, Fc KĘSZYCA, Fc WIDMO, ORZEŁKI, Fc KULIGOWO oraz KOKO DŻAMBO i DO PRZODU. Najlepszym strzelcem turnieju oraz z wyboru trenerów-opiekunów

drużyn, najlepszym zawodnikiem uznano reprezentującego zwycięską drużynę Oskara WIKTORA, a za najlepszego bramkarza opiekunowie uznali zawodnika z drużyny SP KAŁAWA Macieja Tureckiego. Dekoracji drużyn oraz wyróżnionych zawodników dokonał syn Patrona zawodów pan Andrzej Mikuła oraz kierownik Międzyrzecznego Ośrodka Sportu i Wypoczynku Dariusz Stafiniak.

MIĘDZYRZECKA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

W decydującą fazę wkroczyły rozgrywki międzyrzeckiej ligi halowej piłki nożnej. Drużyny zakończyły rywalizację w grupach i przystąpiły do rozgrywek półfinałowych. O miejsca 1 – 4 rywalizują zespoły Duet-Rosomak, Mafia, Kafe Bar u Jacka oraz 66300, natomiast o miejsca 5 – 8 FCalenienajgorsi, Reanimacja, Eko-Max oraz Nieobliczalni.

SIATKÓWKA MŁODZIEŻOWA

W hali Międzyrzecznego Ośrodka Sportu i Wypoczynku rozegrany został turniej 1/8 finału Mistrzostw Polski juniorów, w którym uczestniczyli zawodnicy międzyrzecznego Orla. Niestety nasi reprezentanci zajęli 3. miejsce w turnieju i odpadli z uczestnictwa w dalszych rozgrywkach.



Drużyna UKS Kasztelan, jako zwycięzca grupy północnej rozgrywek Lubuskiej Ligi Młodzików, była gospodarzem pierwszego turnieju finałowego. Niestety podopieczni Łukasza Iwńskiego nie wykorzystali atutu własnej sali i z dorobkiem zaledwie dwóch wygranych setów zajmują czwarte miejsce w rozgrywkach finałowych. Drugi, a zarazem ostatni turniej, zostanie rozegrany na początku marca w Gubinie, gdzie nasi zawodnicy będą mieli możliwość poprawienia swojej lokaty i próby wywalczenia awansu do rozgrywek szczybla centralnego.

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku
www.mosiw.pl

58. OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI

prezentacje powiatowe
dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych
i osób dorosłych

14 marca 2013r.

godz. 14:00

Sala Kamek, h. MOK

MOK

Zgłoszenia
przyjmowane będą
do 08.03.2013

Regulamin www.tk.tart.pl

Szachy w Międzyrzeczu

AKTUALNOŚCI

W dniu 20.01.2013 r. w Rokitnie został rozegrany coroczny turniej szachowy o puchar wójta gminy Przytoczna. Z Międzyrzecza grało trzech zawodników. Prowadził od startu do mety Jerzy Tatarynowicz i zwyciężył, pewnie wygrywając wszystkie partie. Pozostali, Artur Ditrich i Zdzisław Rygielski, zajęli dalsze miejsca. Turniej bardzo dobrze zorganizowany, upłynął w miłej, koleżeńskej atmosferze. Bravo pan wójt gminy Przytoczna.

HISTORIA

Aleksander Aljechin po zwycięstwie nad Bogolubowem przyjął wyzwanie holenderskiego mistrza szachowego, Maksa Euwe. Maks Euwe był młodym, ciągle progresującym szachistą. Profesor matematyki, człowiek wszechstronnie wykształcony. Mecz rozegrano w 1935 r. w Holandii. Po zaciętym boju wygrał Euwe 15,5 do 14,5 i został piątym oficjalnym mistrzem świata. Zwycięstwo Maksa Euwe było sensacją grubego kalibru. Nowego mistrza świata czczono w Holandii jak boga, co przyczyniło się do wielkiej popularyzacji szachów w jego kraju.

Dla Aljechina utrata tytułu była wielkim wstrząsem. Przestał pić alkohol, kawę i rzucił palenie. Do meczu rewanżowego przystąpił z nowymi siłami. Mecz rewanżowy rozegrano w Holandii w 1937 r. Zwyciężył pewnie Aljechin 15,5 : 8,5 i odzyskał tytuł mistrza świata.

Jerzy Tatarynowicz

KARCHER KIRBY SENTRIA

Pranie dywanów, tapicerki meblowej, materacy.
Ozonowanie pomieszczeń (do 70 m²-120 zł, 6 godz.)
PROMOCJA NA TRZEPANIE MECHANICZNE DYWANÓW:
10 zł (dywan do 4 m²)!!!
odbiór i dowóz gratis (Międzyrzecz)
667-697-405, 667-697-402



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

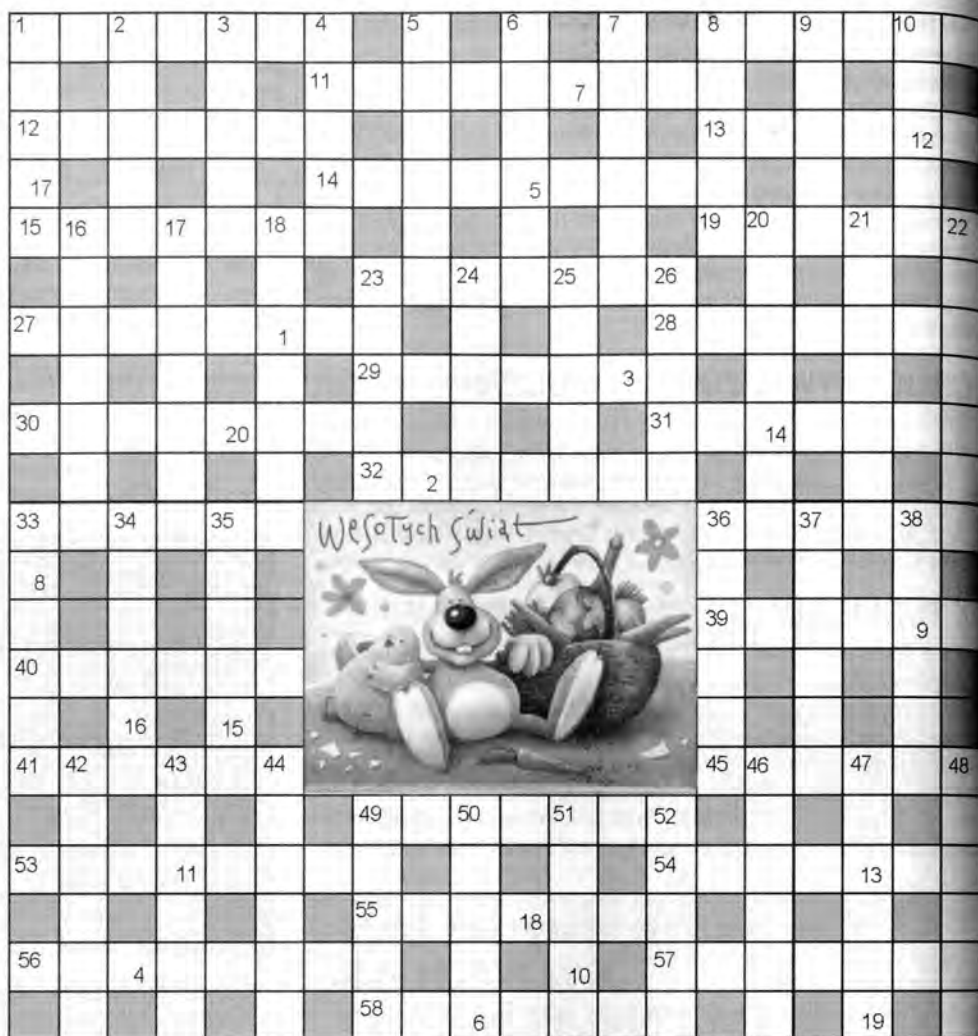
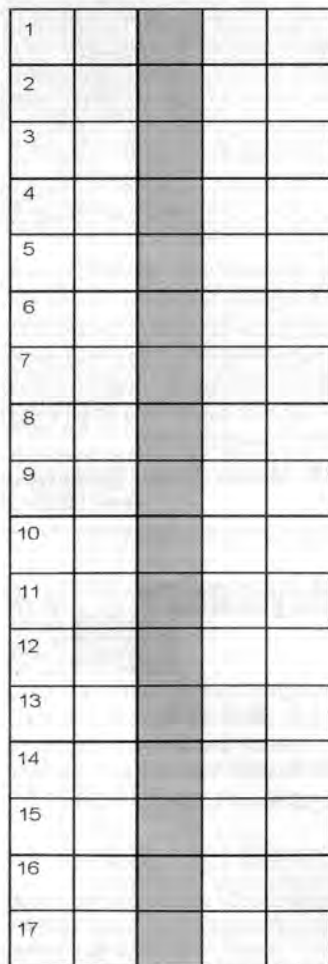


KRZYŻÓWKA DLA MŁODZIEŻY

1. ma dwa koła i kierownicę
2. odgłos myszki komputerowej
3. figura szachowa
4. kształt ziemi
5. może być Franciszkanów
6. w nim hodowla np. karpia
7. okrągłe skrzyżowanie
8. stary szmelo, żelasto
9. kolega Placka lub Agatki
10. na nim walczy bokser
11. jedna z toru kolejowego
12. drzewo liściaste
13. barwa
14. twardsza od żelaza
15. gatunek nietoperza
16. kwaśny „napój” siedmiu złodziei
17. pożywny brązowy napój

W oznaczonym pionowo rzędzie powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 19 marca 2013 r.

Red. Eugeniusz Luc



KRZYŻÓWKA DLA DOROSŁYCH

POZIOMO: 1) malowane jajko wielkanocne, 8) "pokerowy" pojazd, 11) partnerka Pantagruela, 12) przeszukiwanie, 13) antonim smutku, 14) gadatliwa kobieta, 15) znane miasto na Cyprze, 19) tworzywo do pokrywania bieżni na stadionach, 23) element krajobrazu Holandii, 27) starsza część miasta, 28) linia na mapie dotycząca ciśnienia, 29) pieszczotliwie o współmałżonce, 30) śniadaniowa zupa z owsa? 31) wąska ulica, 32) pisarz, 33) trzonek, rękojeść, 36) podstawowy interwał muzyczny, 39) imię Paderewskiego, 40) opiekuje się dzieckiem, ale nie mama, 41) wysokie buty zimowe, 45) zimny stan USA, 49) różowy ptak, 53) rodzaj ceramiki, 54) wiosenny festyn ludowy z Krakowa, 55) strzeżona między państwami, 56) górzysty stan w USA, 57) gatunek kaczek, 58) dżwiga bagaże.

PIONOWO: 1) dawne słowo honoru, 2) upał, 3) miano, 4) Christie, 5) zarośla, 6) leworęczny, 7) posąg, 8) jubilerska miara, 9) radiolokator, 10) linia np. produkcyjna, 16) teczka pod pachę, 17) mysz kopiąca nory, 18) czerwona lub biała we krwi, 20) surowiec do produkcji mocznika, 21) plaż w żółte plamy, 22) słynny wodospad z USA, 23) podlega lennikowi, 24) liściasty motyw zdobniczy, 25) część gry w brydża, 26) pozostałość po odciętej np. nodze, 33) pojemnik na mocz, dla maluszka, 34) "sękaty" ciastko?, 35) ton, wydawany przez instrumenty, 36) społeczna pomaga biednym, 37) las syberyjski, 38) wypływ tajnej informacji, 42) stan USA ze stolicą Salem, 43) laik, dyktant, 44) wynik dzielenia, 46) doktor, 47) szkoda, uszczerbek, 48) Saudyjska, 49) instrument dęty, 50) egzotyczna jaszczurka, 51) rosyjskie imię żeńskie, 52) zawodnik szachowy.

Litery z kratek ponumerowanych dodatkowo, uszeregowane w kolejności od 1 do 20 tworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 19 marca 2013 r.

Red. Eugeniusz Luc

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 2/264/2013

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „**Sroda popielcowa**”. Nagrodę otrzymują: **Anna Bielecka** z Międzyrzecza, **Krystyna Byk** z Międzyrzecza oraz **Zbigniew Owsiak** z Kleszczewa. W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało: „**Mroźny miesiąc luty**”. Nagrodę otrzymują: **Adam Biernaciak** z Międzyrzecza i **Daria Matuszewska** z Kalska. **Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!**

Rozwiązania
prosimy nadsyłać do
19 marca 2013 roku.

Redakcja

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny:

A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: P. Buszewski, S. Cyranik, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielonka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZENI:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść cytatów odpowiada osoba cytowana. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Czerwieńska 6/20 tel. 601698957, kontakt@studiocd.pl Nakład 1400 egz.

CENTRUM MEBLOWE
ormebmeble
MIĘDZYRZECZ

ul. Poznańska 106 w Międzyrzeczu
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.00, sobota 9.30-13.00
ZAPRASZAMY tel. 95-741-22-55

WYCZAROWANA PROMOCJA

13% RABATU NA WSZYSTKO!

13% RABATU
13.02. - 13.03.
+ 13 DNI

ormebmeble.pl

Meble **VOX**

TRANSPORT, WNOSZENIE, MAGAZYNOWANIE
ZA KAŻDE WYDANE **1000ZŁ**
DAJEMY **50ZŁ** NA KOLEJNE ZAKUPY

A.S.W. **STIHL**®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16 e-mail: utraczyk@poczta.onet.pl



pilarki i kosy spalinowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki



kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
głębogryzarki, wertykulatory

SALON MEBLOWY BLACK RED WHITE **Andrzej Mielczarek**

Salon Kuchenny BRW ul. Reymonta 4, 66-300 Międzyrzecz, tel. 95-7412360

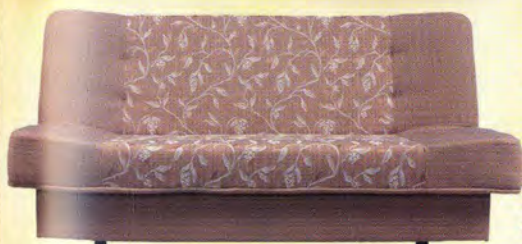
OFERUJE:

- ◆ meble systemowe
- ◆ segmenty
- ◆ meble tapicerowane
- ◆ kuchnie (standardowe, na wymiar, projektowanie)
- ◆ meble na wymiar (szafy, zabudowy, przedpokoje)
- ◆ transport, przeprowadzki

Sypialnie **LIBERA**
bez materaca
i wkładu
899,00 zł



Kuchnia
SONIA
699,00 zł



Wersalka
IZA
599,00 zł

STOLARSTWO MEBLOWE - MEBLE NA WYMIAR

www.meblemielczarek.pl

meblemielczarek@wp.pl

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. 95 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY
NOWA KOLEKCJA
ART. SZKOLNYCH:
PLECAKI – PIÓRNIKI



pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. 95 741-18-92

Wykonujemy

- parapety, okładziny schodowe
- blaty kuchenne
- kominki
- nagrobki
- grobowce rodzinne

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



1 NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 95 742 00 65, dom. 95 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł



PRODUCENT

OKNA i DRZWI

z PCV i ALUMINIUM
ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel. 95 742 16 42, 95 742 16 43

fax , 95 741 80 39

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl